

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor nac.: Edward Rumun, (tel. 350-85). Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15. Tel. 308-78 i 304-26. Red. odpow.: Wilhelm Cholewa.

Redakcja:

Katowice, ul. Batorego 4, parter.
Telefony: do godz. 18-tej 337-67 i 350-85
po godz. 18-tej 304-26 i 308-78
Rękopisów nie zwraca się.

Administracja:

Katowice, ul. Kościuszki 15, ofic. II p.
Telefon: 337-67, 350-85.
P. K. O. Katowice 303.551.
Przyjmowanie abonamentu i ogłoszeń.

Reprezentacja:

Chorzów: Gimnazjalna 21, tel. 411-33.
Bielsko: Nad Niprem 2, Tel. 36-57.
Lubliniec, Kilińskiego 7, I. p.
Cieszyn: Stary Targ 4, II p. Tel. 1485.
Rybnik, Al. 3 Maja 27, tel. 169.

Abonament z odnoszeniem do domu
lub z przesyłką pocztową

miesięcznie 2 zł 50 gr

Przyjmują: Administracja, Reprezentacje,
Poczta (listowi), Agenci i Kioski.

CENNIK OGŁOSZEŃ: za 1 m/m (1 tam — 70 m/m) na stronie tytułowej zł 1.00, w tekście zł 0.80, nekrologi do 100 m/m — zł 40.00, 100—200 m/m za 1 m/m jednolamowy zł 0.60, ponad 200 m/m za 1 m/m jednolamowy zł 0.80. — Ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za 1 m/m (1 tam — 58 m/m) zł 0.50. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł 0.20 (dla poszukujących pracy zł 0.10, matrymonialne zł 0.30)

Dyrekcja Kolei pozostanie w Katowicach

WARSZAWA (tel. wł.) W związku z pogłoskami na temat projektu przeniesienia Dyrekcji Kolejowej z Katowic do Krakowa ukazać się ma w dniach najbliższych

a przypuszczalnie w dniu jutrzejszym oficjalny komunikat w tej sprawie Ministerstwa Komunikacji. Już dzisiaj jednakże można stwierdzić, iż projekt ten, o ile wo-

góle taki projekt istniał, został zaniechany i nie ma mowy o przeniesieniu dyrekcji kolejowej z Katowic do Krakowa.

POGODA NA NIEDZIELĘ

WARSZAWA. Państwowy Instytut Meteorologiczny ogłasza nast. prognozę pogody do południa 11 bm.: Pogoda chłodna, chmurno, z niewielkimi przejaśnieniami w przedpołudniowych i wschodnich częściach kraju słabe chwyłami umiarkowane wiatry północno-wschodnie i wschodnie.

DELEGACJA POLSKA WYJECHAŁA DO PARYŻA.

WARSZAWA (tel. wł.). Wczoraj wyjechała do Paryża delegacja polska na posiedzenie komitetu dyrekcyjnego Towarzystwa Kolejowego Francusko-Polskiego. W skład delegacji wchodzi wiceministrowie komunikacji inż. Bobkowski i inż. Piasecki, dyrektor departamentu pieniężnego w Ministerstwie Skarbu p. Baczyński, naczelnik wydziału kredytów zagranicznych w Ministerstwie Skarbu p. Domaniecki. W posiedzeniu komitetu wezmą również udział przedstawiciele koncernu francuskiego Schneider-Creuzot, finansującego budowę magistrali Śląsk—Gdynia. Posiedzenia komitetu rozpoczyna się w Paryżu w nadchodzący poniedziałek. Tematem rozmów — jak już o tem dwukrotnie donosiliśmy — będzie sprawa sfinalizowania drugiej transzy pożyczki.

Kancierz Schuschnigg dyktatorem Austrii

Heimatschutz rozwiązany



Kancierz austriacki Schuschnigg.

LONDYN. Reuter donosi z Wiednia: Kancierz Schuschnigg stał się w ciągu nocy jedynym dyktatorem Austrii.

Objął on władzę niemal nieograniczoną w drodze dwóch nadzwyczajnych doniosłych zarządzeń:

1) rozwiązania Heimatschutzu, 2) zaprzysiężenia wszystkich członków gabinetu, w tej liczbie byłych członków Heimwehry, którzy zobowiązali się do lojalności wobec osoby kancierza.

WIEDEN. Zatarg między majorem Feyem a ks. Starhembergim, którego następcą był rozłam w organizacji Heimatschutzu, groził poważnymi następstwami wewnątrz politycznymi.

Onegdaj wieczorem w obecności prezydenta republiki Miklasa zebrała się rada gabinetowa, aby zbadać wytworzone napięcie polityczne.

Po całonocnych obradach, które chwilami miały przebieg wysoce dramatyczny, gabinet powziął sensacyjną uchwałę, na mocy której wszystkie organizacje polityczne, uformowane w oddziały wojskowe w Austrii zostają rozwiązane.

W ten sposób przestała również istnieć organizacja Heimatschutzu.

Po wojnie światowej powstało w Austrii mnóstwo organizacji militarnych. Każda partia polityczna posiadała jakby swoje „wojsko“.

W walce z socjalistami kancierz Dollfuss rozwiązał lewicowe bojówki, zorganizowane na modłę wojskową.

Zostały jednak organizacje prawicowe, o wpływy których rywalizowali stale dwaj ambini politycy: ks. Rydiger Starhemberg i b. wicekancierz major Fey.

Ostatnio doszło między nimi do bardzo silnych zatargów, które zamącały spokój wewnętrzny kraju.

Spółeczeństwo musi zebrać co najmniej 20 milionów na bezrobotnych

WARSZAWA (tel. wł.). Wczorajszy biuletyn agencji „Iskra“ przynosi ciekawe cyfry, dotyczące się funduszy na doraźną pomoc dla bezrobotnych, które, według tej agencji „Iskra“, w bieżącym roku budżeto-

wym Fundusz Pracy przeznaczył na pomoc doraźną około 19 milionów. Oto szczegóły. Wydano 2 miliony zł na pomoc dla pracowników umysłowych, 48 tys. na kolonie letnie dla dzieci bezrobotnych, pozostała zaś

kwota na akcje pomocy doraźnej dla bezrobotnych.

W okresie od kwietnia do września br. wydano na pomoc doraźną dla bezrobotnych z preliminowanych kredytów 4,974 tysiące zł. Na zimę pozostało więc około 12 milionów złotych. Liczba zarejestrowanych bezrobotnych przekroczy w zimie, jak już zapowiedziano — pół miliona. Nie wszyscy jednak z pośród nich przepracowali wymagane ustawy 103 dni. Z ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia korzystać będzie zaledwie 1/5 ogółu zarejestrowanych bezrobotnych. Pozostaje więc około 400 tysięcy bezrobotnych, którym z pomocą będzie przyjsić musiała ofiarność społeczna, gdyż kredyty Funduszu Pracy nie wystarczą. Licząc przeciętnie 15 złotych miesięcznie na osobę, wynosi to około 30 milionów złotych. Wpływy więc z ofiarności publicznej muszą wynieść co najmniej 20 milionów złotych w gotówce i naturaljach.

Wielkie Krajowe Zawody Konne w Katowicach

11 i 12 bm. na torze w Brynowie z udziałem olimpijczyków oraz 8 pań; 50 jeźdźców i 102 koni

Przed rozwiązaniem partii socjalistycznej w Gdańsku

GEN. KOMISARZ R. P. W GDAŃSKU PAPEE NIE USTĘPUJE.

WARSZAWA (tel. wł.). Prasa gdańska kolportuje pogłoskę, jakoby Generalny Komisarz Rzeczypospolitej w Gdańsku p. Papee ustąpił z zajmowanego stanowiska. Dziennik gdański wymieniają jako kandydata na przyszłego komisarza generalnego Rzeczypospolitej p. Łubieńskiego, szefa gabinetu Ministra Spraw Zagranicznych. Nasz warszawski korespondent dostrzegając się z kół miarodajnych, że nie ma mowy o jakiegokolwiek zmianie na stanowisku generalnego komisarza Rzeczypospolitej w Gdańsku i wszelkie pogłoski na ten temat są wyssane z palca.

WARSZAWA (tel. wł.). Głos hitlerowskiej prasy zarówno gdańskiej, jak i hitlerowskiej zdają się potwierdzać nasze wcześniejsze przypuszczenia, że proces przeciwko członkom gdańskiej partii socjal-demokratycznej o nielegalne posiadanie broni posłuży władzom gdańskim za punkt wyjścia do rozwiązania tej partii na terenie Gdańska.

Oficjalny organ hitlerowców gdańskich „Danziger Vorposten“ domaga się w imieniu partii narodowo-socjalistycznej podjęcia jak najostrejszych kroków przeciw socjalistom oraz rozwiązania partii socjal-

demokratycznej. „Danziger Vorposten“ powołuje się na antypaństwową działalność tej partii, na dowód czego przytacza fakt znalezienia broni w lokalach partyjnych oraz fakt ucieczki przywódców partyjnych zagranicę, co — zdaniem dziennika, świadczyłoby o ich nieczystym sumieniu (?)

Ze względu na oficjalny charakter tego dziennika, spodziewać się można, że sprawa uznania partii socjal-demokratycznej na terenie Gdańska za nielegalną jest już tylko kwestią czasu. Na terenie Gdańska pozostałoby wówczas jeszcze dwa polityczne ugrupowania opozycyjne, a mianowicie katolickie centrum i partia niemiecko-narodowa. Zakaz więc partii socjal-demokratycznej byłby znaczącym krokiem w kierunku zgłuszenia życia politycznego w Gdańsku.

KONIEC STRAJKU W PALESTYNI

LONDYN. „Daily Aerald“ donosi z Jerozolimy, że naczelny komitet arabski ostatecznie zdecydował ogłosić w poniedziałek swą odezwę o zakończeniu akcji strajkowej. Odezwa ta zawierać będzie również deklarację królów arabskich.

OBNIŻKA NIEKTÓRYCH STAWEK.

WARSZAWA (tel. wł.). Ministerstwo Skarbu na podstawie ustawy o państwowym podatku przemysłowym obniżyło stawki podatku przemysłowego od obrotu do 1 i pół procent dla przedsiębiorstw zaliczonych do kategorii VI, VII i VIII świadectw przemysłowych. Zniżka ta dotyczy obrotów, dokonanych w roku bieżącym, to znaczy, że działa wstecz od 1 stycznia 1936 roku. Ulga wprowadzona zostanie z urzędu to znaczy bez obowiązku składania indywidualnych podań przez płatników.

UKAMIENOWANO RZEKOMEGO KONFIDENTA.

JEROZOLIMA. Po wczorajszym nabożeństwie w meczecie Omara w Jerozolimie, tłum wiernych zaatakował w obrębie meczetu pewnego Muzułmanina, którego podejrzewano, że jest szpiegiem policyjnym. Muzułmanina ukamienowano na śmierć. Ciało jego zostało wyrzucone poza teren meczetu i znalezione przez policję w pobliżu bramy św. Stefana.

NASZE WAGONY I LOKOMOTYWY

WARSZAWA (tel. wł.). W Państwowym Instytucie Eksportowym odbyło się zebranie przedstawicieli wszystkich zakładów produkujących lokomotywy i wagony. Celem narady było ustalenie wspólnej linii postępowania w sprawach akwizycji zagranicznych i ofert. W wyniku przeprowadzonej dyskusji postanowiono opracować projekt organizacji, obejmującej całość zagranicznego eksportu tej branży. Projekt opracowany ma być w ciągu dwu tygodni.

Generalna ofenzywa na Madryt rozpoczęta



Jose Antonio Primo de Rivera, wódz hiszpańskiej falangi faszystowskiej, więziony przez czerwonych w Alicante. Ma on obecnie stanąć przed sądem ludowym.

LIZBONA. Wielka ofenzywa na stolicę Hiszpanii została onegdaj rozpoczęta na wszystkich frontach.

W kierunku Madrytu posuwa się osiem kolumn wojsk powstańczych, złożonych z Marokańczyków, Legii Cudzoziemskiej, wojsk regularnych hiszpańskich, które opowiedziały się za powstaniem, ochotników, faszystów i karlistów.

W pierwszym dniu generalnej ofensywy powstańcy zanotowali już poważne sukcesy. Najważniejsze z nich to zajęcie San Martín de Valde Iglesias oraz Naval Peral.

Po silnym ogniu artyleryjskim i bombardowaniu z samolotów, piechota powstańcza zajęła miejscowości te bez oporu.

Na południu, na odcinku Toledo operują trzy kolumny gen. Varela. Jedną z nich znajduje się już w odległości 20 km od Madrytu. Na południu walki są bardziej zaciekle i każda niemal wioska musi być brana szturmem. Na tym właśnie odcinku walczą świeżo utworzone wyborowe wojska milicji chłopskiej.

Gen. Queipo de Llano donosi, że już w ciągu dnia dzisiejszego artyleria powstańcza zajęła pozycje, z których będzie mogła ostrzeliwać fortyfikacje obronne wokół samego Madrytu,

a położone w odległości 15—20 km od stolicy.

Eskadry samolotów pojawiły się znów nad Madrytem i rzuciły setki tysięcy ulotek, zawiadamiających ludność, że walka o oswobodzenie stolicy z pod czerwonego terroru już się rozpoczęła. Policja i milicja patrolowały ulice i zbierały ulotki, aby nie dostały się one w ręce ludności cywilnej.

W Madrycie wydane zostały nowe rozporządzenia,

Przechodniów poddawano ostrej rewizji. Świadczące, że rząd zdaje sobie sprawę z powagi sytuacji.

Z zapadnięciem wieczoru nie wolno wogóle zapalać światła. O godz. 22 wszystkie kina, teatry, restauracje muszą być zamknięte. Od godz. 23 do 6 wszelki ruch kołowy i pieszy zostaje wstrzymany. Na mieście mogą pojawiać się jedynie osoby, zaopatrzone w specjalne przepustki.

Eskadry powstańcze zbombardowały Aranjuez, przecinając ponownie połączenie Madrytu z południem i wybrzeżem morskim.

Teoretyczne wyłączenie.
MADRYT Ogłoszono dekret. wywołujący bez odszkodowania na rzecz reformy rolnej wszystkie posiadłości ziemskie, które w dniu 18 lipca r. b. należały do osób pośrednio lub bezpośrednio zamieszanych w ruch powstańczy.

Ostatnie w adomosci sportowe.

KUCHARSKI ZWYCIĘŻA NY.
WARSZAWA. (tel. wł.) W ramach wielkich międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych odbytych wczoraj w Warszawie Kucharski Polak odniósł pierwszy sukces, bijąc w biegu na 800 mtr. Szweda Ny, uzyskując znakomity czas 1:57,7.

Oczywiście rząd madrycki nie może tego dekretu wykonać z braku sił. Chce jedynie w ten sposób rzucić kość niezgody między biorącymi udział w powstaniu posiadaczami gruntów a drobnymi rolnikami.

Walki o Oviedo.

PARYŻ. Ze źródeł madryckich donoszą oficjalnie, iż pod Bilbao w bitwie opodal miejsce wojsk Ochandiano powstańcy cofnęli się, pozostawiając 200 zabitych i rannych. W rejonie Campanzar wojska rządowe opanowały kilka wzgórz. Milicjanci baskijscy, pomimo bombardowania lotniczego, zdołali zająć przełęcz pod Bilbao. Komunikat rządowy donosi: dalej, że również górniczy asturyjscy zajęli o północy wszyst-

kie przedmieścia Oviedo. Obroncy miasta, które, jak wiadomo, znajduje się w rękach powstańców, po zacieklej walce cofnąć się musieli do centrum miasta. Poszczególne domy, w których schronili się obrońcy, bombardowane są przez artylerię, karabiny maszynowe i granaty wojsk rządowych. Komunikat podaje dalej, że w zdobytych przedmieściach Oviedo górniczy oswo- bodzili 3.000 członków swoich rodzin.

Rozpaczliwe położenie w Maladze.

GIBRALTAR. Reuter donosi, że sytuacja w Maladze staje się z godziny na godzinę coraz bardziej rozpaczliwa. W mieście pozostali tylko mężczyźni. Kobiety i dzieci schroniły się w okolicznych wsiach.

Węgry złożyły ostatni hołd zmarłemu premierowi

BUDAPESZT. Odbyły się tu wczoraj rano uroczystości pogrzebu premiera Goemboesa. Na wszystkich domach powiewały flagi żałobne, flagi państwowe, opuszczone do połowy masztu, we wszystkich urzędach i szkołach zawieszono pracę, ludność zaś już od wczesnych godzin rannych grupowała się wzdłuż ulic, którymi przeciągać miał kondukt żałobny. Do stolicy zjechały też z całego kraju grupy ludności wiejskiej, pragnącej złożyć ostatni hołd zmar-

mu premierowi. W sali kopułowej w gmachu parlamentu węgierskiego, gdzie ustawiona była ostatnio trumna premiera, złożono tysiące wieńców. O godz. 10-tej przybyła do gmachu parlamentu rodzina zmarłego oraz przedstawiciele państw obcych m. in. kanclerz Schuschnigg, premier pruski Goering, hr. Ciano i t. p. O godzinie 10-tej przybył również regent Horthy i z tą ohwilą rozpoczęła się ceremonia żałobna, której przewodniczył biskup ewangelicki Raffai.

Przed katafalkiem wygłosił przemówienie do- tyczasowy zastępca premiera min. Daranyi. Następnie po przemówieniach przewodniczących Izby parlamentarnych, przy dźwiękach marsza żałobnego umieszczono trumnę na karawanie, po czym obłóżnymi pochód, w którym wziął udział regent, wyruszył z parlamentu. W chwili, gdy kondukt wyruszył z parlamentu, we wszystkich fabrykach zatrzymano na 10 minut pracę. Zatrzymano również ruch kolejowy i tram- wajowy. Długi kondukt pogrzebowy przybył o godz. 1-iej na cmentarz, gdzie nastąpił ostatni akt żałobnej uroczystości, zakończony uroczystą salwą honorową.

DARANYI PREMIEREM?

BUDAPESZT. Jak donoszą ze źródeł mja- ro- dajnych, w niedzielny „Dziennik Urzędowy” ukaze się dekret regenta mianujący min. rolnictwa Daranyi premierem królestwa węgier- skiego.

DELEGACJA POLSKA W BUDAPESZCIE.

BUDAPESZT. Przybyła tu delegacja polska na uroczystości pogrzebowe w następującym składzie: Dyr. kancelarii cyw. Prezydenta R. P. minister Stanisław Lepakowski — jako delegat Rządu, dowódca 1 pułku szwoleżerów płk. Trzaska — Durski i mjr Lipscey — Stejner — jako delegaci Armii. Przybyłych powitali na dworcu wiceminister spraw zagranicznych Apor, szef gabinetu ministra spraw zagranicznych baron Csaky, podsekretarz stanu w minister- stwie spraw wojskowych gen. Gyöffy-Benyel oraz charge d'affaires poselstwa R. P. w Bu- dapeszcie Mylejski. Warszawską Izbe handlo- wą węgiersko - polską i tow. węgiersko - pol- skie im. Batorego reprezentować będzie na u- roczystościach pogrzebowych dyr. Izby han- dlowej węgiersko - polskiej w Warszawie p. Drozdowski.

**Prof. Bron. Olszewskiego
Studium malarstwa
i rysunku artystycznego**
(wszystkie działy)

Kurs cało- i półdnlowy
Informacje i zgłoszenia:
Katowice, ul. Moniuszki 12 m. 17
od 5-6 Tel. 340-10 (5758)

ODZNACZENIE KOLEJARZA ŚLĄSKIEGO.

WARSZAWA (tel. wł.). W dniu wczoraj- szym Minister Komunikacji Pułk. Juliusz Ulrich udekorował srebrnym krzyżem zasługi Pawła Jedruszka, zawiadowcę stacji w Tarnow- skich Górach, którego gorliwą pracę w służbie kolejowej stwierdził Minister w czasie dokona- nej na miejscu inspekcji.

WYBUCH KOTŁA MOTORU.

BUENOS AIRES. W pobliżu miejscowości Saladillo nastąpił wybuch kotła motoru, poru- szającego maszynę rolniczą. Siła eksplozji była tak wielka, że motor i maszyna zostały rozer- wane w kawałki, niektóre z nich znalazły się w odległości tysiąca metrów. W wypadku zginę- ło na miejscu 5 osób, dwie w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala. Zwłoki jednej z ofiar wypadku zostały znalezione w odległo- ści przeszło 100 metrów od miejsca katastrofy. Przyczyn wybuchu nie zdołano ustalić.

Marja Smyczyńska
planis.ka 5691

po powrocie z zagranicy udziela lekcji gry na forte- pianie. Otwarty do Adm. Polski Zachodniej pod 38 lub tel. pryw. nr. 323-24 od godz. 14—16

**Już sprzedajemy
Okocimskie Piwo Świętojańskie**
typ piwa monach. Jskiego
dla znawców i smakoszy
Sportowcy nie unikajcie piwa! Piwo wzmacnia organizm!

5-03

Czeska sprawiedliwość za Olzą

MOR. OSTRAWA. W piątek odbył się w towarzyszym sądzie okr. dalszy ciąg i zakończenie głośnego procesu przeciw czterem oskarżonym narodowości polskiej, stojącym pod zarzutem wzięcia udziału w akcji wybijania szyb w szko- łach czeskich na Śląsku Cieszyńskim.

Rozprawa ta przyjęła wręcz rewelacyjny o- brót, albowiem kunsztownie skonstruowana sieć oskarżenia została zerwana i ostatecznie proces skończył się prawdziwą kompromitacją tych czynników czeskich, które chciały go przemie- nić na instrument walki politycznej przeciwko Polsce.

Już na wstępie rozprawy prokurator Tro- janiek postawił wniosek o cofnięcie odnośnie do

osk. Bocka i Kiszy oskarżenia z paragrafu 2 u- stawy o ochronie republiki. — Trybunał przy- chylił się do tego wniosku, a tem samem proces stracił wszelkie cechy rozprawy politycznej.

Po przesłuchaniu ośmiu świadków i przemó- wieniach stron, trybunał wydał wyrok, na mo- cy którego Jan Bock skazany został za wybi- janie szyb na 10 miesięcy więzienia, Alfred Gemza na 11 miesięcy, Alfred Kisza na 3 mie- siące i Stanisław Latocha na 6 tygodni więzie- nia.

Ten ostatni z zawieszeniem kary na dwa la- ta, Kisza i Latocha zwolnieni zostali natych- miast z więzienia, ponieważ odcierpieli już karę.

Forsowne tempo zbrojeń włoskich na ziemi, morzu i w powietrzu

RZYM. Jak podaje Agencja Stefani od- było się tu posiedzenie włoskiej rady mi- nistrów, na którym szef rządu złożył spr- wozdanie o ostatnich przygotowaniach wojennych w kraju. Ze sprawozdania wy- rika, że komisarz generalny do spraw fa- brykacji materiału wojennego sprawuje kontrolę nad 1.200 fabrykami, pracującymi dla przemysłu wojennego. W związku z ko- niecznością zwiększenia tempa prac zezwo- lono niektórym zakładom, pracującym dla lotnictwa i marynarki, na zwiększenie go- dzin pracy do 60 tygodniowo maksimum.

Na budowę nowych lotnisk przyznano

40 milionów lirów. Wojskowa Akademia Lotn. zwiększyła dwukr. ilość uczniów. Na mocy decyzji rady ministrów personel marynarki zwiększony zostanie do prze- ciętnej liczby 60.000 ludzi zgodnie z nowym planem budowy nowych statków, których kilkadziesiąt znajduje się w budowie na stocznich włoskich. Również w toku znaj- duje się organizacja armii kolonialnej, przy- czym liczba zgłoszeń do dywizji grenadie- rów sabaudzkich, która stanowić będzie garnizon Addis Abeby, przekroczyła już 26.000. Do armii kolonialnej wcielonych zostanie 30 batalionów „czarnych koszul”.

DRZEWKA I KRZEWY

owocowe, ozdobne, iglaste i liściaste, krzewy żywopłotowe i t. p. polecają na sezon jesienny w dużym wyborze

SZKOŁKI POZAMECKIE

Mr. Franciszka Zamoyskiego poczta Maciejowice, wojew. Lubelskie
Cen. i kł. na żądanie wysył. my bezpłatnie.

Moskwa podżega komunistów francuskich do prowokowania Berlina

PARYŻ. Partia komunistyczna postano- wiła na zachodnim pograniczu Francji, w Alzacji i Lotaryngii urządzić 127 wielkich zgromadzeń.

Na to zapowiedziały organizacje anty- komunistyczne kontrmanifestacje w tych miejscowościach, w których miały się od- być komunistyczne wiece.

Rząd wobec tego zabronił odbycia tych zgromadzeń, a zezwolił tylko na dziesięć.

Jednak i to zezwolenie spotkało się z bardzo ostrą krytyką. Pisma antykomuni- styczne podkreślają, że akcja komunisty- czna stanowi część manewru, zakrojonego na wielką skalę, że komuniści chcieli urzą- dzić stokilkadziesiąt wieców na rozkaz Moskwy, spodziewając się, że manifestacje w pobliżu granicy niemieckiej wywołają reakcję ze strony Berlina i przyczynią się do dalszego zaostrzenia stosunków francu- sko - niemieckich.

Wielka gra

Zagadnienia wojenne stały się symbolem doby obecnej. Zapelniają one coraz częściej obszernie, szpalty prasy.

Tworzy się legenda przyszłej wojny.

Na ogół najszerzej są poruszane sprawy bezpośrednio związane z wojskiem i zbrojeniami, rzadziej natomiast oświetla się zagadnienia ogólniejsze, jak np. zasoby naturalne danego kraju, stan przemysłu itp. Są to rzeczy niezmiennie ważne, mające decydujący wpływ w życiu i walce narodów. Minęły te czasy, gdy tylko żołnierz brał na swe barki ciężar wojny. Dziś bierze w niej udział cały naród, całe gospodarstwo państwowe. I tylko pod tym kątem widzenia można rozstrzygać sprawy wojny i snuć przypuszczenia o przyszłym układzie sił na świecie.

Trzeba przyznać, że

ziemia podzielona jest na państwa niezbyt szczęśliwie.

Nierówność podziału jest bodaj najistotniejszą przyczyną, dla której walczą między sobą krwawo i bezkrwawo narody. Na świecie zupełnie wyraźnie zarysowuje się podział państw na dwie grupy. Jedną z nich bogatą przez los wyposażoną, do której należą: Stany Zjednoczone, Francja, Anglia i Rosja, nie ma najmniejszego powodu do niezadowolenia. Dysponując dużymi obszarami, nie odczuwając braku miejsca dla swego przyrostu naturalnego, a posiadając 94% węgla, 70% żelaza, 95% nafty w swoim ręku, nie potrzebują szukać zmiany istniejącego stanu rzeczy.

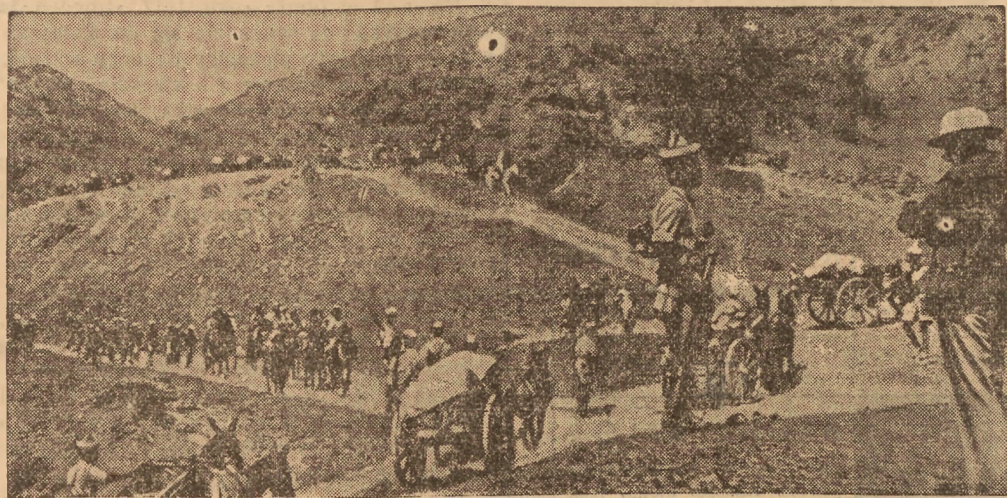
W zupełnie innym położeniu znajdują się Japonia, Italia, Niemcy i inni. Muszą one nie tylko szukać dróg dla swej emigracji, ale i kupować od innych najniezbędniej

szą sytuację Włoch. Świetne położenie strategiczne Japonii równoważy w pewnym stopniu ograniczenie zasobów naturalnych i przeludnienie kraju. Wreszcie Rzesza. Ten kraj nie znajduje się w tak ciężkim położeniu jak Italia lub Japonia. Niemal wszystkie surowce z wyjątkiem ropy naftowej posiadają Niemcy w pewnej ilości, jedne w mniejszej, inne w nadmiarze. Doskonale rozbudowany przemysł i umiejęt-

ność zastępowania niektórych surowców namiastkami, stwarzają jeszcze zupełnie niezłe warunki bytowania. Gdyby państwo to zechciało poskromić swoje zaborcze intencje, słowo „Pax“ nie tak szybko zostałoby przekreślone przez inne — „Bellum“.

Każdy ma prawo do ambicji narodowych, żadnemu państwu nikt nie broni rozwoju.

Ale nikt nie ma prawa sięgać po cudze.



W rocznicę historycznej bitwy o posiadanie przesmyku górskiego Khojali (góry Afganistanu — 20 mil od obecnej granicy afganistańskiej) — angielskie władze wojskowe dały historyczne widowisko, przedstawiające obraz bitwy, w której wojska angielskie rozbiły na głowę zbrojne szczepy Afganów.

Pamiętaj, że w kolekturze

KAFTALA

Katowice ul. Dyrekcyjna 2 Oddziały: Chorzów I, Bielsko
ul. św. Jana 16 ul. Wolności 27 Wzgórze 21

padają stale wielkie wygrane
Tam padło w 36-ej Loterii

zł **100.000,-** na Nr 194977
5 razy po zł **10.000,-** na Nr 21864, 57551, 81418, 150983, 160493
7 razy po zł **5.000,-** 19 razy po zł **2.500,-**
36 razy po zł **2.000,-** 69 razy po zł **1.000,-**

oraz wielka ilość mniejszych wygranych. Poza tym padło tam między in.

zł **1.000.000,-** w 26-ej Loterii na Nr 61415

zł **1.000.000,-** w 31-ej Loterii na Nr 72450

Losy I-ej Klasy już są do nabycia

Listowne zamówienia załatwia się odwrotnie. — Konto P. K. O. 304.761
5280

ZAPAS ZŁOTA WE FRANCJI WZRÓSŁ O 10 MILIARDÓW!

PARYŻ. Ogłoszony w dniu 8 bm. pierwszy po dewaluacji franka bilans Banku francuskiego wykazuje duże zmiany w poszczególnych pozycjach, wynikające jak wiadomo, z przerachowania franka według nowego kursu. Zapas złota, który w ostatnim bilansie wynosił 50.111 mil. franków, obecnie po przerachowaniu wynosi 57.358 mil. franków, czyli nadwyżka powstała w wysokości 7.247.000.000 franków. W istocie rzeczy nadwyżka ta wynosi o 10 miliardów franków więcej, lecz owe 10 miliardów zostały „wycofane“ z bilansu i stanowią pewnego

rodzaju dotację na rzecz stworzonego funduszu wyrównawczego. Zapas dewiz po przerachowaniu wyniósł 15,9 mil. franków. W tej dziedzinie zysk jest stosunkowo nieznaczny. Nadwyżka, uzyskana w zapasie złota, potraktowana została jako własność skarbu i zużyta na zmniejszenie zadłużenia skarbu w Banku Francji, które w ten sposób spadło o około 8 miliardy 600 mil. franków. Spadł również 6 procentowy kredyt skarbu państwa w Banku Francji o 1.529 milionów franków do 12.304 milionów. Należy podkreślić poważny wzrost banknotów o 2.276 mil. franków do 86.026 milionów. Mimo to dzięki wzrostowi wartości złota stosunek pokrycia wzrósł i wynosi obecnie 60,47 proc.

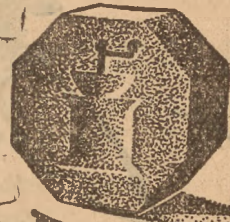
MAGGI^{ego}



kostki bulionowe
są często naśladowane -
lecz dotąd niedoścignione

*Dla wszystkich
wybrednych,*

*zwłaszcza dla tych którzy
dotąd żadnych domieszek
do kawy nie używali,
najodpowiedniejszą
przyprawą do kawy jest*



Karo Franck
przyprawa do kawy w kostkach!

Na marginesie

W sprawie D. K. P. w Katowicach

Groźbę likwidacji Dyrekcji Kolei Państwowych w Katowicach można — jak wolno nam to twierdzić na podstawie informacji z poważnego źródła — uważać za zażegnaną. D. K. P. nadal pozostanie w Katowicach. Powołany, solidarny protest, jaki społeczeństwo Śląska podniosło w omawianej sprawie można uważać za uwieńczony sukcesem.

Przy tej sposobności musimy wyrazić przekonanie, że sprawa likwidacji D. K. P. w Katowicach nie będzie już w żadnej formie wznowiana. Już samo bowiem lansowanie podobnej pogłoski i konieczność zajmowania się nią pociąga za sobą szkody bardzo wielkie i to bardzo różnorodnej natury.

Śląsk jest zbyt ważnym organizmem gospodarczym i społecznym, by można go było narażać na podobne alarmy.

Na przyszłość nie tylko nie może być mowy o tem, by Śląsk miał być narażany na stratę choćby jednej tylko kierowniczej placówki, lecz przeciwnie zarówno w interesie

Dr med. Aleksander Neuman

Specjalista chorób wewnętrznych
osiadł

w Katowicach, ul. Mickiewicza 6, tel. 354-94

Analizy lekarskie chem. i mikroskopowe

Śląska jak w interesie ogólnopolskim i w interesie administracyjno-gospodarczego wpływu Śląska na sąsiednie obszary.

Warto tedy podnieść znamienny objaw, że programowe tezy Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy, zgłoszone kilka lat temu, a dotyczące przyłączenia części obszarów Województwa Kieleckiego i Krakowskiego odżyły z racji protestów w sprawie likwidacji D. K. P. w Katowicach i podjęte zostały nawet przez te koła społeczeństwa śląskiego, które dawniej do wspomnianej myśli programowej odnosiły się niechętnie.

Spółeczeństwo śląskie powinno mieć ambicję ofensywną. Zasklepienie się w ramach tylko dotychczasowego regionu administracyjnego może w skutkach swych prowadzić do zjawisk bardzo ujemnych. Przy ofensywności zaś prężności sił rozwojowych naszego, śląskiego regionu nie będzie mogło być mowy o alarmach w rodzaju ostatnio przeżywanego w sprawie D. K. P.

Śląska nie wolno w żadnej dziedzinie zubażać. Przeciwnie jego dynamika rozwojowa musi być rozszerzona i znaleźć naturalne swe ujście w promieniowaniu na sąsiednie tereny.

NACZELNY WÓDZ ZWIEDZIŁ BUDOWĘ ZAPORY W ROZNOWIE.

WARSZAWA. Generalny Inspektor Sił Zbrojnych Gen Smigły Rydz w czasie swego ostatniego pobytu w Nowym Sączu w związku ze światem stacjonowane tam pułku, odwiedził budowę zapory w Roznowie. Na placu budowy powitał Generalnego Inspektora kierownik budowy inż. Śliwiński, który po przedstawieniu inżynierów prowadzących roboty, zaznajomił Generała z planem budowy i sposobem jej prowadzenia. Delegacja robotników zaofiarowała przy tej sposobności 6500 godzin pracy na P. O. N., co wyraża się kwotą 3165 złotych, które w postaci czeku wręczono do dyspozycji Generala. Dziękując za ten dar Gen. Smigły Rydz życzył, aby praca robotników dała dobre wyniki. Po obejrzeniu pracy na wykopie fundamentalnym, na którym poraz pierwszy właśnie uruchomiono kolejkę linową dla transportu materiału, oraz fabryki betonu Gen. Smigły Rydz żegnany przez zgromadzonych pracowników i robotników odjechał wraz z otoczeniem do Nowego Sącza.



Pierwszym warunkiem piękności włosów jest zawsze ich połysk i kolor. Jakkolwiek fryzurę przyniesie moda, przyjmie się ona jedynie wtedy, gdy będzie połączona z właściwą pielęgnacją włosów.

SHAMPOO ELIDA

KAMILLOFLOR

wolny od alkali! Specjalny Shampoo zachowuje blond włosom ich naturalny jasny kolor i przywraca go, gdy włosy ściemniały

BRUNETAFLO

wolny od alkali! Specjalny Shampoo do ciemnych włosów podkreśla brązowy odcień włosów i nadaje im piękny połysk.

Jak zmienił się nasz stosunek do loterii

Na przestrzeni ostatnich lat stosunek ogółu publiczności do Loterii Klasowej uległ gruntownej ewolucji. Bezpośrednio po wojnie, gdy sprawa nie była jeszcze uporządkowana ustawowo, do loterii odnoszono się dość niewinnie, wiele osób nie mogło pogodzić się z faktem, że możliwość otrzymania wygranej za drobną cenę losu nie kryje w sobie żadnego „cudu”, że oparta jest na ścisłej kalkulacji handlowej i nie stanowi żadnego nieprawdopodobieństwa. Pokutowały jeszcze doświadczenia różnego rodzaju dawnych loterii fantowych, których główne wygrane w postaci mebli, samochodów itd. z reguły nie były przez nikogo wygrywane.

Z biegiem czasu jednak poczęło ugruntowywać się przekonanie, że Loteria Państwowa stanowi imprezę zupełnie odmiennej kategorii i że gwarantuje ona stuprocentowo istnienie szans, które ofiaruje graczom. Coraz więcej osób poczęło wykrywać mniejsze lub większe sumy, nie były to żadne osoby „legendarne”, każdy niemal kto nie wygrał sam, miał przynajmniej wśród swoich znajomych kogoś, kto wygrał na loterii. Coraz to szerzej rozchodziły się wieści o ludziach, którzy dzięki wygranej na loterii zmieniali zupełnie swa stopę życia, zakładali duże przedsiębiorstwa, pomnażali kilnaskrotnie wygrane sumy.

Z drugiej strony, w samej loterii zaszedł z biegiem czasu również szereg zmian. Na skutek poczynionych doświadczeń z roku na rok wprowadzono coraz nowe ulepszenia dostosowywano plan do ogólnych życzeń graczy, powiększano do maksimum szanse grających dzięki czemu loteria polska stała się wzorem dla wielu podobnych imprez zagranicą. Wszystkie te czynniki sprawiły, że obecnie loteria cieszy się wśród społeczeństwa wielką popularnością.

Można stwierdzić bez przesady, że zarówno w stolicy jak i na prowincji nie ma rodziny, z której ktoś nie grałby na loterii. W biurach i fabrykach pracowników do spółki kupują losy — jest to objaw powszechny i znany. Wiele osób nie tylko gra samodzielnie, ale również należy do kilku często „spółek”, aby powiększyć swe szanse wygrania. W każdym budżecie rodzinnym znajduje się mniejszy lub większy załóg od możliwości wydatku na losy loteryjne. Kupno losu stało się po prostu przyzwyczajeniem i nieodzowną potrzebą.

Doświadczenie niektórych loterii wykazało, że już na kilka dni przed ciągnięciem brakuje losów. Nie więc dziwnego, że w kolekturach już panuje ożywiony ruch w związku z ciągnięciem I klasy trzydziestej sjódmej Loterii, rozpoczynającym się w dniu dwudziestym drugim bm.

W Mysłowicach przed wiekami

„Plagi”, grzywny, szubienica

Przed myśłowickim ratuszem wznosił się most — szafot, na którym kat miejski dokonywał egzekucji. Był to jego warsztat pracy. A wyrokami śmierci władze szafowały o wiele hojniej niż pieniędzmi.

W dniu 1 grudnia 1616 roku stracono tu Barbare Czarke, która w bóje okaleczyła śmiercią swego męża Marcina. W następnym roku prócz innych wyroków skazano na stracenie Alfonsa Michalskiego za zabójstwo w stanie nie trzeźwym matkę, żonę i czworo drobnych dzieci. Również w tymże roku, 1617, stracono Jana Kramarczyka za włamanie się do Ratusza, do konanie kradzieży pieniędzy i rzeczy wartościowych oraz okaleczenie i związanie strażnika miejskiego Wojciecha Nowaka. Kat miejski, za każde ścięcie pobierał 2 złote i 12 groszy. Czte rech jego pomocników również otrzymywało wynagrodzenie. Niezależnie od tego do obowiązków kata należało stosowanie „plagi”, według wyroku radzieckiego, Dnia 27 stycznia 1617 r. zapadł wyrok na Katarzynę Pierzchałę, za to, że pobiła i zwymyślała Franciszka organistę; za to Katarzyna powinna była otrzymać 10 plag, a nadto trzy dni leżeć w kościele przed ołtarzem głównym, dać trzy funty wosku na świecę do kościoła oraz zapłacić 4 grzywny. W dzień późniejszy skazano Jana Ślaczego, który odgrażał się iż spali miasto; wyrok brzmiał: 50 plag oraz wypędzenie z miasta.

W owych czasach Magistrat nie miał łatwego zadania. Ciągłe musiał się kłopotać o to, by jakoś budżet załatać. Dochody były niewielkie, a wydatki duże. Trzeba było naprzykład co dzie sięć dni wypędzać włóczęgów z miasta i według prawa zaopatrywać „dziadów” na drogę; trzeba było żywić więźniów, nieustannie leżących na ławówce dla urzędników dworskich, to znów dla panów starostów, żeby raczyli mieć miasto w swej pieczy. To też przy wyrokach sądowych stosowano grzywny i to nieraz bardzo wysokie.

Za złe postępowanie wypędzono z miasta na 5 lat Jana Gembalskiego a po powrocie 19 stycznia 1655 roku kazano mu dać 8 funtów wosku do kościoła przed ołtarz św. Anny oraz zapłacić grzywnę w kwocie 24 zł p. 26 stycznia 1655 skazano Krzysztofa Kempnińskiego za pobicie swego parobka Matusza, na zapłacenie 60 grzywien, Urban Kowal zaskarżył 12, 6, 1616 r. Wawrzyńca Opannika o kradzież i pobicie, a sąd radziecki zasądził go na zapłacenie grzywny 30 zł p.

Na wyrokach sądu radzieckiego nietylko krzyżował kat i Magistrat ale i miejscowy kościół. 11 kwietnia 1618 roku, Wojciech Wolniczka z Klementowa oskarża Jana Ratużnego o kradzież skór a sąd radziecki wydał wyrok, mocą którego ma złożyć trzy funty wosku w kościele farnym myśłowickim, Ojciec Macieja Jezorczyka, Grzegorz Jezor młynarz z Jezora, skarży o pobicie syna swego przez Szymona i Adama Kurczków. Zapada wyrok 2 marca 1616 r. na złożenie przez Szymona i Adama Kurczków po 10 funtów wosku w kościele farnym oraz zapłacenie 15 zł p. grzywien.

Również wymierzano wyroki na rzecz miejscowych instytucji. Miejscowy karczmarz

Wojciech Pierzchała przynajmniej się przed sądem dnia 18 marca 1618 r. do pobicia w różnym czasie i okoliczności ludzi, obywateli myśłowickich, służących u chorążego i sekretarza J. K. M. Krzysztofa Meroszewskiego. Wyrok 14 świat leżeć krzyżem podczas mszy w kościele oraz dać pewną ilość żyta, jęczmienia itp. war tości 30 złp. do szpitala myśłowickiego.

Pośrednim powodem do wymierzania tak częstych i różnych kar były miejscowe karczmy w tem dwie żydowskie, w których często dochodziło do wymyślań i bójek. Jakób pisarz K. Mieroszewskiego oskarża Jakóba Forysia 18 marca 1618 r. o zniewagę słowną w karczmie arendarza — żyda Izraela Markowicza. W karczmie Wojciecha Pierzchały dn. 17 czerwca 1615 r. został pobity przez Wawrzyńca Opannika w kary budziński ks. Jak Domanowski, Maciej Jezorczyk młynarz z Jezora składa skargę 24 stycznia 1616 r. na synów Kurczkowej z Nwk: o pobicie w karczmie żyda — arendarza niewiernego Jakuba Majerowicza. Mieszczanie myśłowicki często pili w karczmach na kredyt a później skoro nie mieli czym zapłacić, kierowano sprawę do sądu radzieckiego. Karczmarz „nie wierny” Żelka skarży o niezapłacenie długu, 1 lutego 1655 r. Jana Kielbase, Ewe Mrocza, Andrzeja Jure, Marcina Gembale i innych.

Na te konkurencyjnym między sobą karczmarze darły koty. 11 sierpnia 1615 roku arendarz Markowicz oskarża o pobicie karczmarza Wojciecha Pierzchałę.

Arendarze żydowski byli plagą miasta. Często się zdarzały kradzieże kur i innego drobiu które następnie od złodziei odkupywali żydzi. 15 listopada 1618 r. Jakób Forys alias Goryczka oskarża „niewiernego” żyda Jakuba Macierowicza o kradzież i zabicie jego kur. Majerowicz składa zeznanie z których wynika, że kury za kupił od złodzieja Jana Grządzielę, 19 grudnia tegoż roku Urban Łatkiewicz oskarża żyda Majerowicza o kradzież kur, i wychodzi na jaw, że kury te kto inny ukradł. A Majerowicz od niego odkupił, 2 kwietnia 1619 r. udowodniono „niewiernemu” żydowi Jakubowi Majerowiczowi kupno skóry z wołu skradzionego przez żołnierzy.

Niejednokrotnie przed sądem radzieckim stro ny dochodziły do ugody. 11 stycznia 1618 r. mie szczanie myśłowicki Wawrzyńiec Jarwis i brat jego cioteczny Józef stużalec, godzą się a sąd postanawia, że kto na kogo wypowie złe słowo może być „wzięty zaraz do więzienia”.

Nie wiele się zmieniło w ciągu długich wieków...

J. L. B.



WITOLD POPRZECKI.

Zła droga

POWIEŚĆ KRYMINALNA.

25)

— o —

Odwrocił się momentalnie. Oczywiście pani Col-line... Kogóżby mógł się spodziewać dziś, w dniu swego największego triumfu, jak nie jej, kobiety, która od dłuższego już czasu nie opuszczała go ani na krok? Przecież z chwilą wypuszczenia Defayola już miał do niej pewne prawa, a z chwilą osądzenia Rosia, nawet bardzo wielkie prawa. Tylko...

— Czy ona aby zechce uznać te prawa? — pomyślał w tym momencie.

Ale rozradowana buzia pięknej pani nie nasuwała w tej mierze żadnych poważniejszych wątpliwości, a wręcz przeciwnie: to była mina kobiety, która cieszy się, że znalazła opiekuna, takiego miłego, zacnego opiekuna, który przecież dawno już dał jej do zrozumienia, że nie jest mu obojętna.

— Dokąd pójdziemy? — zapytała, trzymając go guzik płaszcza.

Gdzie pani rozkaże... — odparł z uśmiechem.

Piękna pani zastanowiła się chwilę, a przez twarz przeleciał jej szelmowski uśmieszek.

— Pójdziemy tam, gdzie można wypić coś mocnego — zdecydowała.

Kacprzak spojrział na nią zdumiony.

— Tak — potwierdziła, patrząc mu prosto w oczy.

— Najwyższy czas, żebyśmy zaczęli mówić do siebie po imieniu...

Jeśli do tej chwili Kacprzak cieszył się swymi sukcesami zawodowymi, jeśli rozpierała go duma, że nie wydział powiatowy, nie dwie brygady śledcze, ale wła-

śnie on sprawił, że Roś zasiadł na ławie oskarżonych, jeśli radował się myślą o awansie, który mu przyrzeczono — to od tej chwili przybywał mu jeszcze jeden powód do radości: ostatnie słowa pięknej pani.

Szybko obmyślił w myśli gotówkę, którą miał przy sobie. Starczy... Ale gdzie ją porwać? Każdy lokal wydawał mu się za mało wytworny, za mało wystawny. Przejechał w myśli przez wszystkie lokale i już miał powiedzieć, że nie wie, dokąd jechać, gdy piękna pani odezwała się, jakby mu odpowiadając:

— Pojedziemy przede wszystkim tam, gdzie najtańiej i tylko na jeden kieliszek wódki. Na czarną kawę i koniak pojedziemy do mnie...

ROZDZIAŁ XXI.

O świecie — pod szubienicą...

Prawie pusta była sala sądu okręgowego, gdy komplet sędziący zjawił się o zapowiedzianej godzinie w sobotę.

Jednakże w niedzielnych pismach porannych pojawiła się wzmianka:

„Wczoraj sąd okręgowy ogłosił wyrok, skazujący Jana Rosia, mordercę z ulicy Dalekiej — na karę śmierci.”

W motywach wyroku sąd podkreślił, że nie daje wiary wywodom obrońcy, jakoby morderstwo dokonane zostało z zemsty i pod wpływem silnego aktu, natomiast bierze pod uwagę okoliczność, że morderca jest notorycznym przestępcą, wielokrotnie karany, oraz, że zabójstwa inż. Colline'a dokonał po głębokim namyśle i starannym opracowaniu szczegółów.

Ponieważ obrońca zapowiedział apelację, Jan Roś ma przed sobą jeszcze kilka tygodni życia. Kilka tygodni niezbyt przyjemnych, bo wypełnionych ustawiczną myślą:

— Powiesz mi, czy... nie powiesz?

Ale po rozprawie w sądzie apelacyjnym szanse za-wisnięcia na szubienicy zwiększają się, bo komplet są-dzący orzeka, aby „w imieniu Rzeczypospolitej uznać Jana Rosia winnym popełnienia morderstwa”. Wyrok sądu okręgowego zostaje zatwierdzony...

Niezdługo później sąd najwyższy odrzuca skargę kasacyjną obrońcy, a tem samem zatwierdza ostatecznie wyrok śmierci na Rosia. Jego godziny są już napraw-dę policzone.

Pewnego ranka do celi Jana Rosia przybywa ksiądz Kapucyn, który spowiada skazanych na śmierć. Może dopiero w tej chwili Jan Roś zaczyna zdawać sobie sprawę z tego, że to już naprawdę — koniec.

Jakieś wspomnienia z zamierzchłej przeszłości, z lat dziecińczych, kiedy to marka uczyła go pacierza, jakieś chwile szlachetnych odruchów, kiedy popełniał jakieś tam dobre uczynki — wszystko to przypomina mu się nagle w tej chwili, kiedy on — Jan Roś, notoryczny przestępca — staje wobec majestatu śmierci.

I oto cyniczny zbrodniarz wali się z płaczem na kolana i zaczyna nie spowiedź, nie „czerpanie pociechy religijnej”, ale potwornym strachem z głębi duszy wy-dartą opowieść o własnym życiu. A to życie — to długi szereg przestępstw. Drobnych, większych, plugawych, zawiadjackich, albo i nikczemnych...

I po przez ryk płaczu Jan Roś opowiada. Kradzieże, bójki, oszustwa, napady — sypią się, jak z rogu obfitości, sypią się prawie tak obficie, jak lzy rudego draba z Muranowa.

A po skończonej spowiedzi dwaj dozorczy wyprowadzają Rosia z celi. Po przez szereg korytarzy idzie już zupełnie spokojny, wyprzedzając nawet nieznacznie swych cerberów.

Na podwórzu wieziennym stoi już prokurator, obrońca, sędzia-przewodniczący, sędziowie-wotanci.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Zygzaki

„Uroczystość dzisiejsza rozpoczęła się... wczoraj“

czyli: Słów kilkoro o Polskim Radio.

Już w starożytnym Rzymie znana była instytucja zobowiązań, której istotną cechą jest to, że jedna strona za określone świadczenie w stosunku do drugiej, ma prawo żądać od niej nawzajem pewnego określonego świadczenia.

Stosunek między abonentem radiowym a Polskim Radiem jest także zobowiązaniem.

Abonent zobowiązany jest do płacenia pewnej kwoty, zaś Radio do dostarczenia odpowiednich audycji.

Tylko, że gdy abonent zobowiązanie swoje spełnia skrupulatnie, to jednak nie można tego samego powiedzieć o Radiu, a co gorsza nie przysługują abonentowi żadne środki, by nakłonić Radio do spełnienia słusznychądań.

Jedno tylko może biedny radiostłuchacz zawsze zrobić: zamknąć głośnik, lub słuchać stacji zagranicznych. Pardon; — jest jeszcze jeden środek, z którego sporo niewtajemniczonych optymistów usiłuje korzystać, a nazywa się to bardzo nawet modnie: współpracą z Radiem. Kto jeszcze tego sposobu nie próbował, to niech napisze list do odpowiedniej „skrzynki”. Jedno z pewnością zawsze osiągnie: uprzejmą odpowiedź na swój list i zachętę do napisania dalszych. Takie postawienie kwestii nie jest jeszcze jej rozwiązaniem! Do uprzejmym odpowiedzi do spełnienia życzeń to jeszcze dosyć daleko.

Wiemy dobrze jak pracują nasze teatry wyobraźni, a stosunek radiostłuchaczy do nich ilustrują najlepiej wyniki konkursu na najlepsze słuchowisko ub. sezonu. Na kilkadziesiąt tysięczną rzeszę radiostłuchaczy udział w konkursie wzięło coś ponad 100 osób.

Jeżeli Radio ma pracować tylko dla takiej elity, no to oczywiście nie ma mowy o spopularyzowaniu Radia. Właściwie to nawet nie można mieć pretensji do Radia. Boć wprawdzie „jeden” pragnąłby usłyszeć modne tango, czy ludową melodię, ale za to innych „tysiące” z utęsknieniem czeka na „opusy, mole, dury”.

Doszło do tego, że nawet dęta orkiestry wojskowe „rzuciły” się na symfonie i uwertury!

Miast (psiakrewo!) zagrać uczciwego marsza, lub wiankę melodii ludowych, ryczy ci taka trąba przez głośnik, że gotów jesteś trzasnąć w niego siekierą! Na odmianną pocztuje cię „przecudnym” koncertem na ubój.

Jabym to nazwał: „rytualnym ubojem abonenta”. Cierpliwość ludzka wiele zniesie, ale ma też swoje granice.

Niechże symfonie i uwertury grają orkiestry symfoniczne, a „trąby” niech trąbią marsza!!!

Wiemy dobrze, że każdy musi swój „grosz” odpracować, ale trzeba stwierdzić, że speaker pracuje chyba za 10. Współczuć im należy i podziwiać ich wielką pracę. Nic też dziwnego, że przy takim przepracowaniu, może się takiemu biedakowi wyrwać jakieś zdanie bez sensu, jak n. p. „uroczystość dzisiejsza rozpoczęła się... wczoraj!” — jak to miało miejsce w transmisji z uroczystości 10-lecia wojewody śląskiego.

Wszyscy jesteśmy dumni z naszych lekkoatletów, za godne reprezentowanie polskiego sportu kobiecego na olimpiadzie, ale to są tylko wyjątki wśród kobiet. Że tak jest, wystarczy posłuchać wiadomości sportowych, wygłaszanych przez nasze sympatyczne speakerki, które, trzeba to szczerze przyznać, wiedzą o sporcie tyle, co bezrobotny inteligent o pieczonym indyku!

Oto próbka: ... w zawodach lekkoatletycznych w Wilnie o mistrzostwo Polski w biegu na 10 tys. mtr. pierwsze miejsce zajął Noji, wynikiem 3 metry 41 centymetrów i 4 sekundy.

Wcale ładny wynik!!!

A oto druga próbka z Grudziądza. Wynik z zawodów siatkówki brzmiał: ... zwyciężyła drużyna gimnazjum z Grudziądza w stosunku 2:0 do przerwy 15:12 i 15:11. Jak to się stało, że z dwucyfrowych wyników do przerwy, mecz zakończył się tak skromnie 2:0!?

Otóż bardzo prosto.

Najstarszy grób przedhistoryczny w Polsce

Na Kujawach, we wsi Wietrzychowice pod Izbicą (pow. kolski) rozkopano i zbadało w ciągu ub. lata jeden z czterech znajdujących się tam grobów przedhistorycznych z w. kujawskich. Jest to grób megalityczny z młodszej epoki kamiennej (2300—2100 przed Chr.). Grób ma kształt olbrzymiego trójkąta, długości 117 m. Wymiar podstawy: 10 m. Jest to największy przedhistoryczny grób w Polsce. Na sporym gróbie ułożono ponad 2 m wysokości. — Wzdłuż gróbu ułożone są olbrzymie głazy narzutowe niektóre ważące około 1 tony. W obrębie gróbu znajdowały się tylko 2 szkielety. Grób będzie stanowił nową atrakcję dla turystów na Kujawach.

Widocznie speakerka uważała, że wszystkie wyniki w sporcie liczy się tak jak w piłce nożnej. Skoro więc otrzymała do ogłoszenia komunikat sportowy z wynikiem napisanym 2:0 (15:12 i 15:11), — przeczytała podobnie, jakby przeczytała wynik z meczu piłki nożnej n. p. 5:3 (2:1) wynik 5:3 do przerwy 2:1.

Niestety na złość owej pani sportowcy obliczają punkty w siatkówce trochę inaczej niż w piłce nożnej.

A możeby tak dla speaker-ek sportowych urządzić jakiś mały kurs, albo choć próbę P. O. S-u.

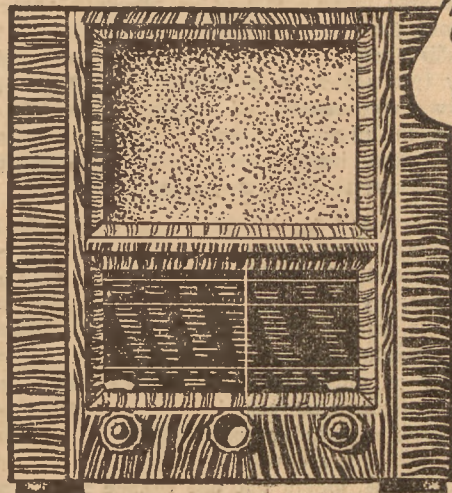
Na zakończenia mała prośba.

Czy nie dałoby się wykorzystać zegarynki, która by za „zmęczonych” speaker-ów podawała czas między jedną płytą a drugą w rannym koncercie, by ci, co się spieszą rano na pociąg i do pracy, nie byli zmuszeni słuchać niemieckich!!! stacyj, podających co chwila dokładny czas?

Lucjan.

RADIO-UNION

Model ORZEŁ



Żanujtajcie o zdanie posiadaczy tych odbiorników!

PRZEKONAJ SIĘ

JAKIE ZALETY POSIADA RADIO ODBIORNIK ORZEŁ:

5 najnowocześniejszych lamp.

3 obwody z cewkami o rdzeniach żelaznych.

3 zakresy fal.

Odbiór stacji europejskich i zamorskich niezależnie od pory dnia i roku.



25-lecie republiki chińskiej

W dniu 10 października republikańskie Chiny święcą uroczystości od 1911 roku rocznicę rewolucji w wyniku której cesarz Chin abdykował proklamując republikę (12 lutego 1912 r.). Stało się to w 268 roku panowania dynastii mandzurskiej Tsing, a w 4609 roku od daty wstąpienia na tron Żółtego Cesarza, założyciela państwa chińskiego.

Początek ruchu rewolucyjnego w Chinach to rok 1895 rok wojny chińsko-japońskiej.

Kłeska, jaką ponieśli Chińczycy w woj-

nie z Japończykami, była poważnym ciosem dla prestiżu wielkiej nacji chińskiej. Było to uderzenie pigru, które zbudziło śpiącego kolosa. Dotychczasowe wojny z „diabłami zamorskimi” były tylko przejściowymi burzami, wywołanymi cywilizacją „barbarzyńską”. Tymj wojnami nie przejmowano się w Chinach zbyt poważnie. Tym razem jednak wojna toczyła się zbyt blisko i klęska była zbyt dotkliwa, by opinia publiczna nie zaniepokoiła się. Z drugiej strony zwycięstwo japońskie ujawniło

w oczach potęg zachodnich fakt, że kolos chiński stoi na glinianych nogach: wystarczy sześć miesięcy, by armia chińska została całkowicie rozgromiona przez małą Japonię.

Nienawidząc do obecnej dynastii zaczęła ogarniać całe Chiny. W tym to czasie poczęła działać „narodowa partia ludowa” „Kuomintang”, pod przewodnictwem Sun Jatsena. Kuomintang rzucił wówczas dwa hasła: obalenia dynastii mandzurskiej drogą rewolucji i obwołania republiki.

Ruch antymandzurski i zrozumienie potrzeby reform w Chinach pogłębiło zwycięstwo Japonii nad Rosją w r. 1905. Obudziło to w Chinczykach nadzieję stawienia oporu potęgom zachodnim, które wymuszały na nich coraz to nowe ustępstwa. By móc jednak zmierzyć się z cywilizacją Zachodu i jego siłą zbrojną, trzeba było wyzbyć się pewnych elementów starej cywilizacji chińskiej i wzorem Japonii przeszczepić na grunt chiński zdobycze Zachodu. Reakcyjne rządy i nieudolność władców z dynastii mandzurskiej hamowały wszelkie zapędy reformatorskie światłych mężów chińskich.

Wzburzenie przeciwko dynastii doszło do zenitu w maju 1911 r., kiedy to dwór cesarski wydał dekret o wykupieniu przez rząd wszystkich linii kolejowych, będących w posiadaniu chińskich towarzystw prowincjonalnych i powierzenie budowy i eksploatacji dwóch wielkich linii kolejowych Hankou — Kanton, Hankou — Seczu an konserwacji zagranicznemu. Zaciągnięcie przez rząd trzech nowych pożyczek w łącznej sumie 17 milionów funtów szterlingów było dla narodu chińskiego gniebionego podatkami nową prowokacją ze strony znienawidzonych Mandżurów.

Wpływowe związki prowincjonalne zaczęły działać. Kupcy zamknęli na znak protestu sklepy, studenci urządzili manifestacje na ulicach. Zaczęło się to we wrześniu 1911 r. w Seczuanie. Rewolucjonicy z pod znaku Sun Jatsena zaczęli działać. 10 października w Uczang, stolicy prowincji Hupe, wybuchła wieczerą bomba. Był to sygnał rozpoczęcia ataku na oddział Mandżurów stacjonowany w mieście. Rewolucjonisci zdobyli arsenał i prochownię, wicekról prowincji uciekł. Dwa oddziały wojska cesarskiego przeszły na stronę rewolucjonistów, rozstrzelawszy wiernych rządowi oficerów. Żołnierze armii rewolucyjnej obcięli warkocze, które były znienawidzonym symbolem niewoli mandzurskiej.

Ruch rewolucyjny w krótkim czasie objął całe południowe Chiny. 1 grudnia padł Nankin, a następnego dnia delegaci 12 rewolucjonizowanych prowincyj proklamowali republikę. Tymczasem Sun Jatsen, który, ścigany przez rząd mandzurski, przebywał w tym okresie za granicą, powrócił do Chin i przybył do Nankinu, stolicy republiki Chińskiej, jako jej pierwszy prowizoryczny prezydent.

Rząd cesarski, stanawszy wobec faktu dokonanego, nie zdołał się już oprzeć rewolucji. Za namową Juan Szikaja, przyszłego prezydenta Chin, cesarzowa — wdowa, Lung Yi i jej sześciolatek syn, Hsuan Tung, cesarz „Państwa Środka” (obecny cesarz Mandżurii, Kang Te), uroczystie proklamowali republikę, zrzekając się władzy cesarskiej.

Czy już zakupiłeś los 37 Loterii Klasowej

Ciągnięcie I. klasy rozpoczyna się już 22 b. m.

Główna wygrana

1.000.000,— złotych!

Spiesz natychmiast po Twój szczęśliwy los do słynnej kolektury

BRACIA SAFIER

KRAKOW, RYNEK GŁ. 6

Zamówienia załatwia się odwrotną pocztą. Konto P. K. O. Nr 414.400

5374

75-lecie angielskiej P. K. O. —

£ 600.000.000 wkładów

Przed kilku dniami najstarsza na świecie PKO mianowicie angielska, obchodziła 75-lecie swej działalności. W związku z tym Dyrektor tej kasy Major G. C. tryon w radiowym przemówieniu zobrazował jej działalność i rozwój na przestrzeni tego okresu.

Stwierdził on iż w roku założenia kasa liczyła około 300 zbiorów (urzędów pocztowych) a dzisiaj posiada ich około 16 500. Liczba kont oszczędnościowych wynosiła w 1862 roku 176 000 z 2 mil. £ wkładów. Obecnie liczba kont wynosi 10 milionów a suma wkładów 600 milionów £ (ponad 15 600 milionów złotych). Prawie każda rodzina angielska posiada książeczkę PKO a na nie przeciętnie 45 £ (około 1 200 zł.). W roku 1861 angielska PKO liczyła zaledwie pięciu urzędników — dziś liczy przeszło 3 500 osób. Około 5 000 kont otwiera się miesięcznie dla dzieci poniżej 7 lat. Instytucja ta posiada obecnie prawie 50 proc. ogólnej sumy wkładów i uważana jest powszechnie za narodową instytucję Anglii w zakresie gromadzenia kapitałów.

Podobnie szybki rozwój wykazują Pocztove Kasy Oszczędności w innych krajach. Szerokie rozpowszechnienie Pocztowych Kas Oszczędności tłumaczy się właściwymi tym kasom zaletami. Pocztove Kasy docierają swymi wpływami do najdalejzych zakątków kraju wypełniając tym samym lukę w organizacji kredytowej. Poza tym prosta organizacja, łatwość i tanie usługi oszczędności czasu, dzięki najbardziej nowoczesnym urządzeniom umożliwiają korzy-

stanie z usług tego rodzaju instytucji najszerzszym warstwowi społeczeństwa.

Analogicznie i PKO w Polsce w krótkim stosunkowo czasie zdołała osiągnąć poziom nie tylko dorównujący najlepiej zorganizowanym instytucjom pokrewnym zagranicą, lecz w wielu wypadkach świeci przykładem zagranicy.

2 200 000 książeczek oszczędnościowych z przeciętnym wkładem 300 zł. na książeczkę, 76 000 kont czekowych 850 milionów zł. wkładów, 27 i pół milarda obrotów czekowych, w tym 21 miliard obrotów bezgotówkowych, 122 tys. polis ubezpieczeniowych na ogólną sumę 182 milion zł. 190 000 wpłat i wypłat dziennie — oto najlepszy obraz wyników osiągniętych przez naszą PKO. Wkłady PKO stanowią obecnie prawie 1/4 ogólnej sumy wkładów w Polsce.

W ciągu zatem zaledwie kilkunastu lat nasza PKO, podobnie jak i angielska — przeobraziła się w prawdziwą Skarbnicę Narodową kapitałów. Jest ona dzisiaj najpotężniejszym zbiornikiem, do którego spływają oszczędności tysiącem kanałów z najdalejzych zakątków kraju i rezerwuarem kapitałów z którego korzystają wszystkie dziedziny życia gospodarczego.

Zamiast w kurzu i w sadyz podróży LOTEK w czystych przestworach tanio — bezpiecznie — szybko

nomadka do ust i róże

UNIVERSITÉ DE BEAUNE

CÉDIB PARIS

— niedoścignione!

Inż. Stefan Turkowski

Zagadnienie planu regulacyjnego i rozbudowy Beskidu Śląskiego

Beskidy są dla Śląska kwestią życia. Dzięki bliskości okręgu przemysłowego kraj ten ma wytkniętą i zagwarantowaną przyszłość, jako miejsce wytchnienia i kuracji oraz doskonały teren turystyczny dla mieszkańców „Czarnego Śląska”, częściowo zaś także dla dalszych okręgów Rzeczypospolitej.

Z przyczyn tych, nie bacząc na trudności lat ostatnich, ruch budowlany, miast zanikać — wymagał się, a ruch turystyczny wzrastał z roku na rok, tworząc falę o najszerszym zapewne w Polsce zasięgu społecznym. Szybka rozbudowa uzdrowisk kryłaby w sobie jednak poważne niebezpieczeństwo „dzikiego budownictwa”, nieopanowanego i zawsze szkodliwego, tym bardziej że równocześnie wielkie sumy, złożone na inwestycje, mogły być w ten sposób źle lub nie dostatecznie wykorzystane.

Należało temu zapobiec.

Dotychczasowy rozwój badań urbanistycznych

Dotychczasowe studia urbanistyczne, dotyczące Beskidów, rozwijały się w ramach referatu regulacji osiedli w Wydziale Komunikacyjno-Budowlanym Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego.

W zakresie planów zabudowania prace rozpoczęto w roku 1929, kiedy silny ruch budowlany domagał się natychmiastowego ujęcia go w karby. Z tego powodu musiano niezwłocznie przystąpić do pracy na terenach, objętych ruchem budowlanym, nie prowadząc bardziej wyzerpujących studiów ogólnych.

W rezultacie tych prac Wisła, Ustroń, Jaworze i Bystra Śl. otrzymały już zatwierdzone plany zabudowania dla części, objętych intensywnym ruchem budowlanym, w najbliższym zaś czasie uzyskają podobne plany Jastrzębie Zdrój, południowe stoki Równicy i Istebna.

W planowaniu przyjęto zasadę, że przyszłość uzdrowisk leży zarówno w najkorzystniejszym sytuowaniu dzielnic, przeznaczonych pod zabudowę willową i rozmieszczeniu ośrodków życia towarzyskiego i sportowego, jak też równocześnie w zachowaniu możliwie naturalnego charakteru pozostałych obszarów. Wzorem nie były tu założenia sztywnych „kurortów”, przeciwnie, w

zabudowie pozostawiono daleko idącą swobodę. Określono jedynie minimalną wielkość parcel i gęstość ich zabudowania, zapobiegając w ten sposób nadmiernemu stłoczeniu domów, kładąc przy tym nacisk na kwestię zieleni. Aleje spacerowe, wyobrubione od uczęszczanych dróg publicznych, tworzą system, łączący uzdrowiska z pobliskimi lasami; lasy te, zarówno jak poszczególne grupy drzew, poddano ochronie.

Ponieważ plany zabudowania wymagają ściślejszej interpretacji, przeto celem wyjaśnienia szeregu kwestii, dotyczących zabudowy, oraz celem ochrony wyglądu estetycznego miejscowości, koniecznym stało się opracowanie „statutów uzupełniających” do planów zabudowania. Statuty te, opracowane na podstawie obowiązujących ustaw austriackich, oparte zostały równocześnie na zasadach polskiego prawa budowlanego, tak iżby z chwilą wprowadzenia tego prawa na Śląsk, mogły być one uznane za „przepisy miejscowe”.

W ten sposób główne uzdrowiska śląskie uzyskały zasadnicze wytyczne co do ich zabudowy, przy czym Urząd Wojewódzki miał ponadto pieczę nad realizacją tych planów i zamierzeń, idąc przy tym częstokroć gminom z pomocą techniczną i finansową.

Rozpoczęta akcja wynikała z konieczności szybkiego opanowania ruchu budowlanego w uzdrowiskach. W marę jednak wzrostu coraz większego spłotu zagadnień oraz postępów wiedzy urbanistycznej, planowanie poszczególnych osiedli musi być poprzedzone studiami regionalnymi dla całego obszaru Beskidów, racjonalny bowiem ich rozwój wymaga skoordynowania szeregu początków budowlanych, komunikacyjnych i gospodarczych w planową akcję regionalną.

Ogólne studia regionalne w Beskidzie Śląskim

Studia regionalne dla Beskidu Śląskiego nie uzyskały dotychczas form organizacyjnych ani też pomocy finansowej w tym stopniu co region przemysłowego zagłębia „górniczego-hutniczego”. Tym niemniej studia te rozwijały się w marę możliwości i sił technicznych w ramach prac Re-

feratu Regulacji Osiedli Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego.

W zakresie tym wykonano dotychczas liczne studia stanu istniejącego w skali 1:100.000 z dziedzin rozmieszczenia ludności, sieci drogowej i kolejowej, czasu dojazdu z Katowic do pobliskich obszarów górskich, schronisk i szlaków turystycznych, a wreszcie studia nasłonecznienia stoków w zależności od nachylenia terenu względem promieni słonecznych i długości cienia w dolinach.

Wynikiem tych studiów oraz kilkoletniej obserwacji jest ogólny szkic w skali 1:100.000, jako schemat funkcjonalny regionu. Będzie on wytyczną do ściślejszego planu zagospodarowania a wreszcie w miarę potrzeby dalszych planów zabudowania dla poszczególnych ośrodków.

Studiami wstępnymi objęto obszar od Olzy po Babią Górę, nie licząc się z granicami administracyjnymi województw. Obszar ten ma bowiem wiele cech wspólnych, geograficznie zaś masyw górski Beskidu Śląskiego stanowi nierozważalną całość, w stosunku zaś do okręgu przemysłowego całe pasmo Beskidów. Zachodnich jest w jednakowym stopniu terenem turystyki i wypoczynku.

Dopiero w ściślejszych studiach ograniczono się do obszaru Województwa Śląskiego.

Analiza podstawowych cech regionu, jego rozwoju i sposobu kształtowania pozwala stwierdzić:

1) funkcję zależności od okręgu przemysłowego Zagłębia, a więc prawdziwość utartego frazesu o „plucach Śląska”.

2) rolę Beskidu Śląskiego jako ostatniego ogniw w zespole polskich Karpat.

Choć funkcja pierwsza jest w dużym stopniu racją istnienia tego regionu w formie teraźniejszej, tym niemniej w dziedzinie planowania, zasady, system studiów, a wreszcie ich realizacja wynikają z pokrewieństwa tego regionu z pozostałymi obszarami górskimi Rzeczypospolitej.

Urbanistyka podgórska ma w Polsce mało gotowych wzorów, urbanista więc musi: tu sam dojść do pewnych wniosków i rezultatów.

Zagadnienia gospodarcze i komunikacyjne, aczkolwiek bardzo ważne, nie grają tu roli tak



Na zdjęciu pp. Joliot Curie, córka zmarłej nie dawno genialnej Polki, Marii Curie-Skłodowskiej, w chwili opuszczania dworca głównego w Warszawie. Za jej plecami uśmiechnięty p. Fryderyk Joliot-Curie. Oboje małżonkowie są parą znakomitych uczonych, laureatów nagrody Nobla.

dominującą, jak w większych skupieniach ludzkich, zwłaszcza przemysłowych. Wkracza tu na tomiast czynnik turystyki, a ochrona krajobrazu górskiego staje się tu wprost czynnikiem ekonomicznym pierwszorzędnej wagi.

W wyniku wzrastającego napływu turystów i stałych przybyszów z jednej strony, z drugiej zaś w zrozumieniu potrzeb właściwych gospodarzy tego kraju wyłania się coraz silniej konieczność skryształowania poglądów na rozwój górskiego regionu Śląska.

(Dokończenie nastąpi).

ZDROWE	PIĘKNE	OWOCOWE	POLECAJĄ	MAJĄTKU
	Drzewka i Krzewy	PARKOWE ALEJOWE IGLASTE BYLINY ORAZ RÓŻE	SZKOLENI GODZISZ	A. i M. WASNIEWSKICH poczta SOBOLEW, w woj. Lubelskie tel. 18. Inform.: Warszawa telefon 725-30

Walenty Izbiński

Cierniowa droga

Wspomnienia wyróżnione III-cią nagrodą na konkursie „Polski Zachodniej”

p. n. „Moje najgłębsze przeżycie w okresie walki i prac nad wyzwoleniem Śląska.

Autor niniejszego wspomnienia, urodzony w Śląsku Opolskim liczy obecnie 83 lata i jest kupcem w Radzionkowie. (Red.).

Będąc Polakiem, chciałem złączenia Śląska z Macierzą, robiłem propagandę przed i podczas plebiscytu dla zdobycia przewagi nad Niemcami, pouczając rodaków o korzyściach wynikających z uzyskania niepodległości. Brałem czynny udział w akcji plebiscytowej, zajmując w Komitecie parytecznym miejsce jako przewodniczący, przez co stałem się wielkim nieprzyjacielem nie tylko renegatów, lecz i motłochu hakatystycznego, ścigającego mnie wszędzie, gdzie się pokazałem. Pewnego dnia poszedłem do portu odernego (Kosel Oderhafen) celem odebrania węgla, który kupiłem od jednego z tamtejszych robotników portowych. Jeden z tamtejszych mieszkańców, znając mnie osobiście, zadziwił mnie i zwołał przeciw mnie kille „odziarzy” i flisaków, którzy nie kładli mna pastwili, groząc mi wrzuceniem do wody, jeżeli się stąd natychmiast nie wyniosę.

Jeszcze daleko przykrzejsze chwile nastąpiły dla mnie zaraz na początku III powstania. Otóż w niedzielę rano 8 maja 1921 r. przychodzi do nas z płaczem żona syna mego Otomara, zamieszkałego w sąsiedniej wsi Pogorzecze, że orgeszy pojmał mego i niewiedząco dokąd go wywiekli. Równocześnie zjawiła się jakaś dziewczyna, mająca styczność z orgeszą i opowiada, że oprócz młodszego syna mego Reinholda, znajdującego się jeszcze w domu i zięcia mego Dabinskiego i ja stoję na czarnej liście, że niedługo i nas wszystkich zabierają. Więc aby się nie dostać w ręce oprawców poszli natychmiast obojga z domu pono w stronę Leśnicy, Lichym i Zalesza, gdzie się spotkali z po-

wstańcami i zniemi się też połączyli. Naturalnie i ja chciałem pójść z nimi, lecz ze względu na podeszły wiek mój wziąć mnie z sobą nie chcieli. Co tu było robić? W domu się ukryć nie mogłem, bo lokatorzy moi będąc orgesząmi byłiby mi zdradzili a sąsiedzi moi z obawy przed orgesząmi przytułku u siebie dać mi nie chcieli, zatem nie było innego wyjścia dla mnie, jak gdzieś wyjechać. Więc pojeżdżając się z żoną moją poszedłem popołudniu na stację „Kłodnits—Oderhafen”, jechać do Polskiej Cerekwi (Polnisch—Neukirch) do mej kuzynki.

W drodze do stacji napotykałem kilku żołnierzy francuskich, którzy jak się później dowiedziałem spieszyli na pomoc powstańcom walczącym około Kędzierzyna. Nie mając jednak połączenia do Polskiej Cerekwi, oczekiwałem nadejścia następnego pociągu na dworcu Kozielskim. Nic złego nie przeczuwając przechodzę się na peronie. Naraż przychodzi do mnie żandarm niemiecki i zapytuje mnie się:

— Sind Sie der Kaufmann Izbiński? na odpowiedź moją tak powiada: — da sind Sie mein Gefangener.

Na pytanie moje, z jakiej przyczyny mnie aresztuje powiada:

— Das werden Sie in Neisse erfahren — i z tem wypycha mnie do poczekalni, gdzie się już więcej więźniów politycznych znajdowało. Niedługo potem nadsunęło przez groźno usposobionych robotników kolejowych wóz bydlęcy i wpakowano nas wszystkich do niego, przypinając go do pociągu jadącego w kierunku Nysy. W Racławicach (Deutsch Russelwitz) mieliśmy najdłuższy długi postój. Naschodziło się tam przed peron kolejowy dużo ludzi po większej części Kłodni-

czan, uciekających z strachu przed zbliżającymi się powstańcami, uciekinierzy ci krzykliwi na całe gardło:

— To są powstańcy, pozabijaj tę bandę, polać wóz naftą i zapalić!

Gorzej jeszcze było w Nysie. Gdy nas z wagonu wypakowano, nagromadziło się około auta towarowego, na który nas wpakowano, wielka liczba zagorzalców chcących nas zynchować, tylko dzięki obronie transporterów naszych usłiśmy szczęśliwie zemsty rozjuszonej tłuszczy. Przywieziono nas do więzienia w Nysie i umieszczono w smrodliwych, zanieczyszczonych celach, gdzie nas przez 3 dni trzymano.

Właśnie w ten sam dzień naszego aresztowania przytransportowano do Nysy tych żołnierzy francuskich, których spotkałem na drodze idąc do pociągu, strasznie ich obito i odesłano z powrotem do Koźla, taksamo puśczone do domu współwięźnia naszego, lekarza dr. Zółtowskiego z Koźla. Zaś nas wywieziono do Kociburza po niefortunnym nas przesłuchaniu. Wpakowano nas do wagonów bydlęcych a otwory i okienka wentylowe szczelnie pozamykano, aby nie dopuścić świeżego powietrza. Wyjątkowo w ten dzień transportu naszego do Kociburza było nader gorąco tak, że ludzie w nadprzepełnionych wagonach bydlęcych z braku wody i świeżego powietrza mdlejąc, na podłogi wagonów upadali, niektórzy we wielkim pragnieniu wołali: wody! wody! Wasser! Wasser! Na ten wrzask odpowiadali transporterzy sztycherzy:

— Verrecken sollt ihr, ihr verfluchten Polaken!

Przybywszy do Kociburza, zostaliśmy przez licznych tamtejszych mieszkańców pogardliwie obrzuceni:

— Sehet diese Verbrechergesichter, nicht ein einziges deutsches Gesicht ist dabei, aber merkt euch lebendig kommt ihr von hier nicht heraus!

Poza miastem w transporcie do Zielów spotkała nas krwawa niespodzianka, musieliśmy maszerować w środku po obu stronach posterujących, w grube palki uzbrojonych siepaczy, którzy nas na dany znak

transporterów okropnie katowali. Domnie przyskoczył jeden z opryszków krzycząc:

— Und der wagt noch deutsche Ware zu tragen — zerwał mi nową krawatkę i uderzył mnie tak zwanym „Schlagringem” w twarz, wybijając mi ząb, zaś drugi wrzeszczy:

— Haut das Pfaffengesichts! — i już mię wali grubym kijem po karku i po grzbiecie, tłucząc mi okulary. Maltretowanie nas skończyło się dopiero, gdyśmy w Zielow do baraków przybyli. Na trybunie, znajdującej się bezpośrednio za barakami, był postawiony „Maschengewehr” i powiedzano nam:

— Dort ist aufgestellt ein Maschinge-wehr, wenn ihr irgend ein Krawal anfangen möchtet, da wird auf euch geschossen und wenn das nicht hilft, da haben wir hier Russen, das sind gewiss nicht eure Freunde und wenn wir sie auf euch loslassen, da bleibt von euch kein Knochen übrig!

Zaraz na drugi dzień dowiedziałem się, że w pobocznym baraku znajduje się syn mój Otomar i radość wielką przepełniła serce ojcowskie, że jeszcze żyje, bo myślałem, że został przez orgeszów zgubiony. Niedługo potem przekwaterowałem się za pozwoleniem dozorczy do tego baraku, gdzie syn mój był i byliśmy tam aż do czasu nastąpienia wymiany, do odzyskania wolności.

Zamiana więźnia za więźnia miała miejsce 22 czerwca 1921 r. na torach kolei poza Kluczborkiem, gdzie nas przewieziono z Kociburza pociągiem niemieckim. Czekamy dosyć długo na pociąg z strony polskiej, wiozącym więźniów niemieckich celem zamiany i już myślę sobie, że nas napewno z powrotem wiozą do Kociburza, wtem nadjeżdża pociąg nasz polski, do którego wsiadamy i jedziemy po ukończonej zamianie w kierunku Bytomia, Katowic. Z Katowic przyjechaliśmy do Goczałkowic, gdzie nas w tamtejszych domach kąpielowych umieszczono, gdzie też przez kilka miesięcy miałem wolne utrzymanie i dopiero w grudniu mogłem powrócić do domu. Nie miałem jednak pokoju od orgeszów i nie byłem pewny w Kłodnicy życia mego, więc musiałem za bezcen sprzedać dom i interes mój i wyprowadzić się z Kłodnicy do Radzionkowa, gdzie dotąd mieszkam.

Bronisław Olszewski

„Szukalszczyzna“

Szukalski zaczyna oddziaływać na rozwój sztuki w Polsce. Dzieje się to przez bezpośredni wpływ jego rodzaju artystycznego, który ma wielu, bardzo wielu zwolenników, — a więc urabia smak. Smak zaś atmosfera artystyczna wpływa na dalszą twórczość. Jego działalność, jego rodzaj trafiają najwyraźniej w rodzaj psychiczny w rodzaj wrażliwości naszego widza. Więcej, niż którykolwiek inny. Patrzcie, jak różne modernizmy nie mogą wejść w duszę polską, młodą duszę. A Szukalski wchodzi. Dusza widza na szego otwarta na to działanie, tę wyobraźnię tę formę.

Co o tem sądzić? Co z tego może wynikać korzystnego, czy nie? Jakiej niesie wartości rozwojowej?

1) Od hasła dziś modnych i zbyt rozkrzyczanych zwalczających treść myślową w dziele plastycznym odbija artysty Szukalskiego stanowczo przeprowadzoną zasadą, głoszoną przez niego słowem i pismem: „treść obrazu jest czynnikiem artystycznym”. Tę zasadę widzimy zastosowaną aż krańcowo: niema wśród dzieł jego samego i „Rogatego Serca” obrazów ni rzeźb bez myślowej treści. Wyraźnie: „myślowej treści”.

Trzebaby raz nareszcie rozporządkować to zagadnienie czy treść jest czynnikiem istotnym sztuki, czy nie, — a jeśli jest, to o ile. Zastrzeżmy to sobie do szczegółowszego rozpatrzenia na później. Na razie krótko.

Są między dziełami Szukalskiego takie, które łatwo się same tłumaczą, myślowe ich podłoże jest widoczne, tak jest: widoczne. Otóż myśl widoczna w dziele plastyki nie podlega chyba zarzutowi powyższemu, nie szkodzi jego „plastyczności”, skoro jest okiem widoczna. I tylko o to chodzi, jak jest uwidoczniona. Ponieważ zaś o niego jest uwidoczniona, uwzrokowana w pełni plastycznie, czysto plastycznym środkami, więc... wolę, że uplastycznia jakąś myśl, niż gdyby postaciowała bez końca (jak u niektórych modernistów) garnek.

Pozatem wiele dzieł Szukalskiego i jego uczniów jest albo tak skomplikowanych treścią i szczegółami, że bez objaśnienia są niby — za gmatwane, — albo choć są dość proste, ale niekoniecznie jednoznaczne. Otóż najprostsze i najoczywistsze jest, aby dzieło dostawało komentarz (np. w katalogu wystawy). Psycholog czy nie rozumiem, że Szukalski w swej, — górnolotności nie trudzi się daniem autentycznego komentarza: „niech tam sobie filister łamie głowę”. Zagadkowość dodaje uroku. Już mnie rozumem że pewnego entuzjastycznego a bezprzykładnie ofarnego komentatora skrzywdził. Ale chodzi mi o zasadę! Otóż zasada jedynie rozumna i słuszną jest: „Jeśli mi dane dzieło skomplikowane po wyjaśnieniu da intensywne, jasne doznanie plastyczne, to spełnia swe artystyczne zadanie. Jeśli nie, to mu ta treść tylko szkodzi”. — Czy najwyższe dzieła muzyki jak i literatury nie wymagają komentarza? I dopiero wtedy działa na nas urok ich utworzenia! A to jest istota sztuki: nie myśl sama, ale jej utworzenie, jej ucieśnienie w dziele, i to podwójne: ucieśnienie nie we wzrobie i ucieśnienie wzroku w obraz czy rzeźbę.

Otóż: jeżeli prócz sposobu ucieśnienia tak że sama myśl uzmysłowiona wzrusza mnie też to dzieło daje bogatsze doznanie, niż choćby najcudniej ucieśniony garnek.

Ta orientacja w sztuce odpowiada naszym skłonnościom i upodobaniom, — więc ma cechę rodzimą. Trzeba dodać, że takie pojmowanie sztuki odpowiada duchowości i umysłowości młodej. Faktem jest, że młodość ma nastawienie raczej poznawcze, raczej rzeczowe, niż formalne i orientacyjne. A dopiero starość, która tyle poznała rzeczowo lubi doskonałą formę, sama dla siebie. Dopiero starzec mówi: „wszystko mi jedno, co mi powie, nie powie mi nic nowego, — ale chodzi o to, jak powie. Aby się miło słuchało”.

To więc dążenie artystyczne Szukalskiego ma wartość rozwojową.

Choć z tego wcale nie wynika, że każdy o braż musi par force dążyć do podkładu wzniósłej treści. Broń Boże! Tęby była okropność! No! to już lepszy szczerzy garnek, niż nieszczerza machina treściowa.

Jeśli któraś epoka odrzuca treść myślową, to nie znaczy, że to obowiązuje wszystkie epoki.

2) Drugą cechą twórczości Szukalskiego jest bogactwo fantazji, wręcz niebywałe. Wszystko, co sobie pomyśli — to przybiera cechy plastyczne, nawet pozornie zupełnie abstrakcyjne, odzwane myśli. To jest niewątpliwie zadatek rozwoju, czynnik twórczy.

3) Jako dalsze czynniki wymienię tylko krótko, bo są zbyt widoczne i wszyscy Słazacy na niedawnej wystawie je stwierdzili: wyraz dzieła i doskonałość formy.

Wyraz przedstawionej treści jasny, pewny, uderzający, i takż wyraz uzmysłowienia, wykończenia, formy sposobu. Umiejętność zaś jest najlepszym rzędem. Jest jak śpiew samorodny, samorzutny. To jest niesłychana swoboda władania środkami plastycznymi, tak pewna, instynktowa, organiczna, jak — gibkość kota.

Wtem jest styl, to jest styl.

Nie wszystkie oczywiście treści na każdego oddziałują. Ale wszystkich ich uzmysłowienie,

wyobrażenie, — a co najbardziej — na mnie — to gra formy!

Z tych czynników wnioskuję, że rodzaj twór czy Szukalskiego i „Rogatego Serca” wniesie ogromną pobudkę w polską twórczość plastyczną, i nada jej rodzime znamie.

A słabe strony? — Są. Ale nie zaszkodzą. Z nich 1) to jest nikłość materiału, w którym te utwory są wykonane: rysunki na papierze, rzeźby w gipsie. Dużo z tych dzieł jest godnych lepszego, trwałego materiału. No i spodziewam się, że Szukalski osiągnie to, że swym utworem w wiecznym materiale ożywi wiele miejsc w kraju. 2) U uczniów jego za dużo na razie podobieństw do mistrza, — ale to przejdzie. 3) Muszę się stanowczo zastrzec przeciw jednostronności prądów artystycznych w Polsce. Uważam za zbrodnię na kulturze narodowej dziąkałkę, jaką modernizm prowadzi przeciw wszelkiemu innemu rodzajowi artystycznemu; — dla mnie każdy rodzaj twórczy — aby nie płytki — jest równowartościowy. I uważałbym za uszczuplenie bogactwa narodowej kultury, gdyby nawet tak przezemnie ceniony, tak dynamicznie przeżyty artysta, jak Szukalski miał dążyć do wyłączenia. Nie! niech się rozwijała wszystkie rodzaje nawet realizm, — byle nie płytki!

Jeszcze słówko: dlaczego „Szukalszczyzna”?

Nasza końcówka słów na „izna” i „yzna” od powiada co do znaczenia obcemu „izm” (np. romantyzm, imperializm itp). To polskie „izna” lub „cki” Np. swojszczyzna od swojski, cudzoziemszczyzna od cudzoziemski, szlachecczyzna od szlachecki (lub, nie szlachecczyzna, bo to gra dźwięków i poleć ze szlachetnością). Te więc rzeczowniki na „yzna” oznaczają sposób wyrażony odnośnym przymiotnikiem. Swojszczyzna jest swojskim sposobem, rodzajem.

„Szukalszczyzna” zatem to określenie na rodzaj twórczy Szukalskiego, na jego styl.

Idzie jesień, słońce, zimno.
Zaopatrzyć się w porę w tabletki Toqal. Toqal stosuje się przy przeziębieniu, grypie, dreszczach, łamaniu w kościach i cierpieniach reumatycznych. Toqal powoduje spadek gorączki i usmierza ból. Do nabycia we wszystkich aptekach.

Nowe działo lotnicze

oddaje 100 strzałów na minutę.

Warszawa, 11. 10.

Lotnictwo angielskie wyposażone będzie wkrótce w nową, morderczą broń, której zastosowanie, zdaniem rzeczoznawców, może zupełnie zmienić warunki walk powietrznych. Chodzi tu o skonstruowaną przez inżynierów American Armement Corporation szybkostrzelną armatkę 37 milimetrową, strzelającą pociskami, wagi pół kilograma. Jeden pocisk wystarczy dla unieszkodliwienia samolotu przeciwnika. Patent nowego wynalazku został odstąpiony

Anglii z tem, że pozostanie on wyłączną własnością lotnictwa angielskiego.

Konstrukcja nowej armaty pozwala na umieszczenie jej na ruchomej osi na górnej powierzchni kadłuba samolotu i umożliwia strzelanie pod kątem 60 stop, ponad linią poziomą i 15 stop, niżej poziomą. Zastosowanie nowej armaty umożliwia walki powietrzne na dystans 200 m, podczas gdy przy karabinach maszynowych, dystans niebezpieczny nie przekraczał 60 metrów.

Sandomierz — senior miast polskich

Pociąg ciężko sapiąc minął duży, żelazny most na Wiśle i wtoczył się na stację — Sandomierz. Do miasta jednakże jest jeszcze ze 3 km. Widok jego panoramę skrytą w jesiennych mgłach. Gdzieś tam w pośród drzew wystaje pod niebo wieża kościoła, błysnie w słońcu krzyż.

Zbliżamy się do wzgórza. Oto przed nami stare miasto, tak bliskie sercom Polaków. To tutaj płynęła obficie krew mieszkanców starego grodu, gdy w r. 1260 dzikie hordy tatarskie chciały zdobyć miasto. A potem przeciwstawiało się ono dzielnie Szwedom, później Rosjanom, Węgom i Austriakom. Miasto na przestrzeni historii przeżywało wiele ciężkich chwil, lecz i nie brakło jasnych i pogodnych. W czasie pokoju kwitło tu bowiem rzemiosło, urodzajna ziemia awala obfite plony.

Opodal Sandomierza wije się szeroką wstęgą Wisła. Cicho pluszczą jej fale, okrągłym wygięciem otulając miasto. Wydaje się, że wody wiślane myślą nad czymś głęboko. Może wspominają dawny Sandomir, warowne mury, obronne baszty i potężne bramy: Opatowską, Krakowską, Zawichostską i tzw. Rybaską. Dzisiaj tylko jedna z nich stoi jeszcze w powadze swych dostojnych lat.

A może szare wody wspominają piękną młodość, gdy w pobliżu miasta łączyły się w miłosnym uścisku z rzeką Sanem. Było to dawno, kiedy rzeki zmieniały często swe

koryto, nieujarzmione ręką ludzką. Teraz San wpada do Wisły około 17 km za Sandomierzem w stronę Zawichostu.

Idziemy drogą wzdłuż wiślanich wałów, porośniętych bujną zielenią. Zbocze wzgórz pokryte parolistem uschodnim jest osolonością Sandomierza. Roślina ta została prawdopodobnie przywieziona przez osadników z Hiszpanii w celu umocnienia piaszczystych brzegów nadwiślańskich. Spotkać można ją jeszcze tylko nad Wołą lub Uralem, w Krymie i na Kaukazie. Malowniczo, tarasami soczysto zielonej trawy opada to piękne wzgórze do samej drogi.

Już jest widoczny jasny gmach kolegium jezuickiego, wybudowany na początku XVII wieku. Rzuca się w oczy Dom Długosza, budowany z charakterystycznymi kamiennymi odrzwiami i podwójnymi oknami. Na tablicy napis i data 1476 rok. W dali, wśród ciemnej zieleni starych lip wystaje ponad ich wierzchołki ostrołukowa katedra, wystawiona w roku 1360 przez Kazimierza Wielkiego. W świątyni tej modlili się: Kazimierz Wielki, Władysław Jagiełło, królowa Jadwiga, Jan Długosz, Stefan Batory, Piotr Skarga.

Tuż przy drodze niespodzianka. Stary epichlerz z czasów kazimierzowskich — skarbnica złotej pszenicy sandomierskiej, zgrzybiały, lecz dobrze jeszcze trzymający się staruszek. Opodal — smutnie wśród traw leżą stare zmurszałe cegły, rozsypanej w 1934 roku bramy krakowskiej — obronnej, potężnej o zwodzonych mostach.

Znajdujemy się u podnóża wielkiego zamku królewskiego. Wspaniały gruby mur podtrzymuje potężne skarpy i wykusze. Okna

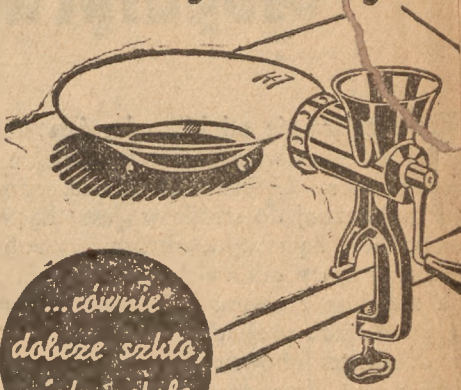
nie wielkie, w głębokich wnękach. Zamek jest wzniesiony na szczycie wzgórza, na cztery strony świata obrócony obronnymi ścianami. Spogląda groźnie ze swych wyżyn na dalekie piaszczyste ziemie Małopolskiej, na brzegi Wisły i na skupione życie ludzkie u swoich stóp.

Dość stromą ulicą podchodzimy do serca Sandomierza — rynku. Pośrodku ładny ratusz, budowany jeszcze w XIII wieku z cegły, posiada piękną attykę, czyli górną część, która jakby koronuje gmach. Okalają rynek najrozmaitsze domy, starsze i młodsze, niższe i wyższe, brzydkie i ładne. Piękny jest piętrowy dom z podcieniami, o trzech grubych filarach, wystawiony w XV wieku przez kardynała Zbigniewa Oleśnickiego. Rynek to życie Sandomierza, z jego troskami i radościami. Tutaj odbywają większe i mniejsze jarmarki. Mijając rynek u podnóża zamku biegnie wąska do góry uliczka za zakrętem zmieniająca się w wąwóz Królowej Jadwigi. Z dwóch stron wąwozu ściany opadają tak stromo, że nawet korzenie drzew z trudnością się utrzymują, ukazując nagi naskórek z pośród urodzajnej gliny loessowej. Zbocza te pokrywa krzewowata wiśnia, zwieszając w powietrzu swe gałązki, trzyma się jedynie korzonkami ścian wąwozu. Roślina ta o jaskrawo-czerwonych wydłużonych jagodach jest osobliwością ziemi sandomierskiej — w Polsce nigdzie więcej nie spotykana.

Opuszczając miasto spoglądamy jeszcze raz na mnogość wież kościelnych na potężne bramy i baszty, na starożytne domy. Od murów tych bije potęgą naszej wspaniałej przeszłości historycznej, promieniaje majestat minionych wieków.

VIM

czyści wszystko

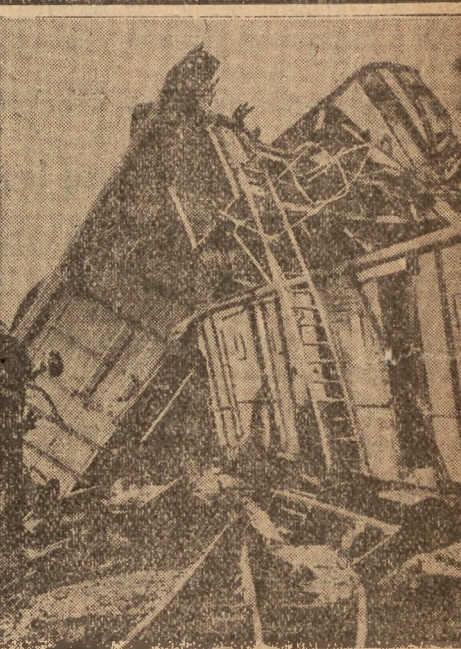


...coś więcej
dobrze szło,
jak metal.

Vim czyści delikatne przedmioty, nie niszczy ich i nie rysuje. Bez trudu usuwa wszelki brud.

Cena puszki 40 gr., paczki 20 gr.

Wyrób firmy SCHICHT-LEVER S.A



Spieczęte wagony po katastrofie kolejowej między Utrecht i Rotterdamem (Holandia).

Groby z czasów szwedzkich

Podczas pracy przy budowie drogi z Plesnej koło Tarnowa do nowo wybudowanego kościoła natrafiono na liczne groby, wspólne, w których znaleziono około 400 czaszek i wielką ilość piszczyli ludzkich. Według kronik parafialnych są to groby poległych w czasach wojen szwedzkich.

co 2 minuty

nowy

ODBIÓRNIK ECHO

Produkcja taśmowa — każda operacja kontrolowana

ECHO NA 10 RAT

na prąd zm. po zł. 17.— miesięcznie
na prąd st. po zł. 19,50
baterijny po zł. 16.—

Daleki zasięg — selektywność — piękny ton głośnika — oszczędne zużycie prądu. Sprzedaż w większych sklepach radiowych.

PAŃSTWOWE ZAKŁADY
TELE- i RADIOTECHNICZNE

W Warszawie.

Ze Śląskich kopalń i hut

Współpraca organizacji pracowniczych z inspekcją pracy

Wzmagająca się od kilku lat fala strajków budzi coraz większe zaniepokojenie w społeczeństwie. Ustosunkowanie się jednak opinii publicznej do strajków jest bardzo różnorodne. Są strajki, które wywołują wśród niej żywy oddźwięk, strajki o żądaniach zupełnie zrozumiałych, które powstają po długich próbach załatwiania zatargu w drodze polubownej, kiedy okazuje się, że bez walki, bez groźby, przedsiębiorca nie da zmusić się do słusznych ustępstw.

Ale są i strajki inne, które wybuchają nagle, bez prób załagodzenia sporu, z pominięciem odwołania się do czynników państwowych, strajki z powodów pozornie błahych, niezrozumiałych dla opinii społecznej, przy których mimowoli budzi się podejrzenie o istnieniu jakichś ukrytych sprężyn, chętnie mącą: ych spokój publiczny.

Głębsze wnikięcie jednak w stosunki wewnątrz zakładów pracy, w których te nagle strajki powstają, ułatwia wyjaśnienie istotnych przyczyn walki.

Są np. takie zakłady pracy, w których robotnicy

wyzyskiwani są przez szereg lat, ale inspekcja pracy nie wie o stosowanym wyzysku, lub nie może stwierdzić dowodami: wykroczeń pracodawcy, bo robotnicy nie przychodzą do niej ze skargą.

Jest bowiem rzeczą powszechnie wiadomą, że robotnik, ze strachu o utratę pracy, boi się skarżyć, że skarży się najczęściej dopiero wtedy, kiedy z fabryki zostanie usunięty, a więc nie ma już nic do stracenia.

Strach, jako motyw ukrywania przez robotników prawdy o stosunkach wewnątrz przedsiębiorstw istniał zawsze, wzrósł jednak niepomniernie w okresie kryzysu i bezrobocia.

Przez szereg lat nieraz zbiera się ta ukrywana krzywda robotnicza, nagromadza się uczucie niechęci, nienawiści do pracodawcy, żeby nagle, nieraz z drobnego istotnego powodu, wybuchnąć w formie ostrej walki, którą bezwarunkowo mogą następnie wykorzystywać elementy wrogie Państwu.

Zbyt mało jest bowiem inspektorów pracy w Polsce,

by mogli rozciągnąć dostateczny bezpośredni nadzór nad wszystkimi zakładami pracy, zbyt rzadko je wizytują, zresztą często i wizytacja nic nie wykryje, jeśli robotnik milczy.

Tę obawę i strach przed mówieniem prawdy znacznie łatwiej mogą przełamać organizacje robotnicze, przed nimi robotnik prędzej się poskarży, one lepiej więc znają stosunki w zakładach pracy, a stąd lepiej rozumieć mogą bólczki i potrzeby robotników.

To też współpraca i kontakt między organizacjami robotniczymi a inspekcją pracy może ułatwić znacznie pracę tej ostatniej, przyczynić się do lepszego pilnowania obowiązujących ustaw ochronnych.

Na konieczność tej współpracy wskazuje okólnik, wydany ostatnio przez Głównego Inspektora Pracy, którego treść należy przyjąć z jak największym uznaniem.

Okólnik ten poleca współpracę ułożyć w określone ramy a więc nakazuje okręgowym inspektorom pracy

urządzenie co kwartał zebrań ze wszystkimi działającymi na terenie okręgu organizacjami pracowniczymi, celem jak najdokładniejszego zaznajomienia się z położeniem socjalnym robotników i omówienia metod, zmierzających do poprawy ich sytuacji.

Zjazd betoniarski w Warszawie

W dniach 6, 7 i 8 grudnia br. odbędzie się w Warszawie pierwszy zjazd betoniarski w Polsce. Zjazd ma na celu pierwsze wspólne zebranie się wszystkich osób, pracujących w betoniarstwie i interesujących się tym zawodem, a więc właścicieli i pracowników betoniarń i wytwórców sztucznych kamieni, badaczy naukowych w tej dziedzinie oraz przedstawicieli odbiorców tj. władz przemysłowych budowlanych — po nadto zaś wytwórców i dostawców mater

Analogiczne zebrania miesięczne mają zwoływać obwodowi inspektorzy pracy, aby dowiedzieć się o stosunkach w poszczególnych zakładach pracy i przedsięwziąć odpowiednie środki do ich zmiany.

Nie ulega wątpliwości, że tak ułożona stała współpraca inspekcji pracy z przedstawicielstwem pracowniczym może przyczynić się poważnie do wyjaśnienia i usunięcia w porę przyczyn szeregu konfliktów, przyzwyczajając robotników do odwoływania się do czynników państwowych przed rozpoczęciem strajku.

Współpraca ta może dać jeszcze jeden ważny rezultat.

Robotnicy wiedzą, że inspekcja pracy obdarzona jest wielkimi kompetencjami, że może karać ostro pracodawców grzywną i aresztem, nie rozumieją więc nieraz, dlaczego łamanie obowiązujących ustaw ochronnych jest tak rozpowszechnione u nas. Nie orientując się, że wynika to nieraz z niemożności wykrycia przez inspekcję pracy nadużyć, tracą do niej zaufanie, a z nim razem i zaufanie do Państwa, wiarę w jego troskę o dobro robotnika.

Zacieśnienie kontaktu między inspekcją pracy a związkami zawodowymi ułatwi z pewnością wykrywanie wykroczeń przedsiębiorców i wzmoże zaufanie robotników do inspekcji pracy, jako urzędu państwowego, powołanego do ich obrony, a zaufanie robotników do Państwa stanowi zasadniczy fundament dobrego rozwoju współczesnego państwa.

realów i maszyn w betoniarstwie. Mamy w Polsce przeszło 1.500 betoniarń, w których pracuje około 3.000 robotników i które zużywają znaczną ilość cementu. Według danych Gł. Urzędu Statystycznego zużyły one w 1935 r. 70.000 ton cementu tj. 10% całego zbytu. Widać z tego, iż jest to ważna dziedzina naszego gospodarstwa narodowego. Zawiązał się już Komitet organizacyjny zjazdu, na czele którego stanął prof. politechniki warszawskiej inż. Wacław Paszkowski. Przygotowano już cały szereg bardzo ciekawych referatów.

Spolszczenie nazw

Zakłady Hohenlohego S. A. zmieniła nazwy swoich kopalń z dniem 4 października br. jak następuje: Kopalnia „Wujek” utrzymuje swą dotychczasową nazwę Kop. „Maks” zmienia nazwę na kop. „Michał”. Nieczynna kop. „Jerzy” utrzymuje swą dotychczasową nazwę, natomiast połączone kop. „Hohenlohe - Fanny” otrzymują nazwę kop. „Wełnowiec”. Kopalnie cynku, cłowiu i pirytu kop. „Brzozowice” utrzymują dotychczasową nazwę, jak również kop. „Nowa Helena”; natomiast nieczynna kop. cynku „Diamantengluck” otrzymuje nazwę kop. „Diamant” i nieczynna kop. cynku „Olga” — „Oleńka”. Nieczynna kopalnia galmanu „Zufriedenheit” otrzymała nazwę kop. „Zadowolenie”.

O umowę taryfową dla pracown. ubezpieczeniowych

We wtorek 13 października br. o godz. 16 w gmachu urzędu wojewódzkiego w Katowicach odbędzie się posiedzenie Komisji Pojednawczej i Arbitrażowej w sprawie zatargu o umowę taryfową dla pracowników zatrudnionych w prywatnych przedsiębiorstwach ubezpieczeniowych. Rozprawa będzie publiczna i liczy się na liczny udział

Jeszcze jeden objaw ofiarności robotnika Śląskiego

Z okazji Tygodni LOPP i Szkoły Powszechnej, oraz dzięki przychylnemu ustosunkowaniu się dyrekcji Śląskiego Przemysłu Cynkowego w Kolonii Boera, przew. rady załogowej p. Gałuszki, oraz wyrobieniu obywatelskiemu robotników — cała załoga wspomnianego wyżej zakładu opodatkowała się dobrowolnie, poczynawszy od 1. 11. 1936 r., jak członkowie zbiorowi L. O. P. P., oraz po 5 gr. miesięcznie na robotnika na rzecz Tow. Pop. Budowy Publ. Szkół Powszechnych. Wszystkie zakłady przemysłowe w miejscowości jak kopalnia, fabryka miazgi i Śląski Przemysł Cynkowy są obecnie opodatkowane na rzecz Tow. wyższej użyteczności publicznej, co należy z uznaniem podkreślić.

Sąd Pracy w Chorzowie

Z dniem 1 października br. został otwarty samostanny Sąd Pracy w Chorzowie; Sąd mieści się w gmachu Sądu Okręgowego na Placu Marszałka Piłsudskiego i powstał w miejsce Sądu Kupieckiego - Przemysłowego w Chorzowie i Świętochłowicach. Na przewodniczącego Sądu powołany został przez Ministerstwo Sprawiedliwości dotychczasowy sędzia dr Marian Ziemia.

DR IRENA TUROWSKA.

Od Tangeru do Tetuanu

Z cyklu: „Na falach Siedmiu mórz”.

Oryginalna korespondencja „Polski Zach”.



Tanger — Pałac sprawiedliwości.

(13) Marokko hiszpańskie widziane właściwie przez powierzchnię, w ciągu paru godzin z autokanałem z szybkością 80 km na godzinę po dobrej, wyasfaltowanej szosie przedstawia się oczom współczesnego turysty, jako kraj niemal bezludny, znaczone tylko gdzie nie gdzie białymi domkami wojska, czuwającego nad krainą wojowniczych górali Rifinów, którzy dopiero w 1928 r. po krwawych utarczkach pogodzili się ostatecznie ze zwierzchnictwem Hiszpanii.

Bramą do Marokka jest z jednej strony naprzeciw Gibraltaru położona Ceuta, a z drugiej Tanger.

Ceuta z daleka to prawdziwa forteca, najeżona bagnietami i murami, równie gęsto, jak z zasinawej mgły wychylający się z Europejskiego cypla Gibraltaru.

Natomiast Tanger, o który ścierały się wpływy międzynarodowe hiszpańskie, angielskie, francuskie i włoskie, właściwie nie nasuwa nawet podejrzenia, że jest ważnym punktem strategicznym, jedną połową drzwi wiodących z Atlantyku na morze Śródziemne.

Za nim krążowniki marynarki wojennej na pomoc powstańcom stały pod Irun do Hiszpanii zastępy zwolenników generała Franco i partii narodowej, Tangerem raz po raz wstrząsały konwulsje politycznych zatargów.

Jak wygląda Tanger?

Traktaty paryskie 1922, 1923 i 1928 roku znalazły tymczasowe załagodzenie sprawy wydzielając Tanger, jako wolne miasto rządzone przez Zgromadzenie ustawodawcze, składające się z 18 tubylców, wśród których dziewięciu reprezentuje Islam, a dziewięciu wyznawanie mołżeszowe, a poza tym czterech przedstawicieli Hiszpanów, Francuzów, Anglików i Włochów, oraz po jednym z „neutralnych państw” tj. Belgii, Holandii, Portugalii i Stanów Zjednoczonych.

Sułtan Marokka rezydujący w Tetuanie Ahmed Gannia jest nominalnie zwierzchnikiem administracyjnym miasta, które ma wybitnie międzynarodowe i bardzo orientalne oblicze.

Uliczki podobnie wąskie i niechlujne, o białych i pustych bezokiennych murach kamieniem upstrzonych gdzie nie gdzie tylko krata haremowego balkonów, jak w Algierze na Kasbie, załudnia tłum Arabów w turbanach i białych lub szarych burnusach z kapiszonami, które sprawiają wrażenie niskich kapturów.

Sklepiki arabskie małe i ciemne, na metr wniesione nad ziemią z drzwiami i oknem zarazem, przez które wychyla się kupiec zazwyczaj przesuwający w rękę różaniec z sandałowego drzewa i pogrążony w lubej drzemce. Skoro jednak raz zacznie targować, to tak potrafi

zachwalać przepiękne zresztą miękkie pufy tj. olbrzymie okragłe poduszki, że chciałoby się zakupić sklep cały za resztki dolarów, nie pamiętając o celnikach w Gdyni.

Poza tym w Tangerze dla licznie rezydujących tu Europejczyków wszystkich narodowości (jest nawet sklep z napisem „tu mówi się po polsku”) znajduje się mnóstwo eleganckich o paryskim szyku magazynów.

U Arabów można kupować w jakiejś się człowiekowi żywnie podoba walucie, zresztą o wymianę pieniędzy, hiszpańskich pesetów na włoskie liry, angielskich pennów na franki francuskie, równie łatwo jak u nas dajmy na to o szklankę wody sodowej, gdyż co parę kroków na każdym skrzyżowaniu ulic są kantory wynajmiane, uliczne kioski „Change”, w których z niewiarogodną szybkością krąży pieniądze całego świata.

Międzynarodowy charakter miasta rzuca się również w oczy, gdy znajdziemy się w eleganckiej dzielnicy willowej zajmowanej przez przedstawicieli obcych państw. Różnobarwne flagi powiewają nieczym przed zaczęciem międzynarodowych zawodów sportowych.

Osobliwością Tangeru są cztery poczty: z których najtańsza okazuje się hiszpańska, a najdroższa oczywiście angielska przy przeliczaniu naszych złotych na dolary, dolarów na funty itd. aż do hiszpańskich pesetów.

W ogóle w Tangerze trzeba co minutę przeprowadzać kalkulacje bankowe i mieć w pamięci kurs niemal wszystkich walut świata o ile nie chce się paść ofiarą wyrafinowanego oszustwa Arabów z zadziwiającą szybkością orientujących się w matematycznych zawiłościach.

Nad Tangerem góruje dawna siedziba waronna sułtanów Kasba, zamieniona na wieżenie. U podnóża Kasby wśród przepięknych palm białymi maurytańskimi arkadami nęci przybylsza włoski uniwersytet, rezydujący w dawnym pałacu marokańskiego sułtana.

Z powodu egzaminów nie można zwiedzać wnętrza, z wyjątkiem jedynej, najpiękniejszej zresztą, sali audiencyjnej, wykładanej inkrustowanymi, kolorowymi o arabsko-maurytańskich motywach deskami.

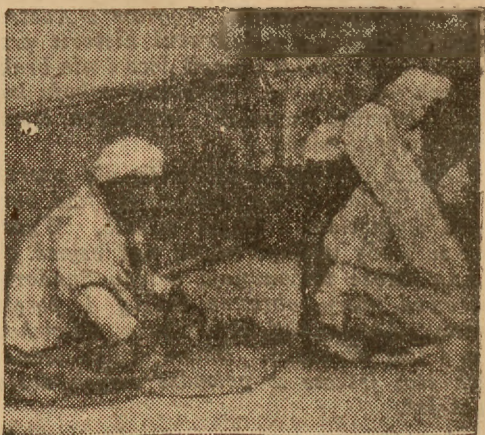
Na podwórzu arkadowym nie mniej pięknym niż nasz dziedziniec wawelski, chociaż nie mającym w sobie takiego majestatu, szmerze ci-

cho fontanna i kwitną purpurowe kwiaty magnolii.

Na rynku w Tangerze.

Na rynku w Tangerze zwykle gromadzi się tłum Arabów i tych co sprzedają lepkie od słodczych brązowe daktyle i rumiane brzoskwinie, i tych co na skrzyżowanych nogach siedzą goździami zasłuchani w opowieść siwobrodzkiego starca, który codzień snuje coraz to inną historię o meżnych sułtanach, o bohaterstwie piratów, o pięknych księżniczkach. Sunie korowód barwnych postaci z baśni Tysiąca i Jednej Nocy, które powstały w ustach ludu i w ustach ludu do dziś dnia rodzą się tutaj na arabskim rynku, w cieniu daktylowej palmy

Opodal gawędziarza zaklinacz węzów pokazuje swe sztuki. Przy dźwiękach dzikiej, szalonej muzyki wyjmując ze skórzanego worka węza metrowej może długości i wycynia z nim różne łamańce w powietrzu raz poraz łeb piana przytykając sobie do ust. A wąż przeży się i wyciąga języczek pełen jadu, nie gryzie jednak, nie śmie, a może nie potrafi, tak zresztąnie trzyma go Arab Wreszcie przedstawienie skończone milknie bęben i piszczałka, wąż z powrotem wędruje do worka, a zaklinacz od otaczających zbiera datki.



Uliczni wróżbieli w Algierze. Kreśląc tajemnicze znaki na piasku, rozsypanym na ziemi, przepowiadają swym klientom ich przyszły los.

Poradnik kosmetyczny

Hormony

(Dokończenie *)

W zespole gruczołów dokrewnych najważniejszą rolę z punktu widzenia kosmetycznego odgrywają gruczoły płciowe. Wpływ ich wydzielania wewnętrznego na powstanie pewnych defektów kosmetycznych daje się zauważyć przez obserwację okresów, w których defekty te występują z silniejszym nasileniem. Tak np. p. zaobserwowano, że okres dojrzewania płciowego wywołuje bardzo często zaburzenia w działaniu gruczołów łojowych, co powoduje przykry defekt kosmetyczny zwany łojotokiem. Obserwacja ta doprowadziła do wniosku, że łojotok wogóle jest zależny od wydzielania wewnętrznego gruczołów płciowych. Zauważono również, że u kobiet występuje często w okresie przekwitania trądzik różowaty nosa i policzków, stąd wyciągnięto wniosek, że trądzik różowaty powstaje również na tle zaburzeń w wydzielaniu wewnętrznym gruczołów płciowych. Często występujące u starszejących się kobiet nadmierne owłosienie brody i policzków jest wskazówką, że także nadmierne owłosienie powstaje na tle wadliwego wydzielania wewnętrznego tych gruczołów. Najsilniej jednak wskazują na związek między wydzielaniem wewnętrznym gruczołów płciowych a objawami o charakterze kosmetycznym znane operacje odmładzające Steinmacha i Woronowa.

Drugim z kolei co do ważności swych funkcji jest gruczoł tarczycowy. Zaburzenia wydzielnicze tego gruczołu powodują bądź przyspieszenie, bądź zwolnienie przemiany materii. Pierwszy wypadek ma miejsce przy nadmiernej drugiej przy zmniejszonej lub zupełnie zahamowanej czynności tarczycy. W pierwszym wypadku jako skutek występuje choroba Basedowa z nadmiernym wychudzeniem, rozległym wolem i charakterystycznym wytrzeszczem oczu, w drugim — nadmierna otyłość, obrzęk skóry twarzy i szyi, ospałość, niechęć do pracy, a często i matołectwo.

Przemianę materii reguluje nadto trzustka. Niedomoga tego gruczołu wywołuje ciężką chorobę, zwaną cukrzycą.

Wydzielina nadnercza zwana adrenaliną reguluje czynność serca i napięcie naczyń krwionośnych, a nadto wywiera wpływ na przemianę węglowodanów w ustroju. Brak lub schorzenie nadnerczy wywołuje t. zw. chorobę Addisona, objawiającą się ciemnobraunatnym zabarwieniem skóry, ciężką anemią i spadkiem ciśnienia krwi.

Bardzo ważną rolę odgrywa również przysadka mózgowa. Składa się ona z dwóch płatów — przedniego i tylnego. Wzmocnienie czynności płatu przedniego powoduje rozrost niektórych części szkieletu. Jeżeli wystąpi ono w wieku młodym, wytwarza wzrost olbrzymi, natomiast ograniczenie czynności tego płatu powoduje wzrost karli. Zwiększenie czynności płatu tylnego wywołuje nadmierną otyłość i niedorozwój narządów płciowych.

Mniej ważną — jeżeli chodzi o względy kosmetyczne — jest rola grasicy. Normalnie ludzie dorośli nie posiadają już tego gruczołu, po nieważ zanika on zwyczajnie około 15 roku życia. Jeżeli wyjątkowo przetrwa ten okres, powoduje przerost gruczołów chłonnych, otyłość błędność skóry, a nadto skłonność do nagłej śmierci wskutek udaru sercowego.

Powyższy krótki i niepełny przegląd wpły

*) p. „Pol. Zach.” z dnia 27 IV. br.

wu poszczególnych gruczołów dokrewnych na ustrój ludzki, wykazuje jak wielkie możliwości otworzą się zarówno dla medycyny jak i kosmetyki z chwilą, gdy potrafią one regulować dowolnie wydzielanie wewnętrznym gruczołów dokrewnych. Pierwszy krok na tej drodze został już postawiony; jest nim stosowanie wyściągów z odpowiednich gruczołów dokrewnych zwierzęcych, które uzupełniają niedostateczną sekrecję gruczołów dokrewnych w ustroju ludzkim. Kosmetyka zastosowała już te preparaty ze skutkiem w wielu wypadkach. Ma to zwłaszcza miejsce przy defektach występujących na tle wadliwej przemiany materii i zaburzeń w wydzielaniu wewnętrznym gruczołów płciowych. Nadto zdobyły w ostatnich czasach wielki rozgłos kremy i płyny kosmetyczne z zawartością wyściągów hormonalnych, które są stosowane w wielu wypadkach wadliwego odżywienia skóry.

Dodatknie wyniki dotychczasowych prób kazały przypuszczać, że rozwój techniki sporządzania preparatów hormonalnych i umiejętność ich stosowania wyprowadzą w niejednym wypadku kosmetykę z ciasnego koła stosowania półśrodków. Znikną wtedy trudności w leczeniu łysienia, nadmiernego owłosienia, trądzika różowatego, nadmiernej tuszy i wielu innych defektów kosmetycznych. Nim jednak ta upragniona era nastąpi, pragnę czytelniczki przestrzec przed zbyt pochopnym i samodzielnym stosowaniem preparatów hormonalnych. Preparaty te bowiem niewłaściwie zastosowane mogą wywołać poważne zaburzenia w organizmie. W każdym

więc wypadku przed zastosowaniem preparatów hormonalnych należy zasięgnąć porady lekarza.

Helena Biełkowska,
Gabinet Racjonalnej Kosmetyki, Katowice,
ul. Kościuszki nr. 8.



Najnowsze projekty na nadchodzącą jesień. Widzimy matową suknię jedwabną, ozdobioną białą jedwabną piką; obok popołudniowa zamszowa sukienka w kolorze wyblakłego błękitu; dreszcz praktyczna sukienka wełniana barwy poziomkowej

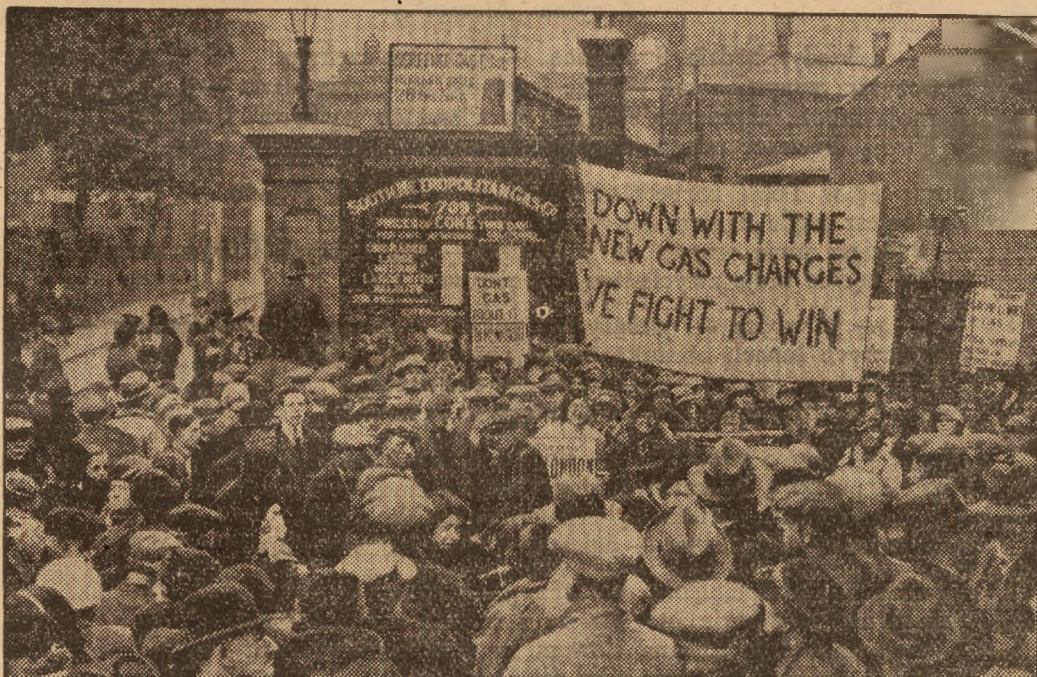
Drzewka i krzewy owocowe i ozdobne
Cebulki kwiatowe do sadzenia jesienno

w bogatym wyborze odmian

Zakłady Ogrodnicze C. ULRICH

Warszawa, Ceglana 11, telefon 609-23

Cenniki bezpłatnie. Szkółki kwalifikowane przez Waisz. Izbę Rolniczą. Wielki złoty medal Łódzkiej Izby Rolniczej na Wystawie Ogrodniczej w Łodzi, wrzesień 1936 5194



Kobiety z przedmieść Londynu — Camberwell i Deptford — protestujące przed budynkami administracyjnymi gazowni londyńskiej przeciw wysokim cenom gazu.

Przed sensacyjnym procesem w Rybniku

Wydział Karły w Rybniku rozpatrywać będzie w przyszłym tygodniu niezwykle ciekawą sprawę w której na ławie oskarżonych zasiądzie 24 osób. Będzie to epilog sądowy prawdziwej „bitwy” na jednej z zabaw weselnych.

Tło zajścia miało następujący przebieg: W nocy na 30 czerwca r. b. odbyła się w lokalu restauracyjnym Haweli w Jarząbkowicach (pow. Pszczyna) zabawa weselna. Krótko po północy doszło pomiędzy miejscową młodzieżą a młodzieżą z miejscowości: Bytków, Zabłocie i Strumięń do awantury, a następnie do bójki, która zamieniła się w regularną bitwę.

Przybyłych na miejsce trzech policjantów powitał zwarty szereg 30 młokosów uzbrojonych w kije kamieni, a nawet rewolwery. Gdy nie pomogły wezwania do zaniechania awantury, policjanci zamierzali wylegitymować awanturników co spowodowało, że osobnicy ci

rzucili się ławą na policję, chcąc ją rozbroić. Wówczas policjanci użyli broni palnej, na co również awanturnicy odpowiedzieli salwą rewolwerową.

Od strzałów zostali zranieni 16-letni Augustyn Biłda i Jan Kłmosz, których musiano odwieźć do szpitala w Żorach. Występujący z interwencją 28-letni robotnik Alojzy Ogierman z Jarząbkowic ojciec 2 dzieci, został w pewnej chwili uderzony pełną butelką od piwa w głowę tak silnie, że w kilka godzin potem zmarł nie odzyskawszy przytomności. Wynikiem tej walki było porażenie tak gości weselnych jak i policji która również uciepiała od rzucanych kamieni. Dopiero silniejszy oddział policji przybył na miejsce zdołał zaprowadzić spokój i kilku prowadzono w czasie zarządzonego posiedzenia przytrzymać.

Rozprawa powyższa budzi zrozumiałe zainteresowanie.

Pochylna skala

Jak poznać można z wyglądu odbiorniki stereofoniczne?

W nowych modelach odbiorników Philipsa zwraca na siebie powszechną uwagę pewien szczegół charakterystyczny, który poniekąd uważać można za symbol postępu ostatnich lat w dziedzinie radiotechniki. Jest to pochylna skala z oświetlonymi nazwami stacji zastosowana do odbiorników stereofonicznych. Dzięki tej pożytecznej innowacji manipulowanie odbiornikiem jest znacznie ułatwione, można bowiem

nastawiać skalę w takiej pozycji w jakiej odczytywanie napisów jest najłatwiejsze.

Piękne architektoniczne kształty skrzynki, otwór głośnikowy sięgający w poprzek całego aparatu a przede wszystkim zupełnie nowy ton i zdumiewająca wierność odtwarzania dźwięków — oto dalsze szczególne charakterystyczne odbiorników stereofonicznych (o)

Teatr i estrada

Teatr im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach.

REPERTUAR:

Niedziela, dnia 11 października:
Przyp. Woj. o godz. 11.
Niedziela, dnia 11 października: „Matka” 15.30.
Niedziela, dnia 11 października: „Król i ja” dla Huty Batory o godz. 19.
Wtorek, dnia 13 października: Wieczór opery Bandrowskiej o godz. 20.
Środa, dnia 14 października: „Królowa przedmieścia” dla Rodz. Pol. o godz. 20.
Czwartek, dnia 15 października: „Występ Wiedeńskiego Chóru Chłopców” o godz. 20.

Wieczór operowy Ewy Bandrowskiej-Turskiej.

Znakomita śpiewaczka oper polskich i zagranicznych Ewa Bandrowska - Turska, wystąpi tylko jeden raz w Teatrze im. C. Wyspiańskiego w Katowicach we wtorek, dnia 13 października o godz. 20.30 i zgotuje słuchaczom prawdziwą ucztę artystyczną. W programie aria Rigolotto, Lakme, Cyryl i Sewilski, aria z opery Los Loteryjny, Ariette d'Opera Richard, Cœur de Lion.
Pieśni: Szymanowski, Pieśń „Księżniczki z bajki” Ravel „Vocalite”, Rachmaninow „Zdłże choroba”, Alabiet: „Słowik”, Perkowski „Astry” — Dupa: „Extase”, Szelowa „Pasteczka” i inne. Bilety do nabycia w Kasie Teatru. Tel. 324-48.

Wiedeński Chór Chłopców.

Słynny Wiedeński Chór Chłopców, który przybył do Polski na tournée koncertowe, złożony z szeregu koncertów w większych miastach wystąpi z jedynym koncertem w czwartek, dnia 15 bm. w Teatrze im. C. Wyspiańskiego. Młodociany zespół — którego koncerta wywołują wśród publiczności we wszystkich centrach muzycznych entuzjazm, wykona program złożony z szeregu pieśni kościelnych, świeckich i ludowych oraz odegra w barwnych kostiumach piękną operetkę J. Offenbacha „Pan i Pani Denis”.

Bilety do nabycia w Kasie Teatru. Tel. 324-48.

Teatr St. Wyspiańskiego na prowincji.

BIELSKO — poniedziałek, dnia 12 października: „Szesnaścioletka” o godz. 19.30.
CHORZÓW — wtorek, dnia 13 października: „Matura” o godz. 19.30.
CHORZÓW — czwartek, dnia 15 października: „Marek kawał” i „Majster i czeladnik” dla bezrobotnych o godz. 19.
BIELSZOWICE — dnia 16 października: „Królowa przedmieścia” o godz. 19.30.

Repertuar kinoteatrów w Katowicach

Od piątku, dnia 9 października 1936 r.
Kino CAPITOL: „Błkitna pałata”.
Kino CASINO: „Bocaco”.
Kino COLOSSEUM: „Zaproszenie do walców” i „Pioskielny wawóz”.
Kino RIALTO: „W blasku słońca”.
Kino STYLO: „Dinky” i „Nocny patrol”.
Kino UNION: „Kapitan Blood”.
Kino DEBINA — Dąb: „Oczy czarne” i „Ostatnia serenada”.
Kino CASINO — Myslowice: „Koenigsmarch”.

Repertuar kinoteatrów w Chorzowie

APOLLO: „Magnolia” i „Kły i pazury”.
COLOSSEUM: „Mały marynarz” i „Senorita w masce”.
DELTA: „Kaprza pięknej pani” i „Alibaba i 40 rozbójników”.
ROXY: „Jedna z tysiąca” i „Nasze słończko”.
RIALTO: „Gabinet figur woskowych” i „Piłsudski”.
Kino PIAST Nowa Wieś: „Jadzia” i „Melodie nad Dunajem”.
Kino „SIENKIEWICZ Nowa Wieś: „Bounty”.
Kino ŚLĄSKIE Bielezowice: „Nie zapomnij o matce”.

Kino APOLLO RYDUŁTOWY: „Paz Twardowski”, „Przebudzenie” i tygodnik Pata.

CYRK STANIEWSKICH

Katowice przy pl. Andrzeja.

Codziennie przedstawienia o godz. 20.30 wieczorek. Wtorki, środy, soboty i niedziele po dwa przedstawienia o godz. 16.30 i 20.30. — Ceny minimalne.

RADJO



Niedziela, 11. X. 1936 r.

6.00 Pieśń. 6.03. Melodie i tańce śląskie. 7.00 Płyty. 8.03 „Gazeta rolnicza”. 8.18 „Odporność roślin na choroby” — posadzonka. 8.30 Płyty. 8.50 Dziennik poranny. 9.00 Transmisja nabożeństwa z kościoła św. Krzyża w Warszawie. 10.30 Płyty. 11.25 Koncert. 12.05 Poranek symfoniczny. 14.00 Reportaż z życia. 14.30 Koncert solistów. 15.30 Audycja dla wsi. 16.00 Koncert reklamowy. 16.30 Słuchowisko. 17.00 „Podwieczorek przy mikrofonie”. 19.00 Szkic literacki. 19.20 Pieśń na chór męski. 19.50 „Wesołe godki” — audycja słowno-muzyczna. 20.20 Wiadomości sportowe. 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 „Na wesołej lwowskiej fair”. 21.30 Koncert. 22.40 — 23.00 Płyty.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Niedziela 11 października.

Godz. 6.00 Hamburg. Koncert portowy. 7.30 Praga. Koncert. 8.45 Wiedeń: Msza e-moll Brucknera. 9.10 Praga: Czeskie pieśni ludowe. 10.15 Praga: Koncert kwartetu salonowego. Bratislava: Pieśni serbskie. Bukareszt: Koncert orkiestrowy. 10.30 Sztuttgart: Trio Mozarta. 10.30 Wrocław: Recital wioloncelowy. 11.15 Nowa muzyka kameralna. 11.20 M. Ostrawa: Koncert radioteatru. 11.45 Wiedeń: Koncert symfoniczny. 12.20 Praga: Koncert orkiestrowy. 12.30 Budapeszt: Koncert ork. operowej. 13.00 Monachium: Muzyka popularna. 14.15 Bukareszt: Muzyka ludowa. 15.00 Sztuttgart: Recital fort. Bukareszt: Rumuńska muzyka ludowa. 15.50 Buda sz: Muzyka salonowa. 16.00 Sztuttgart, Kolonia i Królewiec: Muzyka popularna. Wiedeń: Kwintet f-dur Brucknera. 16.50 Bratislava: Muzyka lekka. 17.00 Budapeszt: Muzyka cygańska. 17.50 Praga: Koncert Brucknerowski. 18.00 Berlin: Audycja muzyczna. Wiedeń: Koncert rzyrzykowy. 18.30 Kolonia: Recital fortepianowy. 19.15 Ryga: Koncert popularny. 19.20 Budapeszt: Muzyka dwufort. Bukareszt: Koncert chóru. 19.30 M. Ostrawa: Fantazja szkocka Brucha. 20.00 Frankfurt: Koncert rozrywkowy. Budapeszt: Melodie operetkowe. 20.10 Sztuttgart: Wieczór muzyczny. 20.15 Kolonia: „Szttygar” — operka Zeller. 20.40 Rzym: „Rigolotto” — opera Verdiego. Mediolan: Koncert orkiestrowy. 21.00 Brno: Muzyka operowa. 21.15 Kopenhaga: Trio fort. Dworaka. 21.30 Strasburg: Pieśń i tańce ludowe. 21.50 Budapeszt: Recital skrzypcowy. 21.55 Bukareszt: Recital śpiewacza Zigmunda Zaleskiego. 22.00 Stockholm: Muzyka wieczorna. 22.20 Budapeszt: Muzyka cygańska. 22.30 Wiedeń: Koncert na fort. i ork. 24.00 Frankfurt: Koncert nocny.

WYGRALIMY

na numer 154269
na numer 185547

W znanej i szczęśliwej KOLEKTURZE

Wyciąg z listy wygranych

EUG. KORZUSZARZA
KATOWICE, DYREKCYJNA 10

ODDZIAŁY: BIELSKO, MIKOŁÓW, RYNEK 12, MYSŁOWICE, RYBNIK, SIEMIANOWICE, PIĘKUSKI, SOBIESKIEGO, BYTOMSKA 3

Konto P. K. O. 303.363,
Zamówienia listowne załatwia się odwrotną pocztą.

Wadnień naukowych i literackich

przez Czachowski

Jego tom „Pism“ Józefa Piłsudskiego

Jęte w roku 1930 pierwsze zbiorowe wydanie „Pism — Mów — Rozkazów“ Józefa Piłsudskiego w ośmiu tomach zawiera prace drukiem ogłoszone w latach 1893—1926. Wydanie to uzupełnia: tom „Przemówień, wywiadów, artykułów 1926—1930“ oraz osobno ogłoszone „Poprawki historyczne“. Wydany obecnie jedenasty tom dodatkowy „Pism — Mów — Rozkazów“ (Warszawa 1936, Instytut Badania Najnowszej Historii Polski, str. VII, 449 i LXXVIII), opracowany przez ten sam komitet redakcyjny pod przewodnictwem s. p. gen. J. Stachewicza, dopełnia całości wydawnictwa. Znalazły się w nim materiały, które zostały ujawnione dopiero po wydaniu tomów poprzednich, albo które ogłoszono drukiem w latach ostatnich. Przygotowywana obecnie do druku

korespondencja Józefa Piłsudskiego,

częściowo ogłaszana w kwartalniku „Niepodległość“, oraz praca Władysława Półg-Malinowskiego nad biografią Józefa Piłsudskiego, której dwa pierwsze tomy już wydano, przyniosły sporo nowego materiału z lat dawniejszych oraz pozwoliły stwierdzić autostwo Józefa Piłsudskiego przy wielu artykułach przedtem wątpliwych. Oprócz pozycy drobniejszych, wśród których zresztą niejedna ma znaczenie doniosłe, w skład tomu dodatkowego weszły m. in. artykuły Józefa Piłsudskiego w „Przedświcie“, „Robotniku“ i „Walce“ z lat 1896—1903, memoriał z roku 1904 złożony Ministerstwu Spraw Zagranicznych w Tokio, sprawozdania bojowe z walk Legionów w latach 1915—1916, przemówienia w Tymczasowej Radzie Stanu Królestwa Polskiego w roku 1917, listy w sprawach publicznych z lat 1904—1919, wreszcie kilka wywiadów z lat 1913—1926. Jak z tego rzeczowego opisu widać, materiał tomu dodatkowego jest bogaty i wielostronny. Po bliższym poznaniu okazuje się nadto, że zawiera on rzeczy nader ważne i cenne, treścią swoją interesujące nie tylko historyka lub polityka, lecz w ogóle każdego kulturalnego człowieka, zwłaszcza Polaka.

Wśród zamieszczonych na czele „Suplementów“ dokumentów o charakterze osobistym odrębną uwagę zwracają

zeznania Józefa Piłsudskiego przed sądem

w roku 1887 w sprawie niedosłego zamachu na cara Aleksandra III. Warto je porównać z wywiadem Józefa Hłaski z lutego 1913 oraz z wywiadem pułk. Stanisława Ladańskiego z lutego 1924, które znajdujemy na końcu omawianego tomu, aby się przekonać, jak od lat młodych Józef Piłsudski, nie mijając się nigdy z prawdą, mówił jednak tylko to co i jak chciał. Zauważamy również w przemówieniach Józefa Piłsudskiego w Tymczasowej Radzie Stanu, że Jego publicznie wygłaszane słowa miały zawsze ściśle rzeczową formę, pod którą jednak dzisiaj wszędzie się dostrzega celnie wymierzona myśl osobistą, dążącą do wytyczonych z góry celów a tylko zewnętrznie dostosowaną do danych okoliczności.

Rzeczowość stylu Józefa Piłsudskiego, jako mówcy i pisarza, ujawnia się najdobitniej w sprawozdaniach bojowych, które nadto są świetną próbą strategii wojskowej. Opanowanie materiału w najdrobniejszych szczegółach nigdzie nie przesłania głównego celu walk na danym odcinku i zarazem przewodniej idei Wodza Narodu. Podobnie, w artykułach Józefa Piłsudskiego z podziemnej prasy rewolucyjnej w latach 1896—1903 osobiste zainteresowanie sprawą Litwy jakoteż stosunek do taktyki stronnictw socjalistycznych i kierownicza rola w ich działalności w niczym nie uszczuplają owej idei przewodniej całego życia. Z rozmaitych stron i w różnych okolicznościach działając, Józef Piłsudski czynił wszystko z myślą o niepodległości Polski. Gdy zaś u kresu swego utrudzonego żywota, w roku 1933 pisał do dawnych towarzyszy broni zebranych na XII zjeździe Legionistów, zastanowiwszy się nad „dzielami swojej burzliwej, pełnej przygód przeszłości“, z pełnym prawem zamknął to pismo swoje słowami: „A zawsze myślę, że tak żyć, jak żyłem, warto było, — warto było ten ból i zmęczenie przezwyciężać, jak przezwyciężałem“. Wyznanie to pomieszczyć można jako motto żywota również na czele „Pism“ Józefa Piłsudskiego, które są Jego czynu autentycznym dokumentem.

Zebrana w „Suplementach“ garść listów Józefa Piłsudskiego w sprawach publicznych pozwala dokładnie wnikać w drogi Jego myśli

i czynu. Są też one niezastąpionym komentarzem Wodza do naszej historii narodowej. Nie tylko do tego jednak ogranicza się ich wyjątkowa wartość. W listach tych, jakoteż

w wykładach, przemówieniach i rozkazach Józefa Piłsudskiego, mieści się ogromne bogactwo moralne,

z którego cały naród czerpać może wiedzę o sobie i o potrzebach swego doskonalenia. Józef Piłsudski był bowiem nie tylko Wodzem i Wychowawcą, lecz również wielkim Wychowawcą i Nauczycielem. Dla przykładu wskazać można w „Suplementach“ choćby te ustępy, w których mowa o znaczeniu spokoju i wewnętrznej równowagi, o wartości zdobytego w porównaniu z darowanym, o obawie przed różnymi lewicami, o walce z moskalofilstwem i wiele innych. List z roku 1908 o funkcji „przemocy brutalnej“, przeciwstawionej sentymentalnemu humanitaryzmowi, pozostać winien niewzruszalnym dogmatem naszej polityki narodowej. W ogóle zaś „Pisma“ Józefa Piłsudskiego są w całości nieoszacowanym przewodnikiem na drogach wewnętrznego doskonalenia ducha polskiego. Stać się więc powinny niezbędnym podręcznikiem moralnym każdego Polaka.

Widział Józef Piłsudski także potrzebę uprawy tych wartości kulturalnych, jakimi są nauka i sztuka. Wprawdzie w listach z doby podziemnej działalności rewolucyjnej, gdy myśl o przygotowaniu czynu zbrojnego musiała być

jedynie ważną, Józef Piłsudski przestrzegał swych współpracowników, aby prasy ideowej nie przeciągać literaturą, a zwłaszcza wątpliwą wartości rozprawami literackimi. Od swej młodości był jednak wielkim miłośnikiem poezji polskiej i w „Pismach“ Jego coraz napotykamy ślady tego umiłowania. Dobrze zresztą wiadomo

o kulcie Józefa Piłsudskiego dla Słowackiego,

którego prochy pośmiertne z cmentarza paryskiego kazał sprowadzić i na Wawelu pochować. W roku zaś 1924, przesyłając swą pensję rektorowi uniwersytetu wileńskiego, przeznaczył ją przede wszystkim na zabezpieczenie pracy młodych sił asystentów i asystentek, część tego daru jednak polecił zużyć na wydział sztuki, najniepraktyczniejszy, jak się wyraził, lecz tym bardziej mu drogi. „Dumny zawsze jestem, — pisał wtedy Józef Piłsudski — że Wilno ma taki wydział, jakiego nie ma gdzie indziej, a tak się boję, że zimne poduchy poziomu, głupiego rozumu zdumchnąć mogą i ten ledwo tlejący się płomyk piękna w życiu, że chciałbym choćby trochę protestu z mej strony złożyć.“ I o tej trosce i o tym pouczeniu Józefa Piłsudskiego pamiętać dzisiaj zwłaszcza należy.

Zamykając tom „Suplementów“, czujemy się podniesieni na duchu, ale też zasmuceni myślą żalobną, tą myślą, której poetycki wyraz dał niedawno Kazimierz Wierzyński w „Wolności tragicznej“. Od tej myśli pamięć nasza sięga do zamieszczonego w „Suplementach“ rozkazu legionowego Józefa Piłsudskiego z roku 1915. „Na krótki czas — pisał Wódz do swych żołnierzy — rozstaję się z Wami, powołany do innych czynności.

W wypróbowane ręce podpuikownika Śmigłego Rydza

oddaje komendę nad Wami, wiedząc, iż otoczy Go tym samym zaufaniem i miłością, z jaką odnosiliście się do mnie.“

I na dziś oto ostatni rozkaz i żywe wskazanie, jakie Józef Piłsudski swemu Narodowi w „Pismach“ pozostawił.

FUTRA

uczelnie i tanio można nabyć tylko w chrześcijańskiej firmie J. ŁUCZYWO KATOWICE, Marjańska 5, telefon 30536. Przyjmuje przeróbkę. (5137)

Z wydawnictw

Roman Zawada: Opowieści żołnierskie o generale Śmigłym.

Warszawa 1936. Główna Księgarnia Wojskowa, Cena zł 7.—

Tematem „Opowieści“ jest walka, jaką przez lat sześć pod wodzą Komendanta, a potem samodzielnie wódze generał Śmigły o Polskę. W walce tej, prowadzonej w polu, okazał się mistrzem manewru, gdyż nie tylko wyprowadził swoją armię, otoczoną ze wszystkich stron, z Ukrainy, ale w szeregu kapitałnie rozstrzygniętych zwycięstw bitew wysunął się na czoło walczących żołnierzy. Jemu to, nie komu innemu, zleca Twórca wojska polskiego najtrudniejsze zadania. Autor, stylem prostym opowiada o czynach generała. Czy te, niezwykle same przez się, wskazują na niezwykłość człowieka, który objął nie tylko rząd wojska, ale również rząd dusz po Marszałku Piłsudskim. Książka posiada poza doskonałą wartością dydaktyczną, również i prawdziwą wartość literacką i z tych względów znaleźć się powinna w rękach jak najszerszego ogółu.

DR ADAM BAR.

Wśród książek

Literatura reportaży stała się obecnie modną formą. Dotyka ona najrozmaitszych spraw i zagadnień, sięga wszędzie tam, gdzie można z tematu mniej lub więcej ciekawego wydobyć mniej lub więcej efektowny opis. Reportażem nazwałby można również książkę Zbigniewa Uniłowskiego pt.

Żyto w dżungli

(wyd. J. Przeworskiego w Warszawie). Na upartego dałoby się do niej również przyklepić inną etykietę, np. opis podróźniczy, albo jeżeli kto woli — studium socjologiczne nad skupieniami polskimi w Brazylii, ściślej mówiąc w Paranie, podczas miesieczęj drogi z południa na północ. Ta różnorodność określeń, którą można zastosować do książki Uniłowskiego świadczy wymownie o różnorodności tematów i treści, która ją wypełnia. Istotnie, coś niecoś znajduje się tutaj z opisu podróźniczego, ale jeżeliby kto chciał z tej książki poznać np. dżunglę brazylijską, awanturnicze przygody — tak dalej, doznałby zupełnego zawodu. Droga Uniłowskiego prowadzi szlakami przeważnie dostępnymi, bo wzdłuż najgęstszych skupień polskiego wychodźstwa, gdzie nawet język polski słyszy się częściej niżli portugalski. Najwięcej uwagi poświęca Uniłowski kolonistom. Oczywiście nie wpada w suchą rejestrację, nie znajduje się tutaj cyfr, wyrażających np. ustosunkowania społeczne tych czy innych partyj, albo też odzwierciedlających stopień zamożności osad polskich,

choć i o tym tu i ówdzie mowa, ale Uniłowski wszystko umie ubrać w słowa barwne, po literacku. Gdzie niegdzie zaglądamy nawet do przeszłości. Słowem w książce Uniłowskiego znajduje się wiele ciekawych wiadomości, podanych w formie lekkiej i powabnej. Ale w poprzek zupełnie zainteresowaniu artystycznemu, stoi grubymi liniami podkreślana tendencja książki. Uwaga Uniłowskiego posiada ściśle określony kierunek zaciekawień i, co ważniejsze, przekonań, które nakazują mu podzielić społeczeństwo polskie w Brazylii na dwie jaskrawo wyodrębnione grupy. Jedną to Grzeszczyszyn, niesympatyczny typ snoba, pyszałka i fanfaronu, a drugą to reszta Polaków Brazylijskich. Obok Grzeszczyszyna stawia Uniłowski wszystkich księży polskich w Brazylii. Bez najmniejszego wyboru. Ustosunkowanie się autora do obu grup i ślepego wpadłoby w oczy, jednych namiętnie nienawidzi, choćby byli aniołami, a o drugich mówi z najwyższą sympatią, zamykając skwapliwie oczy na ich wady. Przejdź, między jedną a drugą grupą nie ma. Dysproporcja jego uczuciowości jest również widoczna z najdalejszej nawet odległości. To wybitnie tendencyjne nastawienie, uwielokrotnione w różnych scenach, mniej lub więcej do siebie podobnych, odbiera książce Uniłowskiego niejedną wartość. Odnosi się bowiem wrażenie, że autor o niemyślnym innym nie umie mówić. A przecież Brazylija jest krajem bardzo ciekawym.

Również reportażem jest książka Henryka de Montfreida pt.

Wrogi łąd Abisynii

(tł. M. Wańkowiczowej, wyd. Rój). Czy jednak naprawdę reportaż? Chyba także nie.

Więc opis wrażeń z podróży, suchy, rejestrowy opis Abisynii, o której jeszcze tak wiele się mówi. To także nie. A nawet i nie powieść. Ale raczej wszystko razem. Jest to szczególnego rodzaju reportaż i bardzo osobliwa powieść, która nie jest powieścią. Montfreit jest typem wiecznie niespokojnego ducha, poszukującego awanturniczych przygód i wiecznie emocjonujących wrażeń. Tam gdzie tych wrażeń nie dostarcza potoczne życie czuje się nieswojo. Przygodami też wypełnia swoje książki. Umie z byle jakiego szczegółu wydobyć ogromnie ciekawą treść, sprawy poważne potrafi urozmaicić tyle czym, bodaj bliższą anegdotą, aby stała się ciekawszą razem ze swoją powagą, słowem doskonale umie trzymać uwagę czytelnika. Nawet wtedy, gdy nie ma nic do powiedzenia, co jednak zdarza się właściwie bardzo rzadko. Montfreit zna Abisynię, jak własną kieszeń, zarówno kraj jak i ludzi, z którymi żył się, i których psychikę oraz logikę myślenia rozumiał do gruntu. To też w swojej książce odświeża kraj jakiś nieznany, sięgając do szczegółów, które mimo pozorów swojej bladości ciekawiają jednak na Abisynię niesłychanie ciekawego światła. Książka naprawdę rewelacyjna.

Część druga powieści Tadeusza Mostowicza pt. Dr Murek zredukowany ukazała się pt.

Drugie życie dr. Murka

(wyd. Rój). O ile w pierwszym tomie mówiło się o żywej akcji, o tyle w tej drugiej części można o niej powiedzieć, że rozwija się z zawrotną szybkością. Murek zabija w sobie sumienie i postanawia dojść do zamożności bodaj przez zbrodnię. To też życie jego wypełnia teraz już nie walka o prawo do życia, ale walka z życiem

i z człowiekiem, z tym wszystkim, co staje mu w ten czy inny sposób na drodze do zdobycia majątku, powodzenia, zaspokojenia wszystkich swoich pragnień i namiętności. Zamordowanie Kuzka, wróżbiarstwo, szantaż, zdobycie Arletki, najtragiczniejszej postaci w powieści, stosunki z oszustem Czabanem, założenie Medany, afera naftowa, sprzedanie Arletki do Argentyny — to są etapy zawrotnej kariery Murka. Z czasem odzywiają się w nim wprawdzie dobre instynkty, budzi się sumienie, ale stara się zawsze je stłumić i wytłumaczyć swoje postępowanie. Powieść Mostowicza posiada wszystkie cechy doskonałego romansu sensacyjnego w dobrym guście.

Wreszcie bodaj krótko o nowej książce Jarosza Meissnera pt.

Pierwsze kroki

(wyd. Rój). Meissner jest najlepszym literatem między polskimi lotnikami i najlepszym lotnikiem między polskimi literatami. Zamilowania lotnicze przenosił do swoich nowel i powieści, popularyzując zarówno lotnictwo, jak i swoje imię literackie, które posiada już dzisiaj ustaloną markę. Pierwsze kroki to kilka opowiadań o pierwszych lotach na szybowcu, na balonie wolnym, o pierwszych zjazdach na nartach, zakończonych złamaniem dwóch żeber, i o jachcie i o pierwszym zastrzelonym guszcu. Słowem ta „pierwszyna“ patronuje całej książce, w której Meissner spowiada się ze swoich wrażeń, zawsze słowami pełnymi szczerzego humoru. Książkę czyta się lekko i od deski do deski. Nie jest to powieść, ani nie są to właściwie nowele, a jednak książkę czyta się jak powieść i jak najlepsze nowele.

Wiadomości bieżące.

Niedziela

11

października

Dziś: Placydy p.

Jutro: Maksymiliana

Wschód słońca: 5.59

Zachód słońca: 17.02.

Odznaka pułkowa dla dyr. Teatru p. M. Sobańskiego.

Korpus Oficerski garnizonu w Chorzowie nadał Dyrektorowi Teatru im. Stanisława Wyspiańskiego P. Marianowi Sobańskiemu odznakę pułkową w uznaniu zasług i za współdziałanie w akcji kulturalno-oświatowej wśród wojska tuł. garnizonu.

Uroczystego aktu dekoracji wobec całego korpusu oficerskiego dokonał w dniu 8 bm. dowódca pułku pułk. Bolesław Duch.

Sensacyjny proces dewizowy w Katowicach.

(—) Przed Sądem Okręgowym w Katowicach toczył się w dniu wczorajszym sensacyjny proces dewizowy przeciwko obywatelowi angielskiemu Antoniemu Danielowi, prywatnemu nauczycielowi języka angielskiego oraz adwokatowi Markowiczowi z Katowic, oskarżonym o sfalszowanie zezwoleń na wywóz dewiz w wysokości 3 i pół tysiąca funtów szterlingów.

W trakcie przewodu sądowego zasła ko-mieczność przesłuchania eksperta grafologicznego, wobec czego rozprawa została odroczone. W procesie występują jako obrońcy znani adwokaci katowicki.

KKO
KOMUNALNA KASA Oszczędności
POWIATU KATOWICKIEGO

WKLADOM OSZCZEDNOŚCIOWYM
zapewnio:
BEZPIECZENSTWO OPROCENTOWANIE
KAZDOCZESNA WYPŁATE
TAJEMNICE

KATOWICE, POCHTOWA 5/Młynska 2

(—) Oświadczenie Związku Legionistów Polskich.

Ze Związku Legionistów Polskich — Okręg Śląski — otrzymujemy pismo, w którym zarząd okręgu stwierdza, że aresztowany w ubiegłym tygodniu areszta 16-letni Henryk Służewski nie służył w żadnej formacji legionowej, nie należał do żadnego z Oddziałów Związku Legionistów w Okręgu Śląskim, jak również do żadnego z kół pułkowo-legionowych.

Zdrowo! Smacznie! Obficie! Tanio!

tylko.

(3142)

w Mleczarni „Zdrowia”

w KATOWICACH ulica Dworcowa nr. 13.
Kuchnia miesna i larska — Obiad w abonam.
po cenie zniżonej

(—) Wpisy do Uniwersytetu Powszechnego w Katowicach

zostały przedłużone i trwać będą do dnia 17 października włącznie. Wpisy przyjmuje się codziennie od godz. 11—14 oraz od godz. 18—19 15 w lokalach Uniwersytetu Powszechnego przy ul. Francuskiej 12, II piętro (Dom Oświatowy).

(—) Wpisy do szkoły sztuk pięknych.

Studium Sztuk plastycznych prof. B. Olszewskiego obejmuje 3-letni program cały dział malarstwa, rysunku artystycznego i grafiki, nado-wszystkie nauki pomocnicze (historia sztuki — perspektywa — anatomia form zewnętrznych, estetyka sztuk plastycznych — technologia obrazu), Informacje i zgłoszenia: Katowice, ul. Moniuszki 12, m. 17 od godz. 5—6 prócz niedziel i świąt. Tel. 340-10.

Baender nast.
ERNEST CEBULLA

KATOWICE, 3 MAJA 3

PŁASZCZE
SUKNIE

(—) Kurs gimnastyki rytmicznej.
Dyrekcja Instytutu Muzycznego organizuje w roku bieżącym kurs gimnastyki rytmicznej dla pań, który odbywać się będzie w specjalnej salce która po przebudowie na ten cel przygotowano. Lekcje odbywać się będą w godzinach od 19 do 20. Blisze szczegóły w sekretariacie Katowice, Teatralna 7 Tel. 315-15.

Otwarcie VII Śląskiego Targu na drzewka owocowe

W dniu wczorajszym odbyło się w Katowicach na terenach probostwa kościoła św. św. Piotra i Pawła otwarcie VII Śląskiego Targu na drzewka. Targ otworzył i dokonał przecięcia wstęgi w zastępstwie komisarza Izby Rolniczej p. Młodzianowski dyr. inż. Zarzycki w otoczeniu przedstawicieli katowickiej Izby Rolniczej, wystawców i przedstawicieli prasy.

Targ przedstawia się niezwykle bogato dzie-ki licznym eksponatom nadesłanym przez szkółki drzewek owocowych i ozdobnych, firm ogrodowych i ogrodników. M. in. na wystawie nadesłali swoje drzewka i krzewy szkółki z Chorzowa, Nakła, Murcek, Goczałkowic, Świerklańca, Katowic - Ligoty ze Sosnowca, Częstochowy, Gniezna, Szamotuł, Krakowa itd.

Niezwykle bogato przedstawia się teren zajęty przez Szkółkę drzew owocowych w Markłowicach Górnych, prowadzonej z ramienia Śląskiej Izby Rolniczej.

W związku z otwarciem Targu na drzewka warto nadmienić, że spełnia on doskonale swoje zadanie i cel, w jakim został stworzony po pamiętnych mrozach w 1928-29 roku kiedy to wyginęło na Śląsku przeszło milion drzew owocowych. Wówczas ceny sadzonek młodych drzewek podskoczyły bardzo poważnie w górę, dochodząc do 20 i więcej złotych za sztukę.

By położyć kres panoszącej się w tej dziedzinie drożyznie powstała myśl zorganizowania Targu na drzewka, któryby zapobiegł nie-pomiernej wysokości cenom.

Pomysł okazał się szczęśliwy. Dotychczas Targ sprzedał przeszło 550 000 drzewek, jeśli zaś chodzi o obecny to wystawcy i organizatorzy obiecują sobie, że uda im się sprzedać 50 do 60 000 drzewek i krzewów, tem więcej że ceny są umiarkowane.

Teren Targu jest otwarty przez cały dzień, wstęp bezpłatny, należy tylko u wejścia wykupić za 20 groszy zeszyt „Rolnika Śląskiego” i „Dziatkowca”, które zawierają w swej treści dużo ciekawego i pouczającego materiału odnośnie do Targu i ogrodnictwa.

Ponieważ na Targu wystawione są drzewka i krzewy dokładnie uprzednio zbadane przez fachowców „kupujący posiądą wszelką gwarancję, że nabyte drzewka dobre i zdrowe, nadające się do uprawy na naszej glebie.”

Śląska Izba Rolnicza prosi o ściśle przestrzeganie reguł przy sprzedawaniu drzewek:

1. Obowiązuje publiczne wyłożenie cenników i katalogów sezonu sprzedaży 1936/37. 2. Wszelkie drzewa i krzewy muszą być zaopatrzone w etykiety czytelne, możliwe etykiety z firmą. 3. Kupującym należy wystawić pokwitowanie, konieczne dla kontroli przy wyjeździe. 4. W niedzielę i święta nie wolno towaru z placu targu wynosić (Targ otwarty dla zwiedzających w niedzielę od 13—17. 5. Czas sprzedaży dziennie od godz. 8 do 17.30. 6. Poleca się usilnie pakowanie korzeni w iute, papier itp. 7. Drzewka nie obiete doborom śląskimi nie są do sprzedaży dopuszczane jak również drzewka wykazujące brak. 8. Pracownicy poszczególnych firm muszą posiadać legitymacje zakładu pracodawcy.

Powrócił. Urolog

Dr med. EDWARD MEHRER

Specjalista chorób nerek, pęcherza i dróg moczowych

Katowice, ul. Dworcowa 11

Tel. 343-63

53-21

(—) „Księżniczka na drabince” w Debie.

Te arcywesoła operetka pełna temperamentu przy wspaniałej dekoracji i oświetleniu odegra Oddział Młodzieży Powstańczej w niedzielę, dn. 18 bm. o godz. 19 na nowej sali p. Czupriny przy ul. Dębowej 27. Ceny krzysowe.

Każdą nową powieść i ciekawą książkę naukową znajdziesz

w Wypożyczalni książek

Książnicy Śląskiej — Katowice

5288

ulica Dworcowa 18

(naprzeciw Kasy Chorych)

Z Mysłowic

(M) Repertuar kin:

Casino: „Syn admirała”; Helios: „Porwand kob. etę”; Odeon: „Trędowata”

(M) Otwarcie kursu ratownictwa P. C. K.

W ubiegłym piątek dokonano otwarcia nowej świetlicy P. C. K. w Mysłowicach (ul. Szkolna nr. 1) oraz kursu ratownictwa i gazownictwa. Otwarcia dokonał w zastępstwie burmistrza miasta p. Borowczyk. Na kurs zapisało się dotąd 54 kandydatów, a dalsze zgłoszenia przyjmuje się w świetlicy codziennie w godz. 19—21. Wykłady odbywają się pod przewodnictwem dra Gładzkiej we wtorek i piątek od godz. 19 do 21.

(M) Utworzenie warsztatów rzemieślniczych.

Przy dokształcającej szkole zawodowej w Mysłowicach urządzono samowystarczalny warsztat rzemieślniczy, w których znalazło zatrudnienie 14 bezrobotnych czeladników. W warsztatach tych są dwa działy: stolarski i ślusarski. Potrzebny sprzęt rzemieślniczy zakupiono za fundusze szkoły zawodowej, jednak jest wiele potrzeb, na które niestety nie ma pieniędzy. Przy rozroście warsztatów zaistniała potrzeba wybudowania hali, gdyż dotychczasowy lokal szkolny będzie niewystarczający. W warsztatach tych będą wyrabiane meble i galanteria metalowa, z których po sprzedaży część zarobków będzie rozdzielona między pracowników.

Śląski Instytut Rzemieślniczo - Przemysłowy otwiera w piątek, dnia 16 października br. o godz. 17 w Żorach w szkole powszechnej (obok kościoła)

Kurs przygotowawczy do egzaminu mistrzowskiego

Kandydaci chcący brać udział w kursie zechcą się zgłosić u kierownika szkoły p. Bomby.

(5828)

Północna część Katowic otrzyma nareszcie kanalizację

Katowice, 11. 10.
Ulica Zamkowa jako ulica zbiorowa północnej części starego miasta nie posiadała dotychczas regularnej kanalizacji i istniejące stare domy przy tej ulicy odprowadzały swoje ścieki bądź to rowami, bądź też lokalną kanalizacją do Rawy.

Wzmocniony ruch budowlany na osiedlu Zakładów Hohenlohego oraz rozpoczęcie budowy 6-cio piętrowego gmachu mieszkalnego „Izby Handlowo - Przemysłowej na południe od skrzyżowania ul. Zamkowej z ul. Katowicką spowodowało częściowe zrealizowanie już opracowanego projektu skanalizowania tej części miasta.

W granicach swoich możliwości finansowych Magistrat przystępuje do rozbudowy tej kanalizacji i tak buduje się obecnie na ul. Zamkowej od mostu na Rawie do ul. Peowaków kanał o średnicy 1 000 mm z rur żelazobetonowych.

wych wirowanych na przeciętnej głębokości 3,50 m dalej buduje się na górnym odcinku ul. Zamkowej kanał o długości 500 m o przekroju rur od 300—400 mm, które to roboty zostaną za miesiąc ukończone.

Wykonanie tych robót w tym roku przyczyni się również do szybszego przeprowadzenia robót drogowych na ul. Zamkowej których wykonanie nastąpi w roku przyszłym, kiedy ulica ta ulegnie radykalnym zmianom. Projekt przewiduje usunięcie przedogródków po stronie zachodniej przez co osiągnie się szerokość ulicy 30 m., która będzie w następujący sposób wykorzystana: w środku ulicy będą biegle dwie linie tramwajowe szerokościowe na wydzielonym pasie o szerokości 8 m po obu stronach tego pasa jezdnie po 6 m i chodniki po 5 m. tak że ta ulica stanie się w przyszłości jedną z reprezentacyjnych ulic miasta.

Nagroda za najlepszy artykuł kolonialny

Zarząd Główny Ligi Morskiej i Kolonialnej ogłasza następujący konkurs na najlepszy artykuł kolonialny, zamieszczony w prasie codziennej lub periodycznej w okresie między 15 listopada a 28 listopada br.

Konkursowi nie podlegają publikacje drukowane w czasopiśmie Ligi Morskiej i Kolonialnej.

1) Do konkursu zgłaszać należy już wydrukowane w poszczególnych piśmie artykuły, nadsyłając je pod adresem „Dział Prasowy” Propagandowy Zarządu Głównego Ligi Morskiej i Kolonialnej” Warszawa, ul. Widok 10 III — z dopiskiem: „Na konkurs prasowy”. po 5 egzemplarzy danego czasopisma.
2) Termin nadsyłania prac upływa w dniu

5 grudnia br. Decyduje data stempla pocztowego. Jeden autor może nadesłać jeden lub więcej utworów drukowanych w jednym lub więcej czasopiśmie. Artykuły mogą być podpisane.

3) Zostawia się zupełna swoboda co do zakresu rozmiarów i ujęcia tematu, przy czym treść konkursowej publikacji musi być związana z polskimi dążeniami i potrzebami kolonialnymi lub dorobkiem polskiej pracy w przeszłości na terenach kolonialnych.

4) Nagrody wynoszą: I — zł 500 00, II — zł 300 00, III — zł 200 00, IV — zł 100 00.

Nagrody nie będą dzielone, t. zn. niezmienione wszystkie zostaną przyznane przez jury, według podanej kolejności.

Inżynier przez mylne zarządzenie spowodował śmierć górnika

Katowice, 11. 10.
Przed sądem okr. w Katowicach toczył się w czwartek i piątek ciekawy proces górniczy przeciwko kierownikowi ruchu na kopalni „Eminencja” w Katowicach, inż. górniczemu Włodzimierzowi Piątkowskiemu.

Akt oskarżenia zarzucał mu, iż dnia 23 maja ub. roku, po godz. 8 wieczorem w Katowicach-Debie nieumyślnie spowodował zagrożenie życia robotników Leona Poniedziałka, Alojzego Łytki i Antoniego Smykały, oraz spowodował śmierć robotnika Pawła Mrowca przez to, że wbrew przepisom ustawy górniczej i przepisom górniczo-policijnym, będąc powiadomionym telefonicznie przez nadgórnika Wiktora Nowaka oraz osobiście przez kierownika ruchu maszyn Grzegorza Lercha o wybuchu pożaru w pompowni na poziomie 302 m, w oddzie-

le III kopalni, oraz wiedząc, że istnieje niebezpieczeństwo wdarcia się gazów z tego pożaru na pomost górny pochyłym powozowej, gdzie pracowali wymienieni robotnicy, nie zapewnił im drogi do ucieczki, przeciwnie, polecił inż. Kurkowi Marianowi zatelefonować do pracujących, aby pozostali na miejscu do czasu odwołania ich ze stanowiska.

Zagrożeni robotnicy pozostali na miejscu pełnym gazów, przez 20 minut. W końcu ostatecznie sił zdolali się dowlec do strefy świeżego powietrza, jednak robotnik Mrowiec uległ zatruciu.

W dniu wczorajszym zapadł wyrok, mocą którego inż. Piątkowski został uwolniony od winy i kary.

Na rozprawie przewodniczył sędzia dr Głowacki, oskarżał prok. Hoff, bronił adwokat Bartoś.

Porwanie 60-letniej wdowy w Bańgowie

Siemianowice, 11 paźdz.

W godzinach wieczornych dnia 8 bm. w Bańgowie rozszła się wieść o porwaniu z mieszkania Lityńskiego 60 letniej niewidomej wdowy Pysikowej przez 6 nieznanych osobników. Pogłoska ta — brzmiąca dosyć nieprawdopodobnie, a przypominająca stosunki amerykańskie — okazała się jednak prawdziwą.

Około godz. 20 bowiem wdarło się do mieszkania Lityńskiego przy ul. Szkolnej 8 6 osobników, z których dwu steroryzowało domowników, a pozostali uprowadzili z sobą niewidomą staruszkę, udając się z nią pieszko w stronę Czeladzi, a potem Siemianowic.

Otyłość jest skutkiem złej przemiany materii

Zioła „Cholekinaza” nr. 2 i 3 odpowiednio dawkowane usuwają obstrukcję ten najważniejszy czynnik skłonności do tycia. Broszury bezpłatnie w Laboratorium Fizjologii Chemicznej

Cholekinaza” H. Niemojewskiego, Warszawa, Nowy Świat 5, oraz w aptekach i składach aptecznych.

(—) Drogi pracy w Kołach szkolnych L. M. K.

Odczyt prof. dr Kowalewki z Poznania dla opiekunów kół szkolnych Ligi Morskiej i Kolonialnej odbędzie się w poniedziałek, 12 października br. o godz. 18 w auli gimnazjum Mat.-Przyr., w Katowicach przy ul. Jagiellońskiej 28.

Inletry, adamaszki, płótna, obrusy
ręczniki oraz nakrycia stołowe na
wyprawy ślubne w najlepszych
jakościach i w najwięszym
wyborze poleca firma

Textyl Karczewice

Plac Marszałka Piłsudskiego nr 4, obok Apteki Miejskiej.

Druga ofiara pożaru na Ćmoku w Mysłowicach

W dniu wczorajszym donosiliśmy o tragicznym wypadku spalenia się bezrobotnego Wolnego Józefa w czasie pożaru domu na Ćmoku w Mysłowicach. Wolny osieroził żonę i siedmioro drobnych dzieci w wieku od lat 7—17.

W uzupełnieniu wczorajszej naszej wiadomości o tym tragicznym wypadku donosimy, że w czasie akcji ratunkowej, prowadzonej przez myśłowicką straż pożarną,

spadł z drabiny na żarzące się zgłiszczą 22 letni strażak Brunon Borzowski, doznając silnych oparzeń i obrażeń wewnętrznych.

W stanie groźnym odstawiono go do szpitala miejskiego.

Właścicielkę domu, Pokutowa, która jest podejrzana o podpalenie aresztowano i osadzono ją w miejscow. więzieniu do czasu ukończenia śledztwa w tej sprawie.

W dniu wczorajszym rozeszła się po mieście wiadomość o usiłowaniu wykradzenia zwłok Wolnego. Po sprawdzeniu wiadomości na miejscu — okazało się, że nieznani sprawcy po wybijciu szklanych cegieł w oknie dostali się do kostnicy, gdzie spodziewali się znaleźć zwłoki Wolnego. Nieznanych sprawców włamania spotkał jednak zawód, gdyż zwłonne ciało Wolnego leżało już w trumnie na górze w kaplicy, dokąd trudno im było się dostać.

Fakt spalenia się Wolnego żywcem i uśmiercenia wykradzenia jego zwłok żywo jest komentowany w Mysłowicach i okolicy

Przy otyłości stosuje się znaną **Sól Morszyńska** lub **wodę gorzką Morszyńską**. Ządać w aptekach i składach aptecznych.

Olbrzymi pożar fabryki mebli w Jasienicy

Bielsko, 11, 10.

Wczoraj o godzinie 2 nad ranem wybuchł w zabudowaniach fabryki mebli Thonet - Mundus w Jasienicy obok Bielska wielki pożar, który strawił przednią część budynku fabrycznego wraz z maszynami i oddział lakierniczy.

Na miejsce pożaru wyjechały straże pożarne z Jaworza - Jasienicy, Wapienicy, Bielska, Grodzca, Świętoszówki i fabrycz-

na. Dzięki energicznej akcji straży udało się pożar zlokalizować. Akcja ratunkowa trwała 8 godzin.

Pożar powstał prawdopodobnie przez krótkie spięcie, jednak policja prowadzi dochodzenia celem ustalenia faktycznej przyczyny pożaru.

Wyrządzonych szkód narazie nie ustalono jednak powstałe straty są olbrzymie.

W bóje utracił oko

Na drodze polnej obok cmentarza katolickiego w Chorzowie III. doszło dnia 9 bm. około godz. 20.30 do krwawej bójk między Maksymilianem Kneflem i Augustynem Hapartym, Pajkartem Janem i Paprockim Janem — wszyscy z Chorzowa.

W bóje Paprocki został dotkliwie pobity butelką po głowie, a nadto wybito mu oko. Natychmiast odstawiono go do szpitala miejskiego, gdzie dr Romanowski

przedsięwziął próby uratowania oka. Zdaje się jednak, że nie uda się ocalić oka.

Wstępne dochodzenia, przeprowadzone przez miejscowy komisariat wykazały, że awanturnicy poprzednio bawili się w lokalu Morcinka przy ulicy Pierackiego gdzie wypili znaczną ilość alkoholu, który niewątpliwie stał się pośrednią przyczyną bójk, a następnie utraty oka przez Paprockiego.

Jest głuchoniemy, prosi o jałmużnę i... kradnie

W nocy na 9 bm. włamali się nieznani sprawcy przez wylamanie krat w oknie do kiosku w Szopienicach przy ul. Dworcowej 15. Karola Sydcawa skąd skradli większą ilość wyrobów tytoniowych oraz artykułów spożywczych.

Anna Francka, zam. w Katowicach przy ul. Dworcowej 15 — zgłosiła że dnia 9 bm. skradziono jej z mieszkania z bufetu kuchennego większą kwotę pieniężną. O kradzież ta podejrzany jest pewien żebrak nieznanej nazwiska, wzrostu około 160 cm, szczupłej budowy ciała, włosy ciemno blond, czesane do góry, twarz gółona, udaje głuchoniemego i nosi przy sobie kartkę z napisem jestem głuchoniemy, proszę o jałmużnę.

Dnia 8 bm. włamał się nieznany sprawca zapomocą podrobionego klucza do mieszkania

Katarzyny Litwin w Katowicach przy ul. Andrzeja 5, skąd skradł kwotę 155 zł i zegarek męski, połączony z podwójną kopertą marki nieznanej, oraz 1 obrączkę ślubną — łącznej wartości 280 zł.

W nocy na 9 bm. włamali się nieznani sprawcy zapomocą podrobionego klucza do składowi obuwia Franciszka Strzebieli w Kochłowicach ul. Farska 4, skąd skradli 29 par trzewików męskich czarnych sznurowanych 13 par trzewików męskich brązowych, 40 par trzewików damskich różnego koloru, 4 pary bucików dziecięcych koloru brązowego, 10 par pantofli skórzanych czarnych 10 par innego obuwia 6 par cholewek męskich czarnych sznurowanych i 1 kawałek skóry na podeszwy warz. około 5 kg — łącznej wartości 1731 zł.

Urzędnik nie dał się skusić przekupnym pieniądзом

Chorzów, 11, 10.

Do chorzowskiego Sądu wpłynęło doniesienie na niejaką Chanę Riemer wyznania mojąszowego, właścicielkę kamienicy przy ulicy Bogdana 22 w Chorzowie. Chanie Riemer nie podobało się, że magistrat miasta przydzielił z urzędu mieszkanie w jej domu jednemu z urzędników magistrackich.

Za wszelką cenę chciała nie dopuścić do wprowadzenia się wspomnianego urzędnika. Stale nachodziła p. Jaskrowskiego Stefana, kierownika referatu mieszkaniowego

w Chorzowie, prosząc go aby cofnął swoje zarządzenie w sprawie przydziału mieszkania. Skoro ten okazał się nieubłagany, Chanę Riemer posunęła się do wstrętnego przekupstwa, wręczając p. Jaskrowskiemu 200 złotych.

Pomyliła się jednak p. J. zrobił doniesienie na nią do Sądu o usiłowanie przekupstwa.

Niewątpliwie właścicielka kamienicy zostanie przykładnie ukarana za próbę stosowania brudnych i wstrętnych metod deprawacji urzędnika miejskiego.

Premiera w cyrku Staniewskich

Nikt nie zdziwił się, skoro publiczność wypełniła szeregami namiot cieszącego się u nas zawsze wzięciem cyrku Staniewskich. Program łączył ciętą satyrę, humor, dobrą tresurę zwierząt i szczyt zręczności w jedną harmonijną całość. Należy pochwalić dyrekcję za zaangażowanie znanego satyryka Bronisława Bronowskiego na prowizoryczną estradę cyrkową. Burza oklasków i bisów świadczyła o tem, że ten rodzaj występów może liczyć zawsze na sympatię widzów.

Trudno wymienić wszystkich, którzy postawili się, byśmy spędzili kilka beztrudnych chwil w świetle muzyki. Walerja Kasfikis, iluzjonistka

z wdziękiem zaznajamia nas z możliwościami „czarnej magii”. Tribolo i Smiles po amerykańsku zmuszają nas żartami, znanymi dotychczas tylko z filmów amerykańskich, do śmiechu.

Podziwiamy zręczność i odwagę specjalistów na rockach 3-ch Myronescu, a doprawdy dech zapierały niektóre pokazy 4-ch Urbanis. O kłownach, którzy troskliwie dbali o nasz śmiech cyrk też nie zapominał. Tresura papug i rasowych koni przypomina okres, w którym większość produkcji cyrkowych to były dobre numery tresury zwierząt.

Całość to bezsprzecznie przyjemna i godziwa rozrywka dla wszystkich.

(=) Bal dziecięcy.

W niedzielę, 18 bm. o godz. 3 oddział żeński Zw. Strzeleckiego Chorzów I urządził w szkole nr. 14 im. J. Ligonia w Chorzowie II, ul. 3 Maja bal dla dzieci z różnymi niespodziankami. Kostiumy mile widziane. Wstęp dla dzieci 30 gr. dla dorosłych 50 gr od osoby. Dochód przeznaczony na budowę Domu Strzeleckiego.

(=) Kursy sanitarne Pol. Czerw. Krzyża.

P. C. K. Oddział Chorzów. organizuje z dn. 15 bm. następujące bezpłatne kursy: a) siostr pogotowia sanitarnego; b) drużyn ratowniczo-sanitarnych dla pracowników umysłowych; c) drużyn ratowniczo-sanitarnych dla pracowników fizycznych (męskich i żeńskich). Zgłoszenia przyjmuje Sekretariat PCK Chorzów, ul. Dąbrowskiego (szkółka V) do dnia 14 10. 1936 r.

Z Świętochłowickiego

(S) Impreza powstańcza w Nowych Hajdukach. Grupa Związku Powstańców Śl. Chorzów IV. Nowe Hajduki; urządziła w nowo otwartym świetlicy przy ul. Wolności 152 strzelanie o nagrody od dnia 13 bm. Czysty zysk przeznaczony dla wdów i sierot, oraz bezrobotnych Powstańców grupy.

Pożyczka do budowy domu dla bezdomnych Wielkich Hajduk.

(S) Rada gminna w Wielkich Hajdukach uchwaliła zaciągnąć pożyczkę w wysokości 60,000 złotych ze Śląskiego Funduszu Gospodarczego na budowę domu dla bezdomnych. W domu tym znajdzie pomieszczenie 40 rodzin, które dotychczas mieszkaly w lepiankach. Ponadto rada przyjęła do wiadomości budżet gminny, wynoszący 1.450,000 złotych.

(S) Przyjazd Biskupa Ks. Adamskiego do Łagiewnik.

W przyszłą niedzielę, dnia 11 bm. przybędzie do parafii Łagiewnickiej JE Ks. Biskup Adamski, pomiędzy godz. 14.30 do 15. Banderia konna odczeka Ks. Biskupa na granicy miejscowości i odprowadzi do gminy, gdzie przed gmachem gminnym zostanie przywitany przez władze świeckie z p. nacz. gminy Rybarzem na czele wzdłuż całej ulicy Sienkewicza ustawia się w szpaler dzieci szkolne oraz wszystkie organizacje miejscowe. Wczorzem o godz. 20 zbiera się wszystkie organizacje tj. świeckie i kościelne na placu szkolnym, skąd wyruszą na capstrzyk, po czym przed probostwem nastąpi manifestacja na cześć dostojnego gościa. W poniedziałek ks. Biskup udzieli sakramentu bierzmowania.

(S) Samobójstwo.

W środę, dnia 7 bm. wiecz. około godz. 18 dokonął samobójstwa przez powieszenie się Olek Bernard, lat 28, zamieszkały w Łagiewnikach przy ul. Szkolnej Nr. 1. Przybyły lekarz dr Sobol skonstatował już śmierć i zlecił zwłokę odstać do kostnicy miejscowej.

Z Pszczyńskiego

(P) Następny jarmark kramny w Mikołowie.

odbędzie się w czwartek 15 bm., zaś targ na bydło i konie w czwartek, dnia 22 października 1936 r.

(P) Echa sporu loteryjnego.

W związku z notatką naszą o sporze, jaki wynikł między p. p. Niedziela i Więckiem na tle wygranej 100 tysięcy złotych. Więcek nadsyła nam wyjaśnienie, w którym oświadcza, że „nie jest prawdą, jakoby p. Niedziela Jan po wygraniu na loterii państwowej głównej wygranej 100.000 zł, na los odemnie otrzymany (czy kupiony? przyp. red.) proponował mi kołżeńskie załatwienie sprawy, tj. wypłatę umówionej prowizji — natomiast prawdą jest, że wszystkie moje propozycje w tej sprawie odrzucił, wobec czego zmuszony byłem wystąpić przeciwko p. Niedzieli Janowi na drogę sądową.”

Paweł Więcek.

(P) Poważny wypadek drogowy.

Dnia 8 bm. na szosie powiatowej w Łaziskach — Górne — śr. samochód śl. 3028, własn. Zakł. Elektro w Łaziskach, kierowany przez szofera Jana Łupę z Łazisk n. jechał na jadącego na rowerze do pracy Karola Przybyły, w następstwie czego Przybyły spadł z roweru i odniósł okaleczenia głowy. Rannego odstawiono tym samym samochodem do Szpitala Spółki Brackiej w Mikołowie, gdzie stwierdzono pęknięcie czaszki. Wstępne dochodzenia wykazały, że winę wypadku ponosi sam poszkodowany.

Z Rybnickiego

(R) Repertuar kin w Rybniku.

Kino Apollo: „Hotel Savoy 217” oraz „Robin Hood z El Dorado”; Kino Helios: „Carewicz” i „Mały król”; Kino Pałac: „Panowie w cylindrach”.

(R) Niedzielny dyżur aptek i lekarzy w Rybniku.

W niedzielę, dnia 11 bm. dyżur w Rybniku pełni Apteka Marińska. Dyżurnym lekarzem jest p. dr. Rostek.

(R) Pobili swego zięcia.

Przed Wydziałem Miejscowym Sądu Okręgowego w Rybniku stanęli małżonkowie Konrad i Anastazja Kaletowie z Knurowa, którzy w marcu br. pobili tak dotkliwie swego zięcia Engelberta Gorgonia, że przez kilkanaście dni nie był wogóle zdolny do pracy. Kalecie udowodniono ponadto, że rzucił się na swego zięcia s siekierą. Sąd skazał tylko Konrada Kaletę na 6 miesięcy więzienia.

Z Chorzowa

(=) Na F. O. N.

Pracownicy firmy „Zagłoba” w Chorzowie urządzili 8 bm. z okazji wycieczki firmowej do Browarów Tyskich zbiórke na FON, która dała w ogólnej sumie 42.40 zł.

(=) Sąd pracy w Chorzowie.

W Chorzowie w gmachu Sądu Okręgowego otwarty został samostanny sąd pracy, powstały w miejsce sądów kupiecko-przemysłowych w Chorzowie i Świętochłowicach. Na przewodniczącego sądu pracy powołano sędziego dr. Mariana Zięby.

Wróćtem!

5804

Dr. med. J. Skotarek

specjalista chorób dzieci

Chorzów I, ul. Wolności 18 tel. 400-60

(=) Zawody strzeleckie dla oficerów rezerwy.

W ramach ogólnopolskich zawodów o Odznakę Strzelecką odbędzie się na strzelnicy Bractwa Kurkowego w Chorzowie dla członków Związku Oficerów Rezerwy w miejscu zawody strzeleckie z broni małokalibrowej. Termin zawodów — niedziela 11 bm. godz. 12 i czwartek 15 bm. godz. 13. Strzelanie to jest przygotowaniem (eliminacją) do konkursu zawodów strzeleckich o mistrzostwo Z. O. R. Rz. P., które odbędzie się na tej strzelnicy dnia 25 bm. Zarząd Koła wzywa wszystkich bez wyjątku członków do bezwzględnego wzięcia udziału w zawodach.

Od 1. października praktykuję

CHORZÓW I, ul. Wolności 42

(wejście z ul. św. Jacka)

ERNA NACHMAN

Upr. Tech. Dentyst.

5356

(=) Pielgrzymka do Częstochowy.

Dnia 9 bm. około godz. 9. przybyła z Niemiec do Polski przez przejście graniczne Bytom dworzec pielgrzymka 179 osób, jadąca się do Częstochowy, pod kierownictwem Gawlika Stanisława z Mikulczyc.

(=) Z działalności Komitetu Tygodnia Szkoły Powszechnej w Chorzowie.

Po utworzeniu Komisji finansowej i propagandowej rozwoju Komitet szeroka działalność w kierunku zasilenia Towarzystwa nowymi zastępami członków i zgromadzenia jaknajwięcej szych funduszy. W tym celu między innymi, urządziła w ramach Tygodnia koncerty z płyt gramofonowych przez megafoniję przepięknie przemówieniami o zadaniach Towarzystwa P. B. P. Sz. P. nawołującymi do ofiarności i stworzenia wielkiego wspólnego wysiłku zdążającego do udostępnienia młodemu pokoleniu korzyści z dobrodziejstw nauki w ciepłych i jasnych izbach szkolnych. Takie przemówienia i koncerty zostały urządzone w piątek na dziedzińcach szkół 11, 13, 14 i 20 oraz na placu Marszałka Piłsudskiego. W sobotę o godz. 18 odbędzie się także impreza z udziałem bawiących przy ogniskach harcerzy i harcerek. W niedzielę na zakończenie Tygodnia odbędzie się koncert orkiestry Stowarzyszenia im. św. Barbary na dziedzińcu szkół 8 i 9 o godz. 12 do 13 oraz zostanie przeprowadzona zbiórka uliczna do puszek. Nikt nie powinien uchylić się od poparcia akcji zbiórkowej dla realizacji tak wielkich celów, a tym samym pokazać się w niedzielę na ulicy bez legitymacji pioniera oświaty w postaci znaczka Towarzystwa P. B. P. Sz. P.

*uścisnęli ramkami
dobre i zdrowe*

Z Tarnogórskiego

(T) Z Rady Miejskiej.

Rada Miejska obradowała w dniu 8 bm. nad planem zabudowania miasta. Sprawa ustalenia planu zabudowania miasta toczy się już od 1909 roku. By zapobiec dowolnemu zabudowaniu, Wojewódzkie Biuro Planu Regionalnego na skutek zabiegów magistratu sporządziło szkicowy plan zabudowania miasta. Na licznych posiedzeniach komisji urbanistycznej i budowlanej rozpatrywano i uzgadniano plan. W planie zabudowania przewiduje trakt dalekobieżny, wybiegający pod Lasowicami a biegnący obok miast strony wschodniej i południowej, przecinając osiowo Gliwicką i wpadając na zachodzie miasta w szosę biegnącą w kierunku Tarnowic Starych i granicy Państwa. Na ostatnim posiedzeniu Rada Miejska zatwierdziła ostateczny plan zabudowania miasta, kładąc tym samym podwaliny pod przyszłą rozbudowę. Cały plan jest podzielony na bloki zabudowania, jest dobrze przemysłowy i wystarczą na dziesiątki lat, ale niestety dla właścicieli tylko miasta, gdyż nie są objęte planem zabudowania gminy Lasowice i Sowie, które w następnych latach będą przyłączone do Tarnowskich Gór.

(T) Z życia Tow. Młodych Polek w Tarn. Górach.

W dniu 7 bm. odbyło się miesięczne zebranie Tow. Młodych Polek w świetlicy związkowej, które zainicjował p. Swobodzianka. Po przywitaniu gości przystąpiono do odczytania protokołu z poprzedniego zebrania i spraw bieżących p. Drownowska wygłosiła referat pt. 10-cio lecie urzędowania p. Wojewody Śląskiego Dr. Michała Grażyńskiego. Przewodn. powiatowa T. M. P. objaśniła nową pisownię i spolszczanie nazwisk, również przypomniała o zbliżającym się święcie Niepodległości w dniu 11 listopada.

Z Lublinieckiego

(L) Dziesięciolecie „Strzelca” w Lublińcu.

Związek strzelecki obchodzi w Lublińcu dnia 11 bm. 10-lecie swego istnienia na tut terenie. Z tego powodu odbędzie się o godz. 8 nabożeństwo w kościele garnizonowym, o godz. 9 na rynku uroczyste przyzwanie strzeleckie, 9,30 przemarsz ulicami miasta i defilada na ul. Powstańców. Od 10—12 strzelanie o mistrzostwo powiatu na strzelnicy lokalnej Browej. Od godz. 14—17 zawody lekkoatletyczne i mecz piłki nożnej na boisku wojsk. O godz. 17,15 rozdanie dyplomów i nagród. O godz. 19 zabawa strzelecka na sali „Strzelniczej”. Uroczystość poprzedzi zaprzężyk po ulicach miasta.

(L) „Hrabina Marica” w Lublińcu.

Do Lublińca przybywa „Opera i Operetka” z Poznania pod dyr. Zyg. Wojciechowskiego, który dnia 13 bm. odegra operetkę Kalmara „Hrabina Marica”. Na czele zespołu pramaganna warszawska Danuta Leska. Reżyseruje Ignacy Wiśniewski. Ceny kryzysowe: od 75 gr do 2,50 zł. Niewątpliwie sala „Strzelniczej” będzie jak zwykle przepełniona. Początek o godz. 20,15. Po południu o godz. 16 przedstawienie dla dzieci — przepiękna bajka muzyczna w 3-ach aktach p. t. „Czerwony Kapturek” Grima. Ceny od 25 groszy.

Z Cieszyńskiego

(C) Uniwersytet Powszechny w Cieszynie.

Zajęcia na Uniwersytecie Powszechnym w Cieszynie rozpoczynają się 15 bm. W tym dniu o godz. 19 odbędzie się w Czytelni U. P. w Cieszynie zebranie delegatów kursu. 16 bm. o godz. 19 rozpoczęcie wykładów na kursie ekonomicznym, 17 bm. o godz. 19 rozpoczęcie wykładów na kursie literackim i przyrodniczym, a 22 bm. o godz. 19 rozpoczęcie wykładów na kursie prawniczym. Wszystkie wykłady odbywać się będą w szkole powsz. im. Hassewicza w Cieszynie, pl. Wolności. Zapisy przyjmują w podanych dniach delegaci kursów po 1-szym wykładzie.

(C) Dyżur niedzielny i nocny Aptek w Cieszynie

pełni od dnia 11 do 17 bm. Apteka pod Aniołem, ul. Legionów.

(C) Katolickie Stow. Młodzieży Męskiej w Cieszynie

urządza w niedzielę, dnia 11 bm. o godz. 17 w sali Domu Narodowego przedstawienie, na którym zostanie odegrana farsa w 3 aktach K. Turzańskiego p. t. „Wujaszek z Gdyni”. Po przedstawieniu zabawa taneczna.

(C) Związek b. Ochotników Armii Polskiej Oddział w Cieszynie

zwołuje na dzień 11 bm. o godz. 10 w sali Hotelu pod Złotym Wotem I piętro miesięczne zebranie członkowskie. Na zebraniu powzięte zostaną ważne uchwały.

(C) Z teatru polskiego w Cieszynie.

Staraniem dyrekcji teatru polskiego odbędzie się 14 bm. o godz. 20 w teatrze w Cieszynie występ znakomitej śpiewaczki Ewy Bandrowskiej-Turskiej. Występ znakomitej śpiewaczki będzie stanowić dla Cieszyna prawdziwą rewelację.

(C) Włamanie.

9 bm. włamał się nieznan sprawca po przednim wyrwaniu zamka wertheimowskiego do mieszkania Augustyna Badury w Cieszynie przy Pl. Teatralnym I, skąd skradł znajdujące się tam pieniądze, 1 płaszcz leśny męski, 4 kompletne ubrania, 4 prześcieradła, 2 ręczniki, 34 mtr. płótna białego w czerwone paski i 2 pary damskich bucików.

Skandaliczna uchwała Rady Miejskiej w Rybniku

Wiceburmistrz Rybnika p. Basista za zaoszczędzenie miastu kilkunastu tysięcy złotych otrzymał votum nieufności

Onegdaj odbyło się w Rybniku posiedzenie Rady Miejskiej w Rybniku, na którym zatwierdzono zamknięcie roczne Głównej Kasy Miejskiej, Rzeźni Miejskiej i Miejskich Zakładów Technicznych za rok budżetowy 1935/36. Gospodarka miejska w ubiegłym roku budżetowym wykazała znaczną nadwyżkę. Przyczyniła się do tego przede wszystkim gospodarka Miejskich Zakładów Technicznych, których wyłączną za usługę jest, że Magistrat rybnicki może się poszczycić dochodową gospodarką swych przedsiębiorstw. Nadwyżka w kasie miejskiej zostanie obrócona na różne inwestycje miejskie jak budowę i przebudowę ulic, kanalizację itp. Uchwalony dodatkowy kredyt na przebudowę ul. Dr. Grażyńskiego w wysokości 26.000 zł. Za kwotę 26.000 zł wybrukowana zostanie dalsza część ul. Grażyńskiego granicem od Alei 3 Maja do Dworca.

Rada Miejska zaaprobowala uchwałę Magistratu o dożywotnim przystąpieniu miasta do Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych z jednorazową składką w wysokości 150 zł. — Dalej uchwalono zasiłek w wysokości 100 zł dla Komitetu Budowy kościoła w Kobyli. Postanowiono zaciągnąć pożyczkę z Funduszu Pracy w wysokości 10.000 zł na pomiar i plany zabudowania miasta.

Wielką niespodzianką dla licznie zgromadzonej na galerii publiczności było przedłożenie planu budowy kolonii domków wygotowanego przez Urząd Budowlany. Plan ten zatwierdzono. Rozchodzi się tutaj o domki urzędników miejscowego Zakładu Psychiatrycznego. Urzędnicy wspomnianego zakładu zorganizowani w spółdzielni.

przystępują do wybudowania przy ul. Gliwickiej, Nowej, Rożańskiego całej kolonii domków urzędniczych w liczbie 28. Prace przygotowawcze około rozpoczęcia budowy tej kolonii są już na ukończeniu i rozchodzi się tu tylko o zatwierdzenie planu budowy przez Radę Miejską. Teraz po zatwierdzeniu planu nie już nie stoi na przeszkodzie w rozpoczęciu budowy domów. Wielkie wrażenie na sali i widowni wywołał wniosek nagły wysunięty przez kilku radnych Ch. D. i NPR. z radnymi Prusem i Wilczyńskim na czele, w którym domagał się uchwalenia votum nieufności dla wiceburmistrza miasta p. Maksymiliana Basisty. Votum nieufności domagał się chadecy rzekomo dlatego, że p. wiceburmistrz Basista bez uchwały Rady Miejskiej kazał zerwać nawierzchnię z ul. Kościelnej i zamienić ją na mow. Radę Miejską powiadomił dopiero p. Basista po fakcie dokonany.

Zarzut ten jest bezpodstawny, bowiem wiceburmistrz Basista kazał zmienić nawierzchnię tylko dlatego bez porozumienia z Radą Miejską, gdyż firma „Smolbit”, która wykonywała nawierzchnię rynku, oferowała podjęcie się zmiany nawierzchni ul. Kościelnej po znacznie niższej cenie. O ile będzie mogła zaraz zrobić, ponieważ na miejscu ma maszyn, robotników itd. Nawierzchnia na ul. Kościelnej musiała być zmieniona. Nadarzyła się sposobność że miasto mogło wspomniatą ulicę przebudować tańszym kosztem. Czas nagił, nie było czasu na zwłanie posiedzenia Rady Miejskiej i p. wiceburmistrz zastępujący w owym czasie burmistrza zdecydował się wydać rozkaz do zerwania starej nawierzchni uli

cy. Trzeba zaznaczyć, że Rada Miejska później to posunięcie p. Basisty zaakceptowała. Znaleźli się jednak ludzie, którym zachciało się wodę mącić. Miasto zaoszczędziło na decyzji p. Basisty kilkanaście tysięcy złotych.

Wniosek chadecy i NPR, podał przewodniczący pod głosowanie, w wyniku którego radni Ch. D. przegłosowali 8 głosami votum nieufności dla wiceburmistrza miasta Rybnika p. Basisty. Niemcy wstrzymali się od głosowania. Radnych prorządowych było tylko 6 obecnych na zebraniu tak, że swymi głosami nie mogli przeważać szali sprawiedliwości. Fakt udzielenia votum nieufności zasłużonemu człowiekowi nie przy nosi wcale zaszczytu Radzie Miejskiej. — Do sprawy tej jeszcze powrócimy.

Przy otyłości, artretyzmie i cukrzycy naturalna woda gorzka Franciszka Józefa wzmacnia czynność żładka i kśezk oraz ułatwia trawienie Żal, przez lekarzy.

Dalsze ofiary na zakup samolotów szkolnych

Ponżej podajemy dalszy wykaz ofiarodawców, którzy złożyli dary na zakup samolotów szkolnych do Okręgu Wojew. Śląskiego L. O. P. P. (P. K. O. Nr 302.455).

1.357,69 zł Zjedn. Zakłady Mał. Wybuchowych Łaski Górne — 491,58 zł Syndykat Polskich Hut Żelaznych Katowice — 348,85 zł Łukaschik I. Tarnowskie Góry — 303,80 zł Concordia Eksport S. A. Katowice — 210,10 zł Śl. Zakład Kredytowy Bielsko — 205,85 zł Polski Eksport Żelaza Katowice — 194,38 zł Cwikliński D. f. bryka mydła Katowice — 186,86 zł Zjedn. Polskich Emalierni Katowice — 167,72 zł Korn Karol S. budowlana Bielsko — 161,24 zł Wirek Kopalinia S. A. Chębzie — 133,40 zł Powszechne Towar. Elektrycz. Katowice — 125,70 zł Aufrecht J. przemysł drzewa Ruda Śl. — 120,— zł Jong I. Syndykat Tow. Olow. Strzybnica — 106,— zł Browar Rybnicki Rybnik — 102,25 zł Fa Nalca prac. ił. Katowice — 100,— zł Wysocki Sp. z o. o. Wielkie Hajduki — 100,— Fabryka Szamoty Nowa Wieś — 91,58 zł Kobyliński Stanisław notariusz Katowice — 83,36 zł Hss. urz. Ubezpiecz. Włosa Sp. Akc. Katowice — 79,60 zł Sielisia Towarzystwo Ubezpiecz. Bielsko — 77,71 zł Urzędnicy Izby Handlowej Katowice — 60,— zł Borlański L. Hurtownia kolonialna Katowice — 57,— zł Urzędnicy Handlu Żelaza Chorzów — 51,80 zł Dziwoki Franciszek Rydułtowy — 51,30 zł Miarczyński i Ska Katowice — 50,42 zł Górnośląskie Tow. Telefonów Katowice — 50,— zł Czub Stanisław not. ruz. Pszczyna — 50,— zł Janica Robert Świętochłowice — 49,90 zł Zakład Szuki Kościelnej Schaefer Piekary Śl. — 47,— zł Jasiński Karol notariusz Włod. śl. — 47,— zł Niemiecka Sp. Akc. Ubezpieczeń Katowice — 45,60 zł Guertler Karol Bielsko — 44,40 zł Synradzki Adam notariusz Żory — 44,— zł Schwidewski H. Handel Katowice — 39,— zł Zakrzewski Władysław Katowice — 37,02 Martin Jerzy Świętochłowice — 36,52 zł K. Nack Nast. Katowice — 36,20 zł Szwarc Piotr Lubliniec — 35,40 zł Drzewo kopalnia Katowice — 35,— zł Związek Górników Zjedn. Zaw. Katowice — 34,05 zł Związek Spółek Rolniczych Cieszyń — 34,— zł Kreger Z. Hurtownia Żegarków Katowice — 33,50 zł Schaefer A. skład żelaza Tarnowskie Góry — 30,— zł Industria Sp. z o. o. Katowice — 30,— zł Dr. Kobiela Józef notariusz Cieszyń — 28,— zł Pracownicy Inż. Marcinkowicz Katowice — 25,— zł Pragier Emil Nast. Rybnik — 25,— zł Bracia Gold skład dusz. drzewa Katowice — 23,88 zł Złotog Tartak parowosy Nowy Bieruń — 23,38 Cwik Feliks Rybnik — 23,— zł Potok i Bachtman mał. drzewne Dąbrówka Wielka — 20,— zł Reszka Edward adwokat Katowice — 20,— zł Jamiol Wł. adwokat Katowice — 20,— zł Kopleczek Józef Ustroń — 20,— zł Dr Hofmann adwokat Katowice — 20,— zł Jankowski i Syn Fabryka Sukna oddział w Katowicach — 20,— zł Jachurek P. i Ska Chorzów I. — 20,— zł Wildfeuer Emanuel Bielsko — 20,— zł Rozenberg Bernard Katowice — 17,50 Raiffesen Katowice — 16,20 zł Dux Józef Carbochemia Katowice — 16,10 zł Goldfinger Leopold kupie Katowice — 14,10 zł Loewenberg Bielsko — 12,— zł Bracia Stefk. Biuro powiern. Bielsko — 11,97 zł Malopolski Związek Mieczarski Katowice — 11,10 zł Malina W. budowa wag Chorzów II — 10,— zł Swoboda A. spedytory Tychy — 10,— zł Paluch Leon i Pinkus drukarnia Chorzów II. — 10,— zł Rund K. skład sukna Katowice — 10,— zł Kornoman Emil kupiec Radzionków — 10,— zł Reka hurtownia rowerów Katowice — 10,— zł Królowa Emilia skład spożywczy Bańków — 10,— zł Spandorf Małta Chorzów I. — 9,40 zł Pracownicy notariusza Biłłskiego Bielsko — 7,40 zł Siller Rudolf doz. sanitarny Chorzów — 6,— zł Krieglstein H. kupiec Chorzów I. — 5,10 zł Różycki Stefan skład przydz. Chorzów I. — 5,— zł Kosniński Józef Świętochłowice — 5,— zł Kucharczyk R. Konin. Brzezino — 5,— zł Schebaum Dawid Dziedzice — 4,50 zł Ehrenhofer Karol Bielsko — 4,— zł Ciber E. skład spożywczy Brzeziny Śl. — 2,60 zł Piefenbrunn Maurycy Bielsko — 2,34 zł Urzędnicy firmy „Wschód” Maków — 2,— zł Szurman Jerzy Cieszyń.

Dalszych ofiarodawców podamy w następnych numerach naszego pisma. Ofiarodawcom składa Zarząd Okręgu szczerze wyrazy podziękowania.

Komunikaty

50-lecie urodzin zasłużonego powstańca.

Członek grupy miejsc. Związku Powstańców Śląskich w Mysłowicach p. Wiktor Cholewa obchodzi w dniu 14 października br. 50-lecie urodzin. Zasłużonemu Solenizantowi składa Zarząd serdeczne życzenia długich lat zdrowia i wszelkiej pomyślności. Do życzeń tych przyłącza się wydawnictwo „Polski Zachodniej”.

Kalendarzyk zebrań

Poniedziałek 12 października.

RYBNIK. Zebranie Chrzęsto. Cechu Fryzjerów o godz. 14 w Hotelu Polskim.

Środa 14 października

KATOWICE-CENTRUM: O godz. 20 w sali Zjednoczenia Kolejowców Polskich przy ul. Konopnickiej nr 1 (róg ul. Kościelnej) zebranie miesięczne kółka Polskiego Związku Zachodniego Katowice — Centrum. Na porządku dziennym referat dr Dąbrowski pt. „Odrodzenie narodu na Śląsku”.

Nie zapomnij kupić Twój los do I klasy w Katowicach w kolekturze
KAZIMIERZA KONCZAKA KATOWICE.
ul. św. Jana nr 1-3
Každy los ma równe szanse wygrania.

Zli mężowie i ojcowie na ławie oskarżonych

W Czarnym Lesie od dłuższego już czasu mieszkający z burzeniem obserwowali i komentowali niewłaściwy stosunek Jana Gruchli do swej najbliższej rodziny.

Mianowicie Gruchla, dobrze sytuowany człowiek, zaniedbywał swą żonę i dzieci, odmawiając im wszelkich środków na utrzymanie, w wyniku czego rodzina jego popadła w skrajną nędzę.

Dobrzy ludzie donieśli o tem policji, która zajęła się tą sprawą. Gruchlę wezwano przed Sad, który w wyniku rozprawy skazał nieładzkiego męża i ojca na sześć miesięcy bezwzględnej więzienia.

Podobną sprawę rozpatrywał w dniu

Zakończenie wielkiego procesu komunistycznego w Wadowicach

Ubiegłego roku w kwietniu policja białska wpadła na trop gniazda komunistycznego i aresztowała 14 komunistów, którzy w powiecie białskim prowadzili działalność wywrotowa. Po przeprowadzonych rewizjach i dochodzeniach policja skonfiskowała większą ilość lektury komunistycznej.

Oskarżeni stanęli w dniu 8 i 9 bm. przed Sadem Okręgowym w Wadowicach. Po przesłuchaniu świadków i po stwierdzeniu winy przez ławę przysięgłych — sad ogłosił wyrok, mocą którego skazano J. Kamisilego ze Świętochłowic i Józefa Drabka z Białan po 5 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich na 10 lat, Józefa

Magę z Dankowic pow. Biała na 2 i pół roku ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich na 5 lat, Michała Laskę również z Dankowic na 2 lata, Piotra Dybczyńskiego, Karola Mendreka i Kaspera Gardosza z Włomowic pow. Biała na 1 i pół roku więzienia. Józefa Kleczkę i Emila Bierońskiego z Dankowic na 1 i pół roku więzienia, Stanisława Pierzałę z Jawiszowic na 1 rok, Franciszka Zająca z Lenski Kęckiej na 10 miesięcy więzienia.

Uniewinniono z powodu braku dowodów Józefa Zaremskiego z Kaniowa, Stanisława Zemankę z Jawiszowic oraz Jana Wawrę z Brzeszcz.

Wspaniały program Cyrku Staniewskich, który olśnił wszystkich

Bezpłatne bilety dla naszych Czytelników, ważne na niedzielę na obydwie przedstawienia

Obecny program Cyrku Staniewskich w naszym mieście cieszy się niebywałym powodzeniem. Codziennie olbrzymia widownia wypełniona jest po brzegi publicznością. Rewelacyjna muzjonistka greczyńska Kasfikis i ulubieniec publiczności Bronisław Bronowski w swoim kapitalnym repertuarze nagradzane są niemiłymi oklaskami.

Kilkanaście innych światowych atrakcyj uzupełnia dobrowolny program godny zobaczenia przez wszystkich.

Wydawnictwo nasze uzyskało również zniżki na niedzielę dnia 11 października na obydwie przedstawienia o godz. 4,30 pop. i 8,30 wiecz. Tym wszystkim naszym Czytelnikom, którzy mają zamiar wykorzystać poniżej zamieszczone kupony, radzimy o wcześniejsze zaopatrzenie się w bilety, by nie stać w ścisiku i w ogonku przy kasach Cyrku.

Kupon dla Czytelników „Polski Zachodniej” ważny tylko w niedzielę 11. X. o godz. 4,30 i 8,30 wiecz.

Kupon „Polski Zachodniej” do CYRKU STANIEWSKICH

w Katowicach na placu przy ul. Andrzeja. Okazieci niniejszego, przy kupnie jednego biletu, może wprowadzić drugą osobę na identyczne miejsce zupełnie bezpłatnie. Kupon ważny tylko w niedzielę 11-go października br. o godzinie 4,30 i 8,30 wieczorem.

U w a g a: Cyrk jest dobrze ogrzany.

Życie sportowe i wychowanie fizyczne

Siedmiu piłkarzy ofiarą katastrofy kolejowej

2 osoby zabite — 7 ciężiej i lżej ranne

Ciężki cios dotknął jeden z klubów piłkarskich Italii — „Aquila”, grający w drugiej lidze w prowincji Catania.

Drużyna ta ulowała się pociągiem osobowym do miejscowości Verona w środkowej Italii dla rozegrania meczu mistrzowskiego z tamtejszym klubem. W drodze wydarzyła się wstrząsająca w swych skutkach katastrofa. Pociąg osobowy, w którym jechali piłkarze niespodziewanie zderzył się z pociągiem towarowym. Siedmiu piłkarzy padło ofiarą katastrofy, doznając cięższych

i lżejszych ran, a ponadto trener „Aquila” Duratti i przygodny pasażer ponieśli śmierć na miejscu.

Wstrząsająca ta katastrofa wywołała ogólne przygnębienie i okryła piłkarstwo tej dzielnicy wielką żałobą.

Tilden w Tokio — Tunney w Budapeszcie

Najlepszy niegdyś tenisista świata Big Bill Tilden został zaproszony na tournée po Japonii. Tilden zaproszenie przyjął. Przyjazd Tildena do Tokio wywołał tak olbrzymie zainteresowanie, że policja z trudem utorowała znakomitemu tenisistcie drogę z dworca do hotelu.

Podczas kiedy Tilden wyjechał do Japonii w

celach zarobkowych, podróżuje dla własnej przyjemności eksmistrz bokserki świata Genne Tunney, pogromca największego boksera wszech czasów Jacka Dempseya. Tunney zarobił w swej krótkiej karierze bokserkiej 2,000,000 dolarów i obecnie szuka wrażeń po całym świecie; Tunney bawi obecnie w Budapeszcie.

Piłkarskie mistrzostwa Śląska

W czwartą kolejną niedzielę piłkarskich mistrzostw Śląska terminarz rozgrywek przewidyuje następujące spotkania:

W Katowicach:
Polscy KS. — Wawel Nowa Wleś
KS. 06 — Naprzód Lipiny.
W Chropaczowie:
Czarni — Słowian Katowice
W Żywcu:
Koszarawa — Concordia Knurów.
W poszczególnych grupach klasy A walcza:
W Mysłowicach:
KS. 06 — 24 Szopienice
W Katowicach:
IFC. — Pogoń Katowice
Naprzód — Kościusko Szopienice
W Roździeńcu:
HKS. — Stadion Mikołów.

W Bytkowie:
KS. Bytków — Jedność Michlakowice
W Chorzowie:
Stadion — 07 Sienianowice
KS. Chorzów — Iskra Sienianowice
W Małej Dąbrowce:
KS. 22 — Orzeł Wełnowiec
W Radzionkowie:
Ruch — Poczłowe PW. Katowice
W Szarleju:
Strzelec — Slavia Ruda
W Łagownikach:
Strzelec — Kolejowe PW. Katowice
W Świętochłowcach:
Śląsk 1b — Naprzód Ruda
W Orzegowie:
KS. 27 — Pogoń Nowy Bytom
Początek wszystkich spotkań o godz. 15.

Dwa obozy dla hokeistów w Katowicach.

Polski Związek Hokeja Lodowego organizuje w dniach od 20 — 30 listopada hokejowy obóz instruktorski w Katowicach. Kierownikiem obozu będzie dyr. Janowski, a instruktorami hokejowymi gracz Sokołowski i Kasprzycki. W dniach od 30. 11. do 12. 11. odbędzie się w Katowicach obóz dla młodzików.

Międzynarodowe mecze piłkarskie.

Polski Związek Piłki Nożnej zakontraktował już ostatecznie dwa mecze międzypaństwowe na rok przyszły:

13 czerwca rozegrany zostanie mecz Polska — Szwecja, zaś 5 września mecz Polska — Dania. Oba spotkania odbędą się w Polsce.

Ponadto prowadzone są pertraktacje o rozegranie meczów: Polska — Jugosławia, Polska — Belgia i Polska — Rumunia oraz Polska — Niemcy.

Zimowy turniej tenisowy w hali.

Na wzór rozgrywek o puchar Davisa rozpocznie się w najbliższym czasie w inicjatywy króla Gustawa szwedzkiego, wielkiego miłośnika sportu tenisowego, zimowy turniej tenisowy w hali o puchar, ufundowany przez inicjatora tej imprezy.

Na podstawie przeprowadzonego losowania pierwsze mecze w zimowym turnieju stoczą:

Francja z Czechosłowacją w dniach 9—11 listopada w Paryżu, a Niemcy i Belgia

walczą w dniach od 6—8 listopada w Hamburgu.

Kto raz skorzystał z komunikacji powietrznej zostaje jej stałym zwolennikiem.

Mecze ligowe.

W dzisiejszą niedzielę odbędzie się pięć dałszych meczów ligi państwowej, a mianowicie:
W W. Hajdukach: Ruch — Legia Warszawa.
W Krakowie: Garbarnia — ŁKS, Łódź.
We Lwowie: Pogoń — Śląsk Świętochłowice.
W Poznaniu: Warta Wisła Kraków.
W Warszawie: Warszawianka — KS. Dab

O wejście do ligi walczą...

W finałowej puli walk o awans do ligi państwowej walczą dziś:
W Chorzowie: AKS. — WKS, Śmigły
W Częstochowie: Brygada — Cracovia.
Początek meczów ligowych o godz. 14.45.

Na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie nastąpi zakończenie międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych. W programie bieg na 100 m, skok wzwyż, bieg na 1000 m dla klas B i A, 1500 m (pojedynk Ny — Kucharski), rzut dyskiem 500 m, sztafeta 4x100 m i bieg na 500 m (pojedynk Iso Hollo — Noji).

Poznań — Śląsk w boksie!

Międzyokręgowy mecz bokserki Poznań — Śląsk odbędzie się w dniu 7 lutego 1937 r. w Katowicach. Śląski O. Z. B. prowadzi poza tym pertraktacje w kierunku doprowadzenia do skutku zawodów z reprezentacjami: Wrocławia, Warszawy i Pomorza.

Ostateczny termin przyjazdu niemieckich zapaśników.

Projektowane tournée niemieckich zapaśników po Polsce dojdzie do skutku definitywnie w terminie od 17 do 24 października. Plan tournée został już ustalony i przewiduje następujące spotkania:

Dnia 18. 10. w Poznaniu,
Dnia 20. 10. w Warszawie,
Dnia 21. 10. w Łodzi,
Dnia 22. 10. w Krakowie,
Dnia 23. 10. w Katowicach.

Wielkie krajowe zawody konne w Katowicach

Na torze wyścigowym w Brynówie pod Katowicami rozpoczęły się wczoraj krajowe zawody konne z udziałem najwybitniejszych jeźdźców Polski. O rozmiarach tych zawodów świadczy fakt, że na starcie obok zawodników olimpijskich stanęło 8 pań, 50 jeźdźców i 102 konie. Słusznie za tym impreza ta wywołała olbrzymie zainteresowanie. Wczoraj w pierwszym dniu zawodów przeprowadzono 5 konkurencji, które dały następujące wyniki:

I. Konkurs w skokach przez przeszkody dla pań i jeźdźców cywilnych — średni — o nagrody Polskiego Związku Jeździeckiego — 13 przeszkód. 1) Osser na klaczy „Palma”, 2) Zwierzchowska na „Urwisie”, 3) Strzeszewski na „Rysiu”, 4) Rozwadowska na „Faraonie”, 5) Strze-

zewski na „Banzaja”, 6) Strzeszewski na „Owacie”, 7) Grabianowski na „Latawcu”.

Ponadto wstęgi honorowe otrzymali: Brabec na „Morusie”, Tarnawa na „Oberku”, pani Skupieńska na „Carycy”, pani Bejt na „Bartku”, Rosnowski na „Wandalu” i Strzeszewski na „Basiorze”.

II. Konkurs w skokach przez przeszkody dla pań — lekki — 12 przeszkód. Pierwszą, drugą i trzecią nagrodą podzieliły się: pani Skupieńska na „Carycy”, Rozwadowska na „Faraonie”, Zwierzchowska, 4 i 5 nagroda przypadła paniom Rozwadowskiej na „Koryfeusza” i Bejtowej na „Bartku”.

Wstęgi honorowe otrzymali: pani Bejt na „Domino” i Kunce na „Aksaku”.

III. Konkurs w skokach przez przeszkody młodego pokolenia: pierwsze miejsce przed Lamprechttem, wziął na wałachu „Mackmachon” p. Stachowski uczeń 5-tej klasy gimnazjalnej.

IV. Bieg od startu do mety lekki. Dystans 2000 mtr. Jeźdźcy na czas nie przybyli, startował pan Tarnawa na „Naulace” i pan Rosnowski na „Nagobercie”.

V. Bieg na przełaj — lekki — dystans 4500 mtr.: 1) Brabec na „Facecie”, 2) Prądyński na „Edgarze”.

Zawody potrwać jeszcze dwa dni i to 11 i 12 bm. (a nie jak projektowano do 13).

Zapowiadają się one ciekawie, tym bardziej, że na starcie staną nasi zawodnicy olimpijscy.



Nikt nie ma na swych sznurach tak białej bielizny jak ta pani. Ale to nie dziwnego: ta pani wie co to jest Persil i zawsze go używa!

P.2/35.

Do moczenia bielizny: HENKO, soda do prania i bielenia.



ZMNIEJSZAJCIE SOBIE KOSZT GOLENIA

Kto chce oszczędzić na goleniu winien zrobić następującą próbę: włożyć nożyk Niebieski Gillette do aparatu, dokładnie zanotować wiele razy doskonale się nim ogolił, o potem wyliczyć ile faktycznie kosztowało go jedno ogolenie. Przekona się, że nożyk Gillette dzięki dwójakemu hartowi trwa dłużej i jest ostrzejszy od wszelkich przez niego używanych nożyków. W streszczeniu: lepsze golenie i większa ilość po możliwie najtańszej cenie.

65 SŁUŻY ZA 5

NIEBIESKICH GILLETTE

ELEKTRYCZNIE ODPUSZCZANYCH NOŻYKÓW



Z dobrych najlepsza

Bobrolin

PASTA DO OBUTY
F.A.G.P.A.L.
W WARSZAWIE

NAJLEPSZE NAJTANSZE MEBLE

Mieble Stylowe

KATOWICE UL. STANISŁAWA 14.
WIELKI WYBÓR SPECJALNOŚĆ
DOGODNE WADUNKI
DOSTAWA BEZPŁATNA

ZEGARY — ZEGAR 11

najlepszych fabryk szwajcarskich NA RĄTY i za wszelkie POŻYCZKI PAŃSTWO-WE poleca (5316)

A. GRUENBAUM
KATOWICE, Plac Wolnoś. 6, tel. 323-91.

OŁÓW

odpadki (młeki i twarde) każdą ilość **kupuje** gotówką. Oferty „Par” Katowice ul. św. Jana 12 sup „Ołów”. 5355

UMEBLOWANIE LOKALU
ŚWIADCZY O KULTURZE
DUCHOWEJ JEGO MIESZKAŃCÓW
(O. Wilde).

KUP nowe MEBLE w firmie „TRUST”

KATOWICE, FRANCUSKA 10
Bardzo dogodnie warunki. Przyjmuje się obli-
gacje pożyczek narodowych i inwestycyjnych
NOWOOTWARCIE 15/X 1936 r.

Ważne dla Katowic i okolicy!

Zaszczytnie znany w całej Polsce specjalista z długoletnią praktyką M. TILLEMANN z Krakowa, ul. Szlak Nr 39, wynalazca nowego systemu opatentowanych bandaży, stosujący je z najlepszym i najradkalniejszym skutkiem na różnego rodzaju najniebezpieczniejsze i najzastarzałe

PRZEPUKLINY

(ruptury) u Pań, Panów i dzieci na zlec. lek., nawet w wypadkach, gdzie różnego systemu bandaże nie pomogły, przyjeżdża do Katowic i będzie przyjmował od 20 — 24 października br. włącznie od godz. 2—5 popoł. w Hotelu „Savoy”, ul. Mariacka 4—6.

W Sosnowcu od 27 — 30 października br. włącznie od godz. 2.30—5 popoł. w Hotelu „Centralnym”, ul. 3 Maja 11.

Proszę żądać prospektów bezpłatnie z Krakowa.



Wytwórca: SIEGEL i SKA Sp. z o. o.
FABRYKA CHEMICZNA KATOWICE II.

3853

Wiedeński Magazyn Futer

KATOWICE ulica Bron. Pierackiego nr. 17-19
Wł. S. Paperte

poleca swój bogato zaopatrzone Magazyn Futer według najnowszych zagranicznych modeli W okresie przedsezonowym: przeróbki po cenach rewelacyjnie niskich — Fachowa i solidna obsługa Udzielam bezpłatnie porad fachowych

Dyrekcja Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych W KATOWICACH

ogłasza że do dnia 20 października br. odbywają się codziennie od godz. 8—14 w gmachu przy ul. Krasifskiej-go 3, parter, pok. 68

Wpisy

do szkoły mistrzów budowlanych (3 letniej sezonowej, wieczorowej).

W szkole tej będą się odbywały dla absolwentów

egzaminy mistrzowskie

w myśli rozporządzenia Min. Przemysłu i Handlu z dnia 16 czerwca 1936 r. (5270)

SZTANDARY-CHORĄGWIE

kościelne, związkowe, w. znany solidnym fachowym wykonaniu DOSTARCZA NAJTANIEJ

„SZTUKA KOŚCIELNA”

Wł. M. Spychajówna
KATOWICE, ul. Francuska nr 9, II. ptr. (na róg ul. Mariackiej).
Sprzedaż materiałów, frezów itp. przyb-
rów. (5379)

Pozdękowanie

Do Instytutu Grafologicznego Turay-Karten, Katowice, ul. Kochanowskiego 11, szanowne panie.

Wyratowała nas Pani z ciężkiej biedy, ponadto odkryła Pani ewnym istotnym datym jasnowidzenia odpowiedniej pory i wysłała mi Pani bym kupiła los loterii Państwowej.

Wygrałam poważną sumę, że cała rodzina moja jest uratowana. Polecam Pani Turay-Karten jako prawdziwe medium, wszystkim przyjaciółkom oraz wszystkim obywatelom, którzy skorzystali z cudownego daru jasnowidzenia Pani.

Niech Pan Bóg ją wynagrodzi.
Przy tej sposobności składam również najserdeczniejsze dzięki p. przesowi eksperymentatorowi J. Kartenowi za Jego sumienną pracę.

Jadwiga Weigell

Katowice—Ligota, Kredytowa nr 8. (5383)

III. Km. 1274/36 r.

Obwieszczenie o licytacji

Ogłaszam, że w czwartek, dnia 15 października 1936 r. o godz. 11.15 sprzedam publicznie w Katowicach, przy ul. Mikołowskiej nr 46 następujące ruchomości: cała kompletna jadalnia, składająca się z dwóch kredensów. (Jeden większy a drugi mniejszy). Jednego stołu do rozsuwania, osiem krzeseł skórką wybitych, i jednego zegara stojącego oszacowane na łączną sumę zł 700.

Ruchomości powyższe oglądać można w miejscu sprzedaży czterdzieć godzin przed rozpoczęciem licytacji. (5383)

DE'A, komornik.

VIII. Km. 2255/34.

Obwieszczenie o licytacji

Ogłaszam, że w czwartek, dnia 15 października 1936 r. o godz. 11.15 sprzedam publicznie w Katowicach, przy ul. Pawła nr 8, następujące ruchomości: 1 bufet duży, 1 kredens mniejszy, 1 stół owalny, 1 szafę oszkloną na kryształ, 6 krzeseł skórką krytych, w tym 2 fotele, 1 maszynę do szycia, krytą oszacowane na łączną sumę 1170 zł.

Ruchomości powyższe oglądać można w dn. licytacji, w miejscu i czasie wyżej podanym. (5385)

KOMORNIK SĄDU GRODZKIEGO

W Katowicach rewiru VIII.

PENSJONAT

„Ślaczka”
K. Mączyńskiej
WISŁA

Telefon Nr 66.

DRUKARNIA ŚLĄSKA

Spółka z ogr. odpow.
KATOWICE, BATOREGO 2 I KOŚCIUSZKI 15
TELEFON 308-78 I 304-26

wykonuje wszelkiego rodzaju druki, jak bilety wizytowe, zawiadomienia ślubne, klepsydry, programy, afisze, prospekty handlowe, formularze, broszurki, książki, czasopisma, listy, pocztówki, koperty, itp. p. szybko, solidnie, po cenach umiarkowanych

VII. Km. 2551/34.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Katowicach rewiru VII. Józef Bortel, mający kancelarię w Katowicach, ul. Sobieskiego nr 15 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 listopada 1936 r. o godz. 11 w Sądzie Grodzkim w Katowicach pokój 59 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki wdowy Bertie Zettelmanna z d. Kirchner, oraz Margot Maril, Ryszarda Józef, Karola Henryka, Józefa Jana i Ernesta Jerzego Zettelmanna do niepodzielnej spójności spadkowej nieruchomości stanowiącej:

2-piętrowy dom mieszkalny murowany i ogród o pow. 19,82 ar. położonej w Nowej Wsi przy ul. Piłsudskiego 23 i zapisanej w księdze wiecz. Sądu Grodzkiego Katowice tom V. wykaz 121 Wilrek.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 28,790 gr 46, cena zaś wywołania wynosi zł 21,585 gr 35.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmnię w wysokości złotych 2,878 gr 04.

Rekojmnię należy złożyć w gotówkę albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne. o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18 ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Katowicach, ul. Mikołowska nr 2 sala nr 59.

Dnia 1 października 1936 r.

J. BORTEL, Komornik.

(5385)

I. Km. 538/36.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Rybniku rew. I. Michał Kowal, mający kancelarię w Rybniku w Sądzie Grodzkim pokój nr 5 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 listopada 1936 r. o godz. 10 w Sądzie Grodzkim w Rybniku na sali nr 15 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Roberta Kłoty, oherzysty w Dębieńsku Starem nieruchomości: Dębieńsko Stare składającej się z domu mieszkalnego, oberży, sali, stodoły, chlewów ogrodu zaśnieżonego i osobnego domu mieszkalnego o 4 mieszkanach po 1 pokoju i kuchni, roli i łąki łącznego obszaru i ha 65 a 21 m2. Nieruchomość ma urządzoną księgę hipoteczną Dębieńsko Stare karta 4 prowadzoną przez Sąd Grodzki w Rybniku.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 58,821 gr 25, cena zaś wywołania wynosi zł 39,214 gr 14.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmnię w wysokości złotych 5,882 gr 12

Pokoje należy złożyć w gotówkę albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne. o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Rybniku, Plac Zamkowy sala nr 43.

Dnia 9 października 1936 r.

M. KOWAL, Komornik.

NOWOCZESNE PIECE

ciągłego palenia
systemu amerykańskiego



WYRÓB KRAJOWY



Piece nasze wyróżniają się: estetycznym, nowoczesnym wyglądem, piękną emalią majolikową, wielką wydajnością, równomiernym nagrzewaniem powietrza.

HERZFELD & VICTORIUS, SPÓŁKA AKCYJNA

GRUDZIĄDZ

Biura Sprzedaży i Wystawy:

w Warszawie, Nowy Świat 311 w Lwowie, Sobieskiego 3

Nawet bardzo doświadczona Pani domu skorzysta, odwiedzając Pokazy prania Persilem,

urządzone przez naszą firmę w czasie od 12 X. do 17 X. Wy-
szkolony personel pokaże, jak łatwo prać, suszyć i prasować delikatną białą kolorową. Przyniesione drobne sztuki bielizny chętnie prać będziemy na próbę.

Bezpłatne pokazy prania
Chorzów II, ul. Bytomska 65 a
róg ul. Krzyżowej

LAMPKI NAGROBKOWE



MARKI „POLO”
ZAWSZE NAJPEW-
NIEJSZE W PALENIU
WYSTRZEGAJ SIĘ
BEZWARTOŚCIOWYCH
NAŚLADOWNICTW

Maszyny do szycia



zł
160.—

gwarantowane

najprzedniejszych marek światowych, z przyb. do haftowania, merżkowania, ce-
row. itd. GOLIOWKA — RATAM! Dostawa na koszt firmy. — Ilustrowane cenniki wysyła bezpłatnie: CENTRALA MASZYN, KRAKÓW,

ul. Dietlowska 109 B

LINA STALOWA

1700 metrów — grubości 48 mm okazują do sprzedania.

Wiadomość: Warszawa, Plac Ma-
chowski Nr 2 m. 15. (5345)

Jeśli Chcesz sprzedawać

musisz mówić jaknaj-
częściej o zaletach
swych towarów za
pośrednictwem

Ogłoszeń

pomieszczanych w
dziennikach i czaso-
pismach.



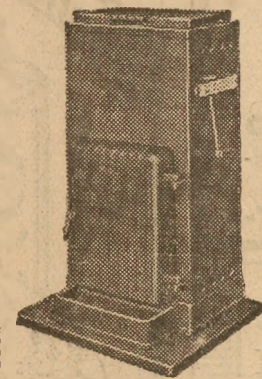
Największy skład futer na miejscu
Obecnie 30 procent rabatu.



to matowa gładka cera o świeżości
płaski róż. Delikatny pyłek pudru
„Sekret Piękności” nadaje twarzy tę
świeżość kwiata i podnosi urodę ka-
dej kobiety. Jednocześnie oczyszcza
skórę — wagi i wyrzuty nie tworzą
się, a cera jest zawsze gładka. Indy-
widualny dobór koloru ułatwia nie-
zliczone odcienie tego znakomitego
pudru.

SEKRET PIĘKNOŚCI ANIDA

Amerykańskie piece stałopalne



Marki
Wyrób krajowy

Jeden piec ogrzewa 2—4 pokoi,
Nieprzerwane opalanie dzień i noc,
Nowoczesny wygląd i konstrukcja,
Niedosięgnięta oszczędność w opale.

Do nabycia w każdym składzie żelaza
Prospekty wysyła i porad bezpłatnych udziela
Gen. Przedst.

Fa. BRACIA BRUECKNER
Centr. Katowice, Sienkiewicza 23, tel. 327-39

Kup los do I. klasy 37 Loterii w szczęśliwej kolekturze DOM BANKOWY

KATOWICE
ul. Dworcowa 9

Sz. Birman i J. Szybel

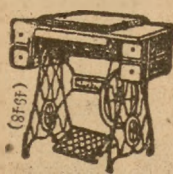
CHORZÓW I
ul. Pocztowa 2

Pamiętaj! ciągnięcie rozpoczyna się już 22. października br. u nas padają stale większe
wygrane; szanse wygrania w 37-mej Loterii są ogromne, ryzyko minimalne.

Cena losów: $\frac{1}{1}$ 40,— $\frac{1}{2}$ 20,— $\frac{1}{4}$ 10,— zł

Główna wygrana 1.000.000.— złotych

5381



Od zł. 160 NOWE SYST.
„SINGER”
płótniowo-be-
benkowe do szycia i haftu szwaja
wpród i wstecz z 80-letnią gwaran-
cją. — Dostawa na koszt firmy
ilustrowane cenniki bezpłatnie.

„DOBROMASZYN”
WARSZAWA, CHMIELNA 32.

Ogłaszajcie się
w „Polsce Zachodniej”

Humor

Geografia.

— Gdzie leży Malaga?
— U mojego ojca, w piwnicy, pa-
nie psorzel!

W szkole.

Wojtek, powiedzno mi, jakie drze-
wo najlepiej się pali?
Zapałka, panie nauczycielu.

W księgarni.

Służąca: Moja pani prosi o nuty
do walca Wrońskiego.
Smbiekt: Na cztery ręce?
Służąca: Cóż pan myśli, że moja
panienka jest małpą?

Odpałiła.

Pewien złośliwy mężczyzna zapy-
tał starej panny, dlaczego panny po
trzydziestym roku stają się pobożne?
A ona: Aby okazać wdzięczność
Panu Bogu, że je zachował od męż-
czyzny.

Materiały budowlane

Cement — wapno — gips.
Tynk fasadowy „Terrabona”
Rury kamion. i cementowe.
Filizy ścienne i podłogowe.
Papy, smoła, dachówki pp.
dostarcza po najtańszych cenach:

4708

Paweł Fr. Wiczorek i Ska
Sp. z o. o.
KATOWICE, ul. Zamkowa 32, tel. 345-84 i 345-85



Nadeszły moje najnowsze modele
pianin i fortepianów
w konstrukcji bezkonkurencyjnej i NAJ-
LEPSZEJ W KRAJU. Ceny niskie i długo-
terminowe spłaty. Proszę, żądać ofert.
B. SOMMERFELD
Największa Fabryka Pianin i Forte-pianów
w Polsce, SKŁAD FABRYCZNY KATO-
WICE UL. KOŚCIUSZKI 16.

WOLNE POSADY

Agencji do sprzedaży narzędzi rolniczych poszukiwani Zgłoszenia Za-
kład Rolniczo - Ludowy Lwów,
skrytka 174. (5281)

Podróżujących na powiat rybnicki,
poczyński i lubliński poszukuje
od zaraz Krajowa Wytwórnia Paszy
Chemicznej i Mineralnej „Karmo-
pol”. Katowice, ul. Plebiscytowa 11,
telef. 305-16. (5854)

POSADY POSZUKUJĄ

Przyłmę stróżstwo gdziekolwiek
bądź Zgłoszenia do P. Z. pod nr.
3688. (5852)

Korespondent ze stenografią 5 letnią
praktyką poszukuje posady Zgłosze-
nia do P. Z. pod „Samodzielny”

Panna z kilkuletnią praktyką biuro-
wą, biegle piszącą na maszynie ze
znajomością księgowości poszukuje
jakiegokolwiek posady biurowej Zgło-
szenia pod „Jotes” do P. Z. (5835)

Długoletni buchalter - rewident Izby
Skarbowej w Warszawie, Polak
znający stosunki w przemyśle
górnym, poszukuje posady buchal-
tera, szefa biura, Znajomość spraw
podatkowych Łaskawe oferty: Lu-
blin, Kapucyńska 2, Kalicki. (5838)

POKOJE

Pokój umeblowany lub bez mebli —
(z użyciem łazienki i gazu) Z dnia
1 listopada br. do wynajęcia dla je-
dnej osoby w okolicy województwa.
Zgłoszenia do Administracji „Polski
Zach” sub „1 listopad” (5829)

Pokoju dobrze umeblowanego poszu-
kuje pan w Chorzowie I w pobliżu
ul. Urbanowicza. Zgłoszenia do P. Z.
w Chorzowie pod „Umeblowany
pokój” (5815)

Pokój duży jasny umeblow lub nie
szuka profesor Zgłoszenia do P. Z.
pod „Lekcje” (5874)

KUPNA

Parcelę lub dom w śródmieściu Ka-
towic kupimy Oferty z podaniem
ceny do P. Z. pod „Gotówka Dr.”

Plac budowlany lub kamienicę śre-
dniej wielkości kupię natychmiast.
Zgłoszenia do P. Z. pod „budow-
sko” (5859)

Dom kupię w cenie 20—25 000 zł.
Oferty do P. Z. pod „5858”

Regał sklepowy nadający się na czę-
ści rowerowe i używaną maszynę
do pisania tanio kupię Zgłoszenia
do P. Z. pod „3696” (5855)

SPRZEDAŻ

Radio - aparaty pierwszorzędnych
fabryk, rowery, maszyny do szycia
pisania nowe, używane Kupujemy
zamieniamy maszynę do pisania szy-
cia Śląski Dom Maszyn, Katowice,
Kościełska 3 (5251)

Księgi handlowe, druki — listy fir-
mowe wizytówki spec. druk, dla c
przemysłu Dostawy biurowe wyko-
nuje solidnie i tanio Księgarnia Mi-
kułski, Katowice, Mariacka 2, Tel.
342-42 Naprawa wiecznych piór.

Wielki wybór najnowszych syste-
mów. (4990)

Willi jednorodzinna w Katowicach
przy parku Kościuski z powodu
wyprowadzki tanio za 65.000 przy
wplacie 15 do 20 000 zł do nabycia.
Zgłoszenia do P. Z. pod „Willi”
(5819)

Plac z bocznica kolejowa w Ligo-
cie zaraz przy dworcu sprzedam.
Zgłoszenia telefoniczne 316-67.

Dom dwu mieszkaniowy cena 6 500
zł sprzedam „Rozwój” Ochocze Zje-
lona 7. (5869)

Futro męskie średniej wielk. sprze-
dam okazynie Jutka, Katowice An-
drzeja 8. (5846)

Okazja! Maszyna do pisania „Under-
wood” nowa mało używ do sprze-
dania Wiadomość: „Ruch” Szopie-
nice (5849)

Piec gazowy łazienkowy, pokojo-
wy piec gazowy, duży piec negas-
nacv, stół metalowy, sypialnie dla
dziewczyny salonowy stół z 2-ma
krzesłkami dwa parawany metalo-
we o kształcie kominka tanio oddam
Zgłoszenia ul. Kościelna 19. (5823)

Firanki, story i wszelkie materiały
dekoracyjne poleca chrześcijańska
firma A Niewrędzowska, Katowice,
Młyńska 4 (5211)

Boksery czysto rasowe niem suka
wraz z 4 szczeniętami 5-tygodnio-
nymi okazynie do sprzed Pratsch,
Chorzów I, Piastowska 2 (5865)

Potrzebny

zaraz mechanik radiowy ze znaj-
omością przy maszynach do pisania,
szycia Pożądana znajomość w sprze-
dazy „Śląski Dom Maszyn” Kato-
wice, Kościuski 3. (5365)

Dom czynszowy w Cieszyńcu z do-
chodem około 4 000 zł, rocznie oka-
zywanie do sprzedania sub „Dobra lo-
kata” do P. Z. (5853)

Doczepki samochod, ciężarowe na
maszynach 5 tonowe sprzedam Guc-
wa, Kraków Wrocławska 31 (5376)

Maszyny do szycia światowych ma-
rek, maszyny do pisania fabry nowe
od 280 zł, radio aparaty udoskonal-
one gwarantujące pierwszorzędną
odbiór rowery gwarantowane róż-
nych typów poleca najtańiej i na do-
godnych warunkach Agentura Pol-
skich Maszyn P. K. inż Ryszard
Wiśniewski Sp z o o, Katowice,
Mickiewicza 14 tel 325-09 Przy-
mujemy przy zakupie wszystkie Po-
życzki Państwowe (5308)

LOKALE

6 do 8 ubikacji poszukuje na Gór-
nym Śląsku możliwie w Katowicach
(150 do 250 m²) na fabrykację czeko-
lady. Oferty z podaniem czynszu do
P. Z. pod „Dzierżawa” (5848)

MIESZKANIA

6-cio pokojowe mieszkanie komfor-
towe słoneczne od 1 10. 1936 r. do
wynajęcia Zgłoszenia Hajduki Wje-
kie, ul. Kościelna 13 Tel 406-90. (5832)

3 pokoje z kuchnią i łazienką w ele-
ganckiej nowej kamienicy w śród-
mieściu do wynajęcia Chorzów, ul.
11 listopada 5, dozorca Skorupa, tel.
nr 331-37 (5380)

2 pokoje z kuchnią od 1 listopada
do wynajęcia, Welnowiec, Janasa 2.

NAUKA

Przygotowuję do egzaminu wstępnego
szkół średnich, udzielam korepety-
tyw i języka polskiego, Hajduki, ul.
Limanowskiego 26. I piętro (5841)

Tańczyć w ucznia Szkoła Gałęwskie-
go! Oplata 15 zł. W Chorzowie: Ka-
tolicki Dom Związkowy, Wolności
nr 47 W Katowicach: „Grand” Ko-
ściuski 38, tylko wtorki i piątki

Niemieckiego, angielskiego, francu-
skiego udzielam dokładną nowocze-
sną metodą. Wiadomość: Pocztowa
nr 10, I piętro na lewo (5847)

ROZNE

„Wiera” blufu kupna sprzedaży nie
ruchomości Piotrowice Dworcowa 8
telef. 250-98, sprzedam okazynie kil-
ka ślicznych domów już od 3 000 zł,
okolicy Katowic, Wille, domy ze
sklepami (5857)

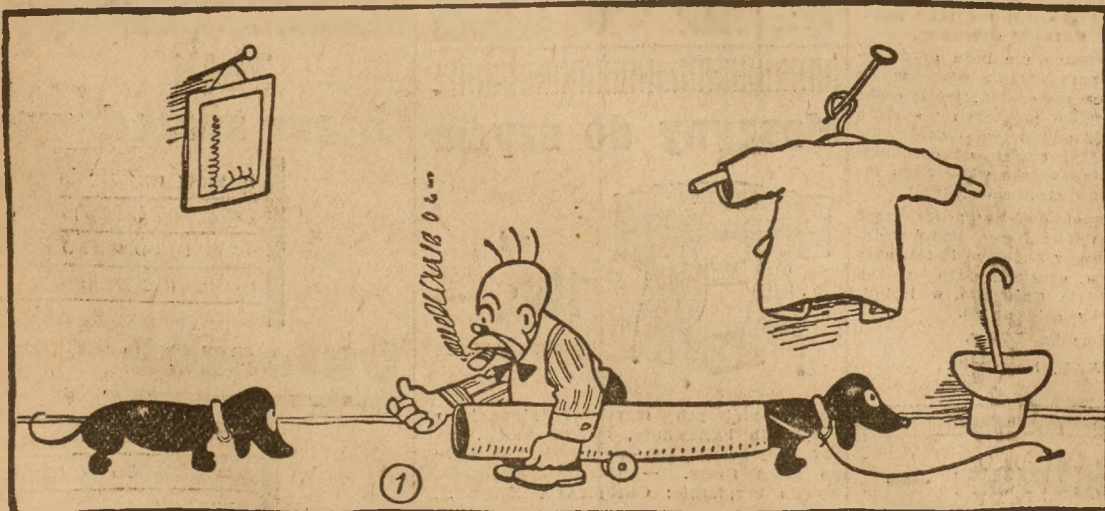
Fotografie paszportowe, drobne szyb-
ko, tanio Avia - Film, Młyńska 3.

Kto pożyczyci 5 000 do 7 000 zł na
1 hipotekę Oferty do P. Z. pod
„5858a”

MATRYMONJALNE

kawaler, lat 29 na stałej posadzie,
ożeni się z przystojną, religijną, go-
spodarną panną posiadającą trochę
gotówki lub dobry zawód Łaskawe
zgłoszenia do P. Z. pod „Urzednik”.

Niezależny chciałby poznać niezale-
żną panią do lat 35 z Białej Bielska,
Zgłoszenia do P. Z. Bielsko Nad Nę-
prem 2 pod „Niezależny” (5852)



Pomysł Karlik ma nielada:
Dwa psy długą rurą splata.

Potem wyszedł na ulicę,
By pokazać je publice.



Wnet powstało zbiegowisko
I ogląda dziwne psisko.

A choć wielu z tłumu mdleje
Karlik w duchu z nich się śmieje...